

ECHO TYGODNIA

24 STRONY

OTWARTE DLA KAZDEGO, WOLNE OD CENZURY

BUDOWAĆ WOLNE SPOŁECZEŃSTWO

deklaracja solidarności

W obliczu planowanych przez reżim posunięć mających nakłonić społeczeństwo do rezygnacji z dalszej walki o swe prawa, my, przedstawiciele różnych ugrupowań i instytucji społecznych zepchniętych przez totalitarny system do podziemia, jednoczymy nasze wysiłki w ruchu wyzwolenia społecznego "Solidarność" i oświadczamy

- celem naszych działań jest wolność i samorządność społeczeństwa i niepodległość państwa polskiego. W niesuwerennym kraju nie można zapewnić trwałego istnienia legalnym, suwerennym organizacjom społecznym. Kontynuujemy działania, które doprowadziły do powstania NSZZ "Solidarność", ruchu wyrażającego aspiracje całego polskiego społeczeństwa. Będziemy walczyć o urzeczywistnienie programu i idei "Solidarności".

- Będziemy budować wolne społeczeństwo już dzisiaj. Zdolne bronić swych praw. Narzucony przez ZSRR totalitarny system, utrzymywany przemocą przez zaprzędaną klasę rządzących, nie jest zdolny do autoreformy. Nie upadnie on tak długo, jak długo będziemy się godzić na jego istnienie. Wzywamy całe polskie społeczeństwo, a także polską emigrację do budowy niezależnych instytucji społecznych. Nasza wolność zależy w każdym dniu, w każdej sprawie od każdego z nas.

- Odrzucamy wezwanie do ujawnienia się. Dla reżimu "podziemiem" są wszelkie niekontrolowane przezeń życia społeczne. W kraju, w którym nielegalna jest sama władza, zakres wolności zależy od niejawnych działań. Dzięki podziemnej "Solidarności" nie zamarły społeczne więzi, mogliśmy godnie przeżyć ten kolejny czas pogardy. Ujawnienie się byłoby zgodą na ubezwłasnowolnienie narodu.

- Będziemy walczyć o uwolnienie więzionych za przekonania i działalność związkową, o zaprzestanie represji politycznych i ukrócenie bezprawia, o przywrócenie wolnych związków zawodowych. Będziemy walczyć o niezależne organizacje rolnicze i studenckie, o umożliwienie swobodnej działalności stowarzyszeniom naukowym i twórczym. Będziemy walczyć o wolną oświatę, prasę i wydawnictwa, o kulturę wolną od cenzury.

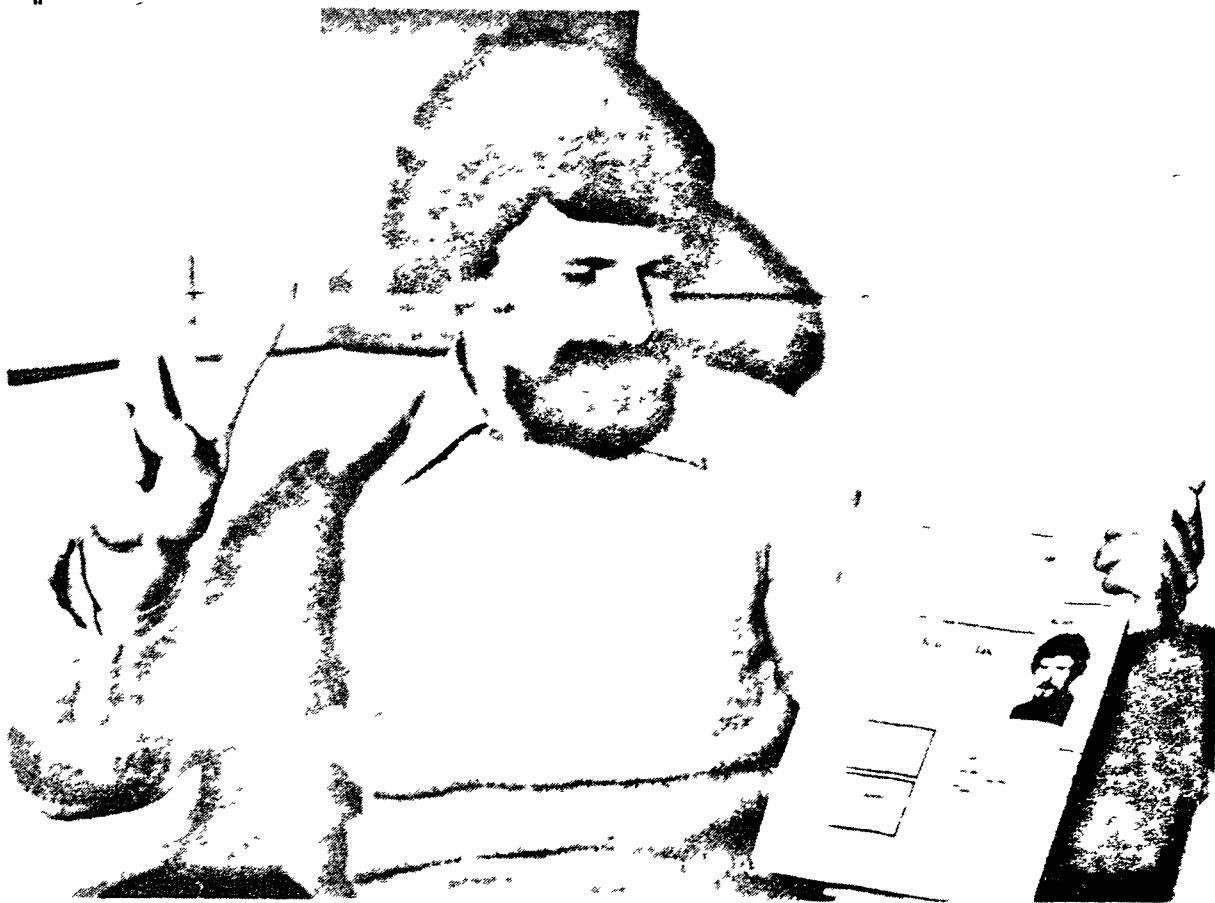
- Kategorycznie potępiamy kolaborację z totalitarnym systemem. Niemniej będziemy wykorzystywać każdą możliwość skutecznego działania na rzecz wyzwolenia społecznego również w organizacjach i instytucjach kontrolowanych przez reżim. Będziemy nadal wskazywać i społecznie izolować osoby szczególnie aktywne w uracnianiu totalitaryzmu i współpracujące z aparatem represji.

- Stosowanie przemocy jest sprzeczne z naszymi ideałami. Nie rezygnujemy jednak z prawa do czynnej obrony, jeśli sytuacja nas do tego zmusi. Samoobrona społeczna to nie tylko bezpośrednia reakcja na represje, ale przede wszystkim tworzenie sytuacji społecznych i politycznych uniemożliwiających ich stosowanie. Będziemy czynnie występować przeciwko łamaniu przez reżim PRL ratyfikowanych przezeń międzynarodowych paktów i konwencji chroniących prawa człowieka i obywatela.

Dokonczenie na str 2

„Robotnicy mieli rację”

Rewelacyjny dokument wewnątrzpartyjny



Jeden z tych co mają rację - nadal działa w podziemiu Bogdan Lis, członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej Solidarności, WRON-a ściągł go listami gończymi (na zdjęciu, w ręku Lisy), ale wrona lisa nie przechytrzy

Korespondentom zachodnim w Warszawie udostępniono ostatnio wewnątrzpartyjny dokument, który odpowiedzialność za protesty w PRL w latach 1956-1980 przypisuje "niekompetencji" poprzednich ekip kierowniczych.

Przygotowanie raportu zlecono na zjeździe PZPR w lipcu 1981 r. Dokument, obejmujący 157 stron, zarzuca poprzednim ekipom niewłaściwe stosowanie zasad marksizmu-leninizmu w PRL od czasu zakończenia drugiej Wojny Światowej.

Główna teza dokumentu to to, że powstanie robotników przeciw władzy (1956, 1970, 1976 i 1980) było uzasadnione. "Ludzie pracy ponosili ciężary błędnego planowania gospodar-

czego za które odpowiadały ekipy kierownicze".

"Szczególnie kryzysy z lat 1970-1980 wykazały, że klasa robotnicza była jedyną siłą zdolną do wystąpienia przeciw konserwatywnej strukturze społecznej".

Dokument stwierdza, że "protest klasy robotniczej w 1980 r. wykazał jaką rolę ona odgrywa, a jednocześnie zupełnie zdyskredytował slogan o tak zwanej moralnej i politycznej jedności narodu".

Oczywiście, według oficjalnych oświadczeń sowieckich i wielokrotnie powtarzanych oświadczeń Jaruzelskiego i innych członków WRON-y, kryzys i protest robotniczy to wina "wrogów socjalizmu", "elementów kontrrewolucyjnych" i imperialistycznych służb wywiadowczych, a także

prez Reagana. Sowieci winią też "dywersyjną działalność" Kościoła katolickiego w Europie Wschodniej.

Wewnętrzny dokument partyjny, przygotowany przez partyjnych teoretyków i profesorów stwierdza, że napięcia między Wschodem a Zachodem skomplikowały sytuację w Polsce, lecz "czynniki zewnętrzne nie były głównymi czynnikami odpowiedzialnymi za wewnętrzne trudności i kryzysy".

"Nie ma dowiedzionego związku wyłącznie wiążącego działalność opozycji politycznej z genezą kryzysu. Działalność opozycji zazwyczaj zaostrzała sytuację kryzysową, lecz sama przez się nie była w stanie ich spowodować".

Ciąg dalszy na str 6

Echo Tygodnia

wydają

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS
redagują

**Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus,
Grazyna Słońska, Anne Steele, Zofia Bończa,
Jerzy Rudolf, Leszek Mech i inni**

Przedstawiciel
Tadeusz Shopian

Korespondencje, prenumeraty, materiały proszę nadsyłać
P O Box 503 Station 'D' Toronto M6P 3K1

TELEFON 762-4573

Dzury przy telefonie redakcyjnym 1-3 po poł od
poniedziałku do piątku

Prenumerata

roczna \$ 50

półroczna \$ 25

Redakcja zastrzega sobie prawo do
zmian i skrótów w opublikowanych
artykułach i materiałach

Sprawa życia i śmierci

Przed 40 laty hitlerowskie oddziały SS stosowały na Ukrainie taktkę spalanej ziemi. W okupowanej Europie hitlerowcy wpisywali do czarnej księgi historii nazwy takie jak Wawer, Oradon, Lidice. Tym, co nie pamiętają znaczenia tych nazw, trzeba przypomnieć, że są to nazwy miejscowości, gdzie okupant popełnił masowe mordy na ludności cywilnej by stłumić ruch oporu. W Norymberdze uznano za zbrodniarzy wojennych Niemców, którzy tam wydawali i wykonywali rozkazy.

Dnia 13 października 1982 roku we wsi Padkhwab-E szana w Afganistanie siwiejący sowiecki oficer wydał rozkaz spalenia żywcem 105 osób, wśród nich 11 dzieci, które schroniły się w podziemnym tunelu - wodociągu. Rozkaz wykonano, wpompowując do tunelu benzynę i powodując eksplozję. Przed odjazdem żołnierze bili brawo, jak po udanym spektaklu.

Sowieci dopuszczają się w Afganistanie zbrodni wojennych. Sowiecki totalitaryzm, tak jak niemiecki faszyzm, nie cofa się przed niczym w walce o rozszerzenie swego panowania. My, obywatele wolnego świata, nie mamy dziś możliwości, by sowieckiego oficera, który wydał rozkazy w Padkhwab-E Szana, zaprowadzić na ławę oskarżonych. Ale każdy z nas może się przyczynić do tego, by opinia światowa wydała wyrok na sowieckich zbrodniarzy wojennych. Nie jest to tylko sprawa moralności. Na dłuższą metę, jeśli nie dla nas to dla naszych dzieci, jest to sprawa życia i śmierci.

Jacek Adolf

DEKLARACJA SOLIDARNOŚCI *Dokonczenie ze str 1*

• Jesteśmy solidarni ze wszystkimi społeczeństwami i narodami zniewolonymi przez totalitaryzm i imperializm sowiecki. Solidarni z ich walką o niepodległość, o swobody obywatelskie i religijne. Nie wywalczymy niepodległości dla Polski pośródku zniewolonych narodów. Jesteśmy solidarni ze wszystkimi społeczeństwami i narodami walczącymi o swą tożsamość, jedność i suwerenność państwową. Apelujemy do społeczeństw demokratycznych o dalsze popieranie naszej walki o wolność i godność człowieka, aby nasze dziś nie stało się ich jutrem.

Warszawa 12 grudnia 1982

Komitet Oporu Społecznego KOS, Wydawnictwo CDN, Niezależne Pismo Literackie WEZWANIE, Redakcja TYGODNIKA MAZOWSZE, Redakcja TYGODNIKA WOJENNEGO, Redakcja Kwartałnika Politycznego KRYTYKA, Redakcja INFORMACJI SOLIDARNOŚCI, Międzyzakładowy Komitet Porozumienia "SOLIDARNOŚCI", Ruch Oświatowy Niezależnej, Ośrodek Bagań i Analiz OBA, Wydawnictwo KRĄG, Terenowy Komitet Oporu "S", - reg Mazowsze, Redakcja TU TERAZ, Warszawska Niezależna Oficyna Poetów i Malarzy, Wydawnictwo PRZEDSWIT

Wzywamy wszystkie niezależne instytucje i organizacje do poparcia Deklaracji Solidarności przez złożenie pod nią podpisu



TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Prezydent Francji, F Mitterand w wystąpieniu przed Bundestagiem z okazji 20 rocznicy podpisania traktatu przyjaźni między RFN i Francją podkreślił, że osłabienie więzi Europy Zachodniej z USA jest niedopuszczalne**

● **Przebywający z wizytą w USA premier Japonii Y Nakasone oświadczył, że pragnąłby widzieć Japonię jako "niezatapialny lotniskowiec" stanowiący zaporę dla sowieckiej potęgi na Dalekim Wschodzie. Agencja TASS oświadczyła, że "strategia lotniskowca" może zamienić Japonię w obiekt kontruderzenia, które będzie większą katastrofą niż Hiroshima i Nagasaki**

● **Prezydent R Reagan o stosunkach USA - Japonia "Myszę, że jesteśmy szczęśliwym małżeństwem. Czasami sprzeczamy się, ale małżeństwo pozostaje szczęśliwe". USA zależy by Japonia przeznaczała dużo większy procent (obecnie 1,5%) swego dochodu narodowego na obronę**

● **W ChRL w kampanii antykorupcyjnej rozstrzelano Wang Zhonga wysokiego funkcjonariusza partii**

● **Premier W Brytanii M Thatcher nie ponosi winy za to, że nie przewidziała ani zapobiegła atakowi Argentyny na Falklandy - brzmi werdykt specjalnej komisji krajowej**

● **"Kosmos 1402" - jądrowy satelita sowiecki spłonął w atmosferze ziemskiej. Resztki spadły do Oceanu Indyjskiego**

● **Przywódcy 6 socjalistycznych rządów w Europie spotkali się w Paryżu by omówić kryzys gospodarczy na świecie. Stwierdzono, że propozycje prawicy gospodarki wolnorynkowej i "ekonomie biurokratycznej" (państwa komunistyczne) nie są kluczem do wyjścia z kryzysu. W spotkaniu obok prezydenta Francji udział wzięli premierzy Francji, Hiszpanii, Grecji, Finlandii, Austrii i Szwecji**

● **466 partyzantów komunistycznych w Tajlandii skorzystało z amnestii z dnia 1 grudnia 1982 r i oddało się w ręce sił bezpieczeństwa**

● **"Jeśli USA zapewni nam ochronę przed Turcją przedłużymy zgodę na amerykańskie bazy wojskowe w Grecji" - powiedział premier Grecji A Papandreu**

● **W Rzymie 32 członków Czerwonych Brygad zostało skazanych na dożywocie za udział w akcjach terrorystycznych, w których zamordowano 17 osób, usiłowano zamordować 11. Najbardziej znaną akcją skazanych terrorystów było zabicie A Moro - lidera partii Chrzescijansko-Demokratycznej i byłego premiera Włoch**

● **Lincz w Brazylii** Tłum liczący około 150 osób (większość taksówkarze) wtargnął na posterunek policji gdzie ujął kobietę i 5 mężczyzn oskarżonych o zabójstwo dwóch taksówkarzy, po czym, bijąc ich kijami i obrzucając kamieniami, powiesił

● **30 tys pracowników wodociagowych i kanalizacyjnych udało się na strajk w W Brytanii** Rząd radzi Brytyjczykom oszczędzanie i przygotowywanie wody. Armia przygotowała 1 500-litrowe cysterny oraz zadeklarowała pomoc 15 tys żołnierzy w rozprowadzaniu wody i najbardziej pilnych naprawach

● **Milionowi Ghancyków nakazano opuścić terytorium Nigeru do najbliższego weekendu** Nigeria potraktowała ich jako nielegalnych obcokrajowców i utrzymuje, że liczba takich obcokrajowców przybyłych do Nigeru z Zachodniej Afryki za chlebem wynosi około 3 mln. Dziesiątki tysięcy Ghancyków okupuje port Lagos licząc na dostanie się do kraju drogą morską. Ci, którzy zdecydowali się na drogę lądową natknęli się na przeszkodę. Benin otworzył swe granice, ale drugie państwo Togo, które muszą przebyć by dostać się do Ghany nie chce ich przepuścić

● **Państwa OPEC na spotkaniu w Genewie nie doszły do porozumienia ustalającego wielkość wydobycia ropy naftowej każdego z nich** Ekonomisci twierdzą, że w efekcie nastąpi lekki spadek cen ropy

● **Eric Erickson, as wywiadu amerykańskiego z czasów II wojny światowej, zmarł w wieku 92 lat w Szwecji** Urodzony w USA, w 1924 przybył do Szwecji gdzie założył własną firmę i gdzie w połowie lat 30-tych uzyskał szwedzkie obywatelstwo. Gdy wybuchła II wojna światowa zaoferował swe usługi Amerykanom. Udając zagorzałego nazistę zaprzyjaźnił się z H Goeringiem oraz stał się dobrym znajomym szefa SS H Himmlera

Himmler wydał Ericksonowi przepustkę, która umożliwiła mu swobodne podróże po Niemczech i studiowanie produkcji syntetycznej ropy oraz benzyny. Wszystkie informacje przekazywał Amerykanom. Na ich podstawie Amerykanie zbombardowali wiele rafinerii i zakładów. Erickson grał rolę - nazisty tak dobrze, że utracił wszystkich przyjaciół. Tuz po wojnie w uznaniu zasług został zaproszony na spotkanie z prezydentem USA H Trumanem

TECHNIKA UżyTKOWA

Telefoniczny kamerdyner

Nieznośny telefon dzwoni późno w nocy, pani A zdążyła własnie położyć się do łózka. Dla potencjalnego rozmowcy odpowiedz przychodzi niemal natychmiast - ale nie od pani A

Zamiast niej elektroniczny kobiecy głos odpowiada - **Halo, tu numer 211-1111 do uzyskania połączenia podaj swój "osobisty kod"** - Zdenerwowany niedoszły rozmówca kładzie słuchawkę. Pani A może spokojnie spać, jej sen nie został przerwany dźwiękiem telefonu.

Za dobre, żeby było prawdziwe? **Wcale nie. Już teraz możesz automatycznie wykluczyć niepożądane telefony i zidentyfikować potencjalnego rozmówcę zanim podniesiesz słuchawkę**

W pojęciu "osobisty kod" należy rozumieć mikroelektroniczno-przesiewający system podłączony do twojego telefonu. System ten został rozwinięty przez firmę "International Mobile Machines Corporation" z Filadelfii. Działanie jego polega na tym, że każdy twój potencjalny rozmówca zostanie przyjęty najpierw przez automat (zanim zadzwoni twój telefon). W chwili kiedy rozmówca poda swój trzy-cyfrowy wejściowy numer, urządzenie analizuje go. Jeżeli jest to numer pożądanym przez ciebie - rozmowa dochodzi do skutku. Twój telefon dzwoni. Właściciel telefonu orientuje się kto telefonuje do niego, odczytuje numer ukazujący się na cyfrowym czytniku, jednocześnie może on zidentyfikować osobę dzwoniącą przez wyodrębnienie jednego z czterech różnych w brzmieniu dzwonek telefonu.

System ten definitywnie zabezpiecza przed otrzymaniem anonimowych czy niepożądanych telefonów bez potrzeby uciekania się do tzw "answering machines" - czyli nagranych na taśmie nasyższych słów, zwykle zaczynających się od "Halo, przykro mi, ale nie ma mnie w domu"

Koszt praktycznego urządzenia - około 300 dolarów USA

tłum Mirek Słoński

● Joe Clark przewiduje że w kolejnych wyborach pobje nawet Johna Turnera jeśli ten obejmie władzę nad Liberalami
John Turner byłby ministrem finansów jest faworytem wśród potencjalnych sukcesorów po Trudeau.

● Z kolei wyniki badań Instytutu Gallupa wykazały że ok 45% respondentów wierzy że liberal John Turner pokonałby konserwatystę Joe Clarka
Popularność Joe'go nie przedstawia się też najlepiej w porównaniu z premierem Ontario Davisem 41% respondentów wierzy że pod jego przywództwem udałoby się pokonać Liberalów

● Minister energetyki Jean Chretien określił Liberalów przed zawodami wyborczymi jako w znakomitej kondycji

Sformułowanie to padło w rozmowie z ambasadorem USA Paulem Robinsonem Dodał że Liberalowie wygraliby wybory gdyby miało to nastąpić dzisiaj

● Aresztowano podejrzanych o terrorystyczny atak na fabrykę Litton w Etobicoke w październiku ubiegłego roku kiedy to naładowana dynamitem ciężarówka wybuchła na terenie zakładu raniąc 5 jego pracowników

10 policjantów przebranych za robotników drogowych pod pozorem niebezpieczeństwa spadających kamieni zatrzymało ciężarówkę w której znajdowali się podejrzani Rzeź miała miejsce 60 km na północ od Vancouver B C

Zaskoczeni nie stawiali oporu
Znaleziono przy nich bron i materiały wybuchowe

RCMP postawiła już w stan oskarżenia 5 osób z Vancouveru które podejrzane są m.in. o wysadzenie stacji Hydro w maju tego roku, co spowodowało straty w wysokości \$ 4 5 miliona

● Silnie toksyczne chemikalia wylały się w pobliżu Niagary Falls stanowią zagrożenie dla 4 milionów Kanadyjczyków i przeszło 1 miliona Amerykanów
Jest to największe zatrucie wód stwierdził federalny minister środowiska naturalnego John Roberts
Trujące chemikalia spłynęły do rzeki Niagara po stronie amerykańskiej w tzw. regionie S

Wg opinii dra Halletta zanieczyszczenie jest nieomal tak niebezpieczne jak działanie promieni radioaktywnych zawiera substancje podejrzane o wywoływanie raka i uszkodzenie płodów

● Czy jesteśmy zadowoleni z usług społecznych 87% przebadanych Kanadyjczyków wysoko ocenia pracę straży ogniowej ale tylko 47% jest zadowolonych z usług poczty Mv tez

● W 1982 zbankrutowało 41 408 jednostek biznesowych (kompanie i pojedynczy właściciele) Najwięcej w prowincji Ontario 17 908 Ogółem liczba bankructw na rok ubiegły jest wyższa o jedną trzecią w porównaniu z 1981 rokiem

● Przeciw wprowadzeniu "playboyowskiej" pornografii do programu First Choice protestowało 400 kobiet w Ottawie i Toronto
Wobec zakupu przez First Choice filmów własności firmy Playboy zaprotestowały m.in.
Lynn McDonald (NDP) Flora MacDonald (PC) Therese Killens (Liberalna) Ostatnia zwróciła się do ministra komunikacji Francisxa Foxa o anulowanie umowy który stwierdził że jest to sprawa wewnętrzna CRTC a ta z kolei nie zamierza ingerować w sprawy First Choice

Poszukujemy ludzi teatru do współpracy w nowo utworzonym zespole teatralnym
Tel 767-5312



● Władze Metro Toronto szacują że w Toronto żyje ponad 3000 osób bezdomnych

● Minister sprawiedliwości M MacGugan oznajmił że Ottawa nie zabierze 90 tys dol które RCMP za płaciło rodzinie C Olsona - masowego mordercy dzieci

KONFERENCJA

"STANOWISKO PARTII POLITYCZNYCH W SPRAWIE WYDARZEŃ W POLSCE"

Organizowana przez
POLISH CANADIAN ACTION GROUP—TORONTO
GROUPE D ACTION POUR "SOLIDARNOSC"
- MONTREAL

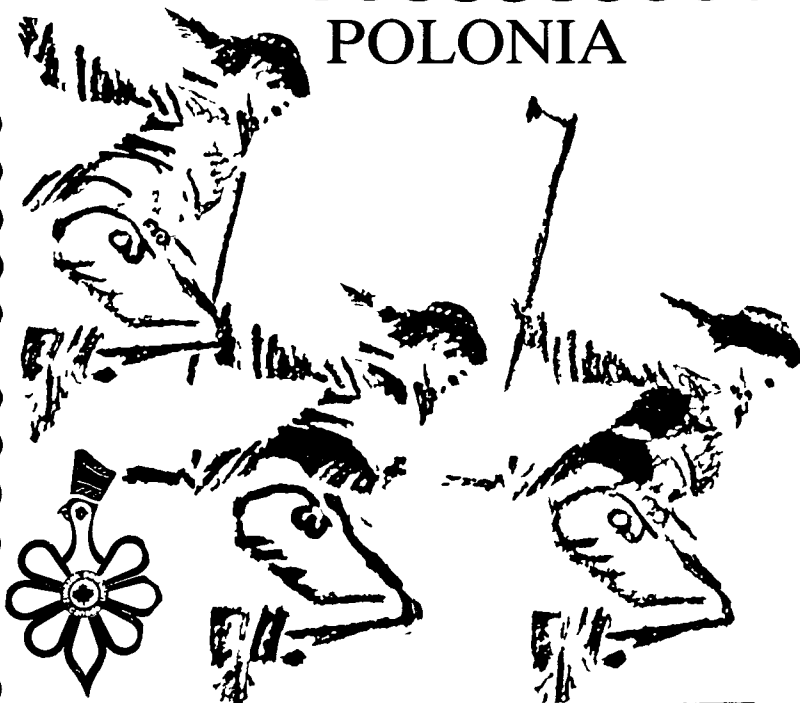
Udział biorą przedstawiciele kanad. partii politycznych
Po konferencji przewidziana jest dyskusja

TORONTO
Niedziela 20 lutego
godz 2 po poł
Dom Kombatanta
206 Beverley St
PROWADZĄCY
Dr JAN FEDOROWICZ

WSTĘP \$ 3 00

MONTREAL
Niedziela 20 lutego
godz 3 po poł
McGill University
Leacock Building, pok 232
PROWADZĄCY
WILHELM SIEMINSKI

Kongres Polonii Kanad
Okreg Montreal



ZEBY PODHOLE BYŁO PODHOŁYM, HEJ!

Przyślime tu dziś na ten oplatek Ze cemu? Bo piyknie

Nie bede ci juz o tym gadała bo przecie sytkik bez tego zrozumys Tyla ze mnie ugościly i bałamutnie obskocily a pisac kazali a to piyrwszy kazal pisac gazda prezes Stanisław Świdzki Witamy piyknie redaktorke z ECHA Tygodnia i tak cekamy co nam ładnego opise"

Oplatki organizacyjne to juz polonijna tradycja I okazja by sie wszyscy jak w rodzinie przy stole spotkali I t i stol honorowy, przemowienia czasem dzieci wystapiaj Ale góralski oplatek najpiykniejszy Bo kto dzis o stroju ze swych rodzinnych stron pamietaj Krakowski narodowym sie stal i to jakby wstydliwie dla nieletnich dziewcząt bo juz leciwa niewiasta w wianuszku paradnie sie prezentuje

Pozazdroscic gazdzinom i gazdom ich piyknęj mowy ich strojów w których tak godnie wygladaja i tej ich wyjrchowej muzyki

Związek Podhalan w Kanadzie meduzy-około 100 osób ale juz 5-cio lecie obchodzi Statut organizacji ułożył gazda Szaflarski architekt z Saint Catherines i wykładowca Uniwersytetu A teraz gazduje na Polanie' w kwartalnym biuletynie Związku Podhalan Pomagaja mu gazdziny Kudluk Chlebek i Twaróg a także sam gazda Swiderski

Siedzę sobie za tym gościnnym stołem Prałat Pluta opowiada zebrany dwojczy góralskie zaslyszane w Rabce A na koncu "sytyk nie po księzowsku zaspiewał"

Hej na wysokiuj cyrli cosik tam sie cyrni

Podobało się
Potem była modlitwa za tych co w kraju i minuta ciszy za pomordowanych przez rezim, bo Podhalanie zawzięci są i zebry Podhole było Podhole dobrze pilnują Oplatkiem się podzielono i urodna gazdzina Ciesla w stroju co az oczy rwał zaprasza do posilku Czy przyjrzeliscie się kiedys góralskim koralowym kolczykom bogactwu i dumie gazdzin? Napatrylam się tych koralu parzemic i pasów we wszystkich rozmiarach i kolorach Najmniejsze na tancerzach zespołu prowadzonego przez kierowniczkę gazdzinę Siuty Podobało się starym dziecięcę tanczenie i śpiewanie az zza bufetu pogwizdywanie i tupanie odchodziło

A cemu?

Tu na obcyj ziemi przy wjrchowej muzyce cosik tęskno

A potem przy kapeli wszyscy ruszyli w tany

Spisała nie cyganęcy

"Gazdzina na Echu" Farmusowa

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO
206 Beverley St tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Polonii zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleniem Ministra

Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podan
- posrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia,
- poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia

Biurowo otwarte od poniedziałku do piątku

w godzinach 10 rano - 4 po południu

Usługi bezpłatne

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

Ogłoszenie

Uprzejmie informuje, że w okresie od 1 grudnia 1982 do 13 stycznia 1983 do Biura Pomocy Społecznej przy Kongresie Polonii Kanadyjskiej, 128 Fern Ave wpłynęły donacje od następujących osób

1 od Pana Stanisława Bryka	\$ 5 00
2 od Pani Janiny Rymont-Lipinskiej	\$ 10 00
3 od Pani Marii Zukowskiej	\$ 5 00
4 od Pana Tadeusza Rokosza	\$ 10 00
5 od Pani Marcelli Grzesło	\$ 1 00
6 od Pani Anny Kiersnowskiej	\$ 2 00

Pieniądze te w sumie \$ 33 00 zostały przekazane Pani I Kasprzak, Prezesowi SPK - Koło 20 na prezenty mikołajowe dla dzieci nowo przybyłych Polaków
Uroczystosc gwiazdkowa odbyła się 19 grudnia ubiegłego roku

Mania Pracz - Sekretarka

Uwaga NOWO PRZYBYLI

Weszły w życie nowe przepisy Ministerstwa Emigracji i Pracy Osoby sprowadzone do Kanady, przez Organizacje, grupy i osoby prywatne w ramach kategorii - Emigracyjnej "DESIGNAED CLASS" DC-2, DC-3, (rubryka Nr 19 w Wizie Emigracyjnej), mogą w trakcie uczestniczenia na kursy języ angielskiego, otrzymać zasiłek rządowy Dokładne informacje można uzyskać w Biurze dla Nowo przybyłych tel 532-1126, na miejscu 192 Garden Ave lub w każdym C F C

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny

We srody o 8 wieczorem, w piatki o 7 30 wiecz.
i w soboty o 11 rano na kanale 10 (Maclean-Hunter w dzielnicy Parkdale)

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym polskim programem niepodległościowym

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie
ze stacji CHIN FM 100 7
tel 531-9991

Prowadzi Karola Kęsik

Muzyka,

wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze

Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe i wszelkie komunikaty

EUROPA WSCHODNIA

Prokurator grozi mu więzieniem

- Miedwiediew oskarża władzę

We wtorek 18 stycznia wiceprokurator generalny ZSRR Oleg W Soroka wezwał Roja A Miedwiediewa i zagroził mu oskarżeniem o przestępstwa kryminalne, jeśli Miedwiediew nie przestanie pisać "oszczerczych pamfletów politycznych"

Miedwiediew jest marksistowskim historykiem - dysydem, na Zachodzie ukazywały się jego teksty m.in. na temat Stalina i Chruszczowa

W czasie 40-minutowej rozmowy z prokuratorem pokazano Miedwiediewowi dokument stwierdzający, że jeśli chce pozostać na wolności, musi

Miedwiediew oświadczył, że pogrozki zupełnie nie wpłyną na jego postępowanie i na kontakty z zachodnimi dziennikarzami "Powiedziałem mu łamię prawo już od 20 lat i dawno temu powinniście mnie być zakuci w kajdanki i zaprowadzić do więzienia"

Zarzuca władzy brak inteligencji

Miedwiediew przyjął zachodnich reporterów w ciasnym mieszkaniu moskiewskim, pełnym książek. Stwierdził, że to co spotkało jego samego i

spotykali się dysydenci mniejszego kalibru. Działalność na granicy tego, co normalnie dozwolone, w swych kontaktach z dziennikarzami i w artykułach dla zachodniej prasy, gdzie dyskutował tak delikatne sprawy jak układ władzy na Kremlu

Pobłażliwość władz wobec Miedwiediewa tłumaczono różnie. Według jednej teorii Miedwiediew, choć wyrzucony z partii w 1969 roku, zachował wysoko postwionych przyjaciół, którzy byli w stanie go bronić. Według drugiej, zawazył prestiż historyka wśród zachodnioeuropejskich marksistów. Władzy sowieckiej zależa-

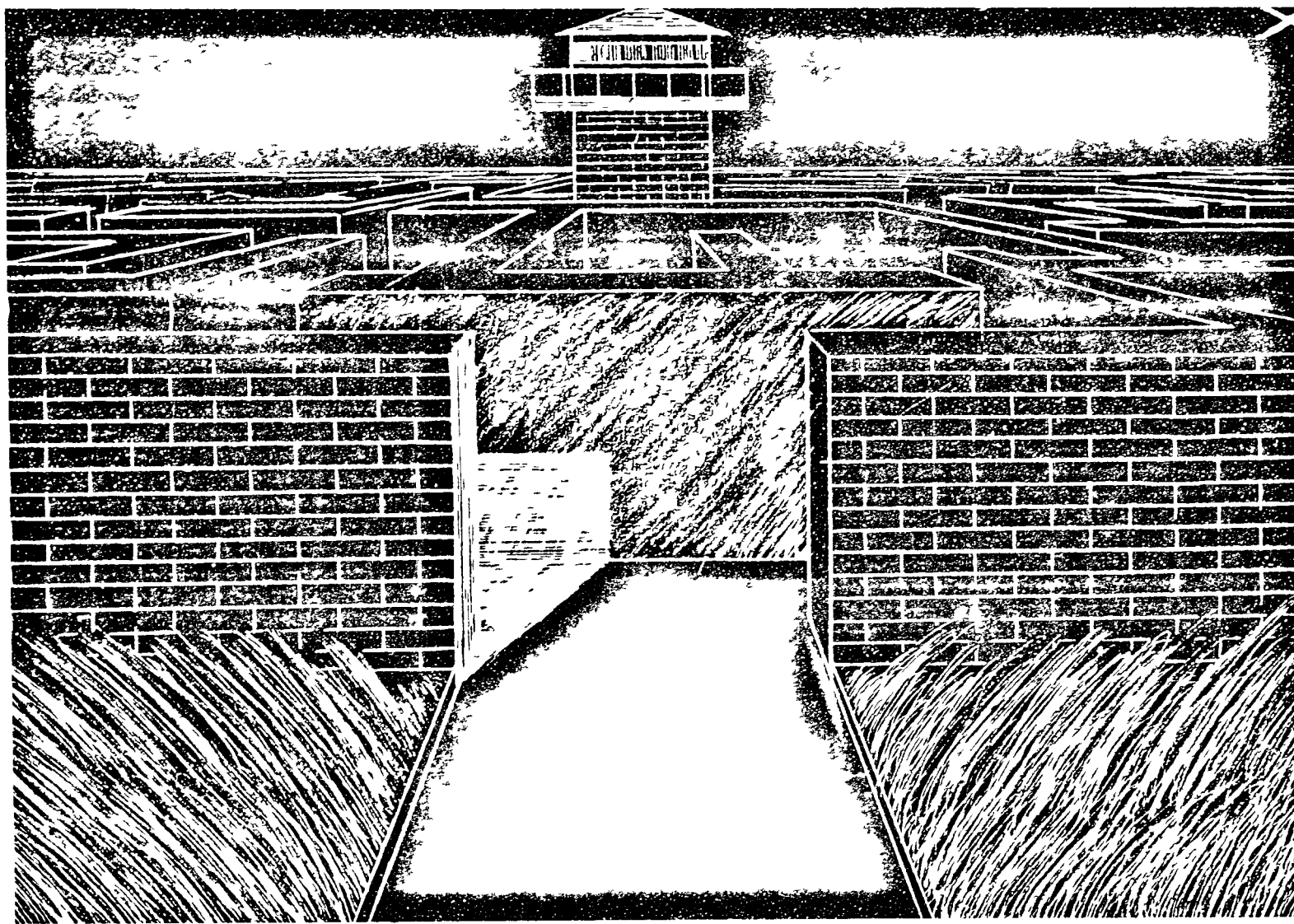
cierności. Ale cierpliwość się kończy. Zostało nam jej bardzo mało i w 1983 roku może jej braknąć"

Ludzi na najwyższych stanowiskach oskarża o korupcję i przestępstwa

Miedwiediew powiedział, że nie zgodził się na podpisanie oświadczenia określającego jego twórczość jako pamflety polityczne i grożące oskarżeniem kryminalnym. We własnym

tytułu żąda, by wszyscy pracowali dla wzmocnienia władzy państwowej, lecz gdzie wielu spośród zajmujących najwyższe stanowiska o nic się nie troszczy, wykorzystuje władzę dla zysków osobistych lub dla usuwania rywali i krytyków. Ludzie ci troszczą się o wiele mniej o interesy państwa, interesy socjalistycznego społeczeństwa i narodu niż o własne, osobiste interesy i przywileje"

"W kraju takim jak ZSRR, ucziwy historyk często zmuszony jest zabierać głos nie tylko jako badacz, lecz także w roli przeprowadzającego sędziwo i śledztwo, zmuszony jest wydawać sądy moralne i polityczne, niezależnie od tego, czy zgadzają się z poglądami aktualnego rządu. Mało mnie martwi ocena mej pracy przez prokuratora lub przez KGB. Każdy ucziwy i niezależny historyk powinien mieć na sercu tylko jedno - poszukiwanie prawdy"



powstrzymać się od pisania rzeczy wrogich wobec sowieckiego systemu i zająć się "działalnością społecznie pozytywną"

Nagonkę zaczął Andropow

57-letni historyk, znany na Zachodzie zwłaszcza ze swej kroniki okresu stalinowskiego *Niech historia osądzi* powiedział dziennikarzom, że ostrzeżenie to uważa za element dokonującej się obecnie ogólnej nagonki na dysydentów i wszystkich, okazujących niezadowolenie z reżimu, zapoczątkowanej przez nowego przywódcę ZSRR Andropowa

innych dysydentów, wobec których nasilono presję w ostatnich tygodniach to zapowiedź czego można się spodziewać po Andropowie, który doszedł do najwyższej władzy po 15 latach kierowania KGB. "Na pytanie jakiego kierownictwa można się spodziewać po Breżniewie, najpierw odpowiadałem, że będzie ono rygorystyczne, ale w sposób inteligentny. Teraz, kiedy widzieliśmy je w akcji, możemy stwierdzić bez wątpienia, że będzie rygorystyczne i nadal nie inteligentne"

Przed 8 laty prokurator niższej rangi ostrzegł Miedwiediewa, lecz na ogół historykowi zaoszczędzono gnębienia z jakim

ło na utrzymaniu ich poparcia. Sam Miedwiediew twierdzi, że jego prace mają głównie charakter historyczny, a nie polemiczny

W spotkaniu z prokuratorem uczestniczyło dwu innych urzędników, jeden z nich przedstawił się jako funkcjonariusz KGB. Prokurator Soroka miał powiedzieć Miedwiediewowi, że "kierownictwo poleciło mu" ostrzec historyka, by zaprzestał swej "antyrządowej działalności", szkodliwej dla kraju

"Albo przestaniecie pisać takie artykuły i książki, albo wsadzimy was do więzienia. Fakt, że nie wzywaliśmy was przez 20 lat świadczy o naszej wielkiej

oświadczeniu przedstawionym dziennikarzom określa swe prace jako twórczość "obywatela walczącego o to, by jego kraj żył na świecie w pokoju, kwitł w demokracji i socjalizmie. Niestety, trudno być historykiem i kronikarzem w kraju, gdzie ludzie u władzy popełnili w ostatnich latach wiele przestępstw politycznych i zwykłych przestępstw i gdzie korupcja i nadużywanie władzy głęboko przeniknęły do wielu dziedzin działalności partyjnej i państwowej, nie wykluczając aparatu wymiaru sprawiedliwości, prokuratury i KGB"

"Trudno być pisarzem politycznym w kraju gdzie konstytucja

Wydali

Pasternaka

W Sowietach wydano w ostatnich tygodniach tom prozy Borysa Pasternaka, laureata literackiej nagrody Nobla za 1958 r. Książka nosi tytuł "Powietrzne szlaki", ma 494 strony, wydrukowano 100 tys. egzemplarzy

Pasternak otrzymał Nobla za powieść *Doktor Żiwago* poświęconą rewolucji bolszewickiej. Książka nie została wydana w ZSRR. Po jej ukazaniu się na Zachodzie została zakazana w Sowietach. Władze zmusiły Pasternaka do odrzucenia Nagrody Nobla. Oficjalna krytyka sowiecka potępiła *Doktora Żiwago* jako książkę "nie wykazującą najmniejszego poczucia obowiązku ani wobec rewolucji ani wobec narodu". Pasternaka publicznie mieszano z błotem i przez 7 lat po ukazaniu się *Doktora Żiwago* nie wydano w Sowietach ani jednej jego rzeczy

W 1980 r. opublikowano w ZSRR religijne wiersze Pasternaka w zbiorze poetów sowieckich. Poeta Andrzej Wozniesiński pochwalił Pasternaka w piśmie *Nowy Mir*

Nowa książka ani słowem nie wspomina o tym, że Pasternak napisał *Doktora Żiwago*. Mimo tego zachodni specjaliści uznali jej wydanie za krok w kierunku rehabilitacji pisarza w ZSRR. Przedmowę napisał D. S. Lichaczew, profesor literatury Uniwersytetu Moskiewskiego, cieszący się najwyższym prestiżem wśród sowieckich znawców literatury. Książka zawiera opowiadania i nowele z lat 20-tych i 30-tych, które były drukowane w *Nowym Mirze*, lecz nie ukazały się w formie książkowej

amsterdam bremen bruxelles london new york paris roma stockholm toronto zurich amsterdam bremen bruxelles london new yo

"Jak długo musimy jeszcze strajkować, by zostało oszczędzone odziałami specjalnymi Organizacji Narodów Zjednoczonych?" - kilku robotników zapytało w sierpniu 1980 roku w gdańskiej stoczni imienia Lenina zachodniego dziennikarza. Był wyraźnie zaskoczony tym samym pytaniem, jak i jego raźnością. Napomknął coś o Jałcie i o tym, że to niemożliwe, po czym oddalił się w kierunku stojących opodal wsiłanników innych zagranicznych pism. W czasie demonstracji ulicznych w listopadzie 1982 roku na ulicach Nowej Huty miasta - siedziby największego polskiego zakładu przemysłowego, znajdujący się w pochodzie ludzie wznosili okrzyki "Niech żyje Reagan". Te dwie sytuacje, rzecz by można, odbijają w skróconej formie stosunki między Polską i Polakami a Zachodem, pełne nadziei i naiwności z jednej, pragmatyzmu i zdumienia z drugiej strony.

trochę historii

Dla większości Polaków Zachód - stanowił symbol kultury, punkt pozytywnego odniesienia do refleksji nad własnym społeczeństwem. Wschód - Tatarzy, Rosja, Azja - był zawsze symbolem zagrożenia, symbolem wyprzedzanym jednak często przez Prusy, potem Niemcy. Twórcy Konstytucji 3 Maja opierali się na myśli politycznej francuskiego i angielskiego Oświecenia i liczyli na poparcie polityczne rewolucyjnej Francji. Nadzieje na porozbiorową odbudowę państwa pokładano, mimo braku zachęty z jego strony, w Napoleonie Bonaparte. W okresie powstań 1830 i 1863 roku siano, mimo chłodnej postawy zachodnich rządów, misje polityczne do Londynu i

andrzej kowalski POLSKA I ZACHÓD: UCZUCIA I REALIA

Paryż Zachód stał się miejscem pobytu i działania tzw. Wielkiej Emigracji. W czasie I wojny światowej wszystkie poważne ugrupowania polityczne stawiły na klękę państw centralnych i odzyskanie niepodległości w oparciu o nacisk Anglii i Francji na Rosję, uważaną za rajsiańszą w tej trójce. Deklaracja Wilsona, wojna polsko-radziecka 1920 roku i dojście do władzy Hitlera wzmocniły tę tendencję do politycznego wiązania się z Anglią i Francją. Zagrożenie niemieckie spowodowało co prawda wykrystalizowanie się silnych prądów politycznych opowiadających się za unormowaniem stosunków z ZSRR i antyniemieckim sojuszem z Moskwą, nawet jednak dla przedstawicieli tych kierunków - jak np. dla niektórych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej, Wschód stanowił symbol despotycznej, nie-europejskiej władzy. Pakt Ribbentrop - Miłotow i wspólna, niemiecko-radziecka okupacja ziem polskich we wrześniu 1939 roku załamał te nowe tendencje i wzmocnił tradycyjne widzenie obu sąsiadów.

Konfiguracja polityczna II wojny światowej powstała po ataku Hitlera na ZSRR zburzyła nieco prostotę tych tradycyjnych podziałów i - wobec jak nigdy dotąd w polskiej historii silnego zagrożenia niemieckiego - kazała wszystkim obozom politycznym dążyć do unormowania stosunków ze wschodnim sąsiadem. Sytuacja taka, której symbolem było porozumienie emigracyjnego rządu Sikorskiego ze stalinowską Rosją, trwała jednak krótko. Masakra katyńska, zerwanie przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem Sikorskiego, a później aresztowania członków Armii Krajowej na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną, brak pomocy dla Powstania Warszawskiego i cała polityka ZSRR wobec Polski rozbiła kruche nadzieje na dobrą-siedzącą regulację wzajemnych stosunków i przywróciły tym samym Rosji, szczególnie wobec zmiastzenia Niemiec, rolę centralnego zagrożenia bytu Polski. Zachód, mimo Jałty i polityki Roosevelta, stał się znowu tym mocniejszą, ze zakazaną nadzieją, kulturowym i cywilizacyjnym punktem odniesienia. Kościół pozostał jedyną instytucją nie-wschodniego ładu społecznego.

solidarność, wschód, zachód

"Solidarność" odziedziczyła w całej pełni ten stworzony przez historię sposób widzenia geografii. Zachód symbolizował dla niej chrześcijaństwo, wolne wybory, prawa człowieka, brak poli-

tycznego kagańca, możliwości społecznego awansu i samodzielności. I, co niemniej ważne, dobrobyt, pracę dającą owoce, a nie marnowaną przez absurdalny system gospodarczy.

cała wizja "dobrego społeczeństwa" "Solidarności" - wolne związki, wolność słowa, reforma gospodarcza - była wizją mocno zakorzenioną w zachodnich par excellence koncepcjach pluralizmu, reprezentatywności władzy, podmiotowości społecznej i narodowej. "Solidarność" jako taka - jako niezależna od władzy centralnej organizacja masowa była rzeczą by można, wyjętą z zachodniego modelu społeczeństwa. I już sam ten fakt - nawet gdyby bardziej ograniczyła swe żądania, skazywał ją na ostry konflikt z ładem społecznym w proteście przeciw któremu powstała. A ład ten - Wschód, stale jej przeciw otwarcie zagroził. Ataki prasy krajów socjalistycznych znali wszyscy, tysiące zakładowych organizacji "Solidarności" protestowały w telexach do Sejmu przeciw "bratnim" komunikatom o "kontrewolucyjnym zagrożeniu w Polsce", tysiące oglądały w telewizji sprawozdania z manewrów wojsk Paktu Warszawskiego, tysiące widziały plakaty z fotografią spuchniętych twarzy pobitych w Bydgoszczy w marcu 1981 roku działaczy związkowych. Jakże inny był Zachód - odczuwalna sympatia setek napływających dziennikarzy, pomoc w postaci maszyn poligraficznych i papieru, wizyty delegacji związków zawodowych, oświadczenia rządów odczytywane jako próba powstrzymania radzieckiej interwencji, przyjmowanie szerokiego strumienia emigrantów. A przecież Zachód był to również Rzym, stolica Papieska, siedziba Jana Pawła II, "polskiego papieża".

Sympatia i fascynacja Zachodem nie ograniczała się jednak tylko do uczuć i emigracji, lecz przeobrażała często, choć z pewnością nie powszechnie w polityczną nadzieję na jakiś cudowny zachodni parasol - kredytowy, dyplomatyczny lub nadprzyrodzony po prostu - rozciągnięty czy to przez papieża czy to przez Reagana. W zachodnich kredytach widziano również główną szansę na podźwignięcie polskiej gospodarki, a strach władzy przed ich utratą postrzegano jako jedną z zasadniczych przeszkód na drodze polityki siłowego rozprawienia się z "Solidarnością".

poliska i sankcje zachodnie

Dziś, w stanie wojny, choć jego wprowadzenie po raz kolejny w historii Polski zadało cios nadziei "zachodniego parasola", ten mit Zachodu silniejszy jest w społeczeństwie niż kiedykolwiek. Informacji politycznych nadających po polsku zachodnich rozgłośni słuchają wszyscy - od działaczy podziemia i pozbawionych "Solidarności" robotników po działaczy partyjnych, funkcjonariuszy MSW i oficerów wojska, a Ronald Reagan awansował do roli pozytywnego bohatera popularnych wierszy, piosenek i dowcipów. Totalny brak perspektywy, związany tak z sytuacją polityczną jak - gospodarczą katastrofą pcha wielu ludzi, w tym szczególnie młodych, do prób desperackiej emigracji. Liczne, jak nigdy wypadki uprowadzania samolotów do Berlina Zachodniego, Austrii lub Szwecji to tylko najbardziej widoczna strona tego fenomenu. W końcu września Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało komunikat o powtarzających się próbach nielegalnego przekraczania granicy Czechosłowacji przez całe zorganizowane grupy nastolatków, próbujące przedrzeć się dalej do Austrii. Wysokość łapówki niezbędnej do otrzymania paszportu wzrosła do ponad 200 tysięcy złotych.

Stosunek władz do Zachodu jest oczywiście odmienny. Reakcja Zachodu Francji i USA stanowiła dla nich pewne zaskoczenie. Rząd Jaruzelskiego spodziewał się, że "wewnętrzna interwencja" będzie dla rządów zachodnich rodzajem alibi usprawiedliwiającego brak ostrzejszej reakcji, do jakiej byłyby zmuszone w wypadku bezpośredniej radzieckiej interwencji. Sankcje, nawet jeśli w zasadzie ograniczyły się do niedawania nowych kredytów, skomplikowały gospodarczą stronę polityki "normalizacji" niewątpliwie również, nawet jeśli wziąć pod uwagę fakt rozwiązania "Solidarności", wpłynęły na moderację polityki wewnętrznej. Choćby

Solidarność

BIULETYN INFORMACYJNY

dlatego, że elity innych krajów socjalistycznych, poważnie załuzone na Zachodzie, obawiając się zaostreżenia warunków kredytowych dla swych gospodarek - nie są skłonne do popierania najbardziej ekstremistycznych grup wewnątrz polskiego establishmentu.

Wiele z ostatnich posunięć władz polskich, jak rozmowy z Kościołem, akceptacja wizyty papieża w roku przyszłym, czy zwolnienie z internowania Lecha Wałęsy, odczytać trzeba nie tylko w perspektywie polityki wewnętrznej, lecz w znacznym stopniu jako gesty obliczone na zmięczenie zachodniej oceny polityki rządu Jaruzelskiego i na rozbitcie, w miarę dotąd jednolitego, choć zdradzającego i pewne pęknięcia, frontu rządów Zachodu w sprawie sankcji kredytowych wobec Polski.

Sankcje, tak pozytywnie odbierane przez polskie społeczeństwo, stanowiące bowiem jedyną karę wymierzoną elicie władzy za jej czyny, mają jedynie moc uniemożliwiania pewnych działań, nie zaś zmuszania do oczekiwanych posunięć. Powiedzieć można, że bardziej są marchewką, niż batem. Dla komunistycznej władzy, nie tylko w Polsce, oznaczają co prawda, wraz z pogarszaniem się stanu gospodarki, konieczność przystosowania się do drogich i niepewnych kredytów oraz do końca szeregowego napływu zachodnich technologii zastępujących reformy gospodarcze przystosowanie to może jednak przyjąć tak postać reform, jak i pewnego rodzaju, by tak rzec z braku lepszego terminu, restalinizacji, której głównym celem byłoby trwałe przyzwyczajanie ludności do znacznie niższego niż w latach siedemdziesiątych, a nawet i sześćdziesiątych, poziomu życia.

poliski problem

Ten fakt zbliżania się całego obozu socjalistycznego do momentu decydującego dla niego wyborów i wstrząsów sugeruje konieczność wyłonienia się w Polsce typu myślenia politycznego o wysokim stopniu pragmatyzmu, myślenia nie postrzegającego świata w czarno-białych kategoriach dobrego Zachodu i straszego Wschodu. Konieczność powstania świadomości politycznej odrzucającej moralne czysto repulsje, lecz umiejscowiając się poruszając w meandrach wschodnioeuropejskiej polityki, świadomości godzącej się więc, choćby czasowo, na utrzymanie wielu elementów systemu. Wymaga wyłonienia się z ruchu sierpniowego protestu ugrupowań politycznych potrafiących i mogących prowadzić politykę długofalową, nie politykę odruchów sprzeciwu.

Paradoks polega jednak na tym, że opór polskiego społeczeństwa, fakt, iż najczęściej spośród społeczeństw wschodniej Europy podrywało się do buntu, zakorzeniony jest w sferze czysto moralnych odruchów. Jest to opór apetytyczny, opór, w którym opisane wyżej wartościowanie Wschodu i utożsamianie się z Zachodem odgrywa niepoślednią rolę.

Pytanie o to, jak na bazie takiego moralistycznego widzenia świata zbudować - polityczną politykę, która, w wyjątku jakiejś, nie ewykluzyjnej, lecz przeciwnie, - może za lat kilka prawdopodobnie, społecznej eksplozji będzie w stanie skupić zjednoczonych wokół programu dostosowanego do geograficznego położenia kraju, jest więc dziś w Polsce pytaniem kluczowym.

Odpowiedź na nie, choć, bądźmy szczerzy, nie wiadomo czy istnieje, jest tym bardziej paląca, że proces rozkładu wschodnioeuropejskich gospodarek, jeśli nie zostanie szybko powstrzymany wprowadzeniem zasadniczych reform, grozi konsekwencjami ekologicznymi i biologicznymi, które w dziedzinie zdrowotności i poziomu życia nazwać trzeba cofaniem się o dziesięciolecia. I wtedy Zachód, nawet jeśli Wschód nie będzie już Polski od niego odgradzał, pozostanie na zawsze jedynie mitem. Być nim nie będzie już można.

LISTA SKAZANYCH

- 86/SŁAWIŃSKI J 67-200 Głogów, ul. Niedziałkowskiego 19/2
hutnik w Hucie Miedzi w Głogowie, członek komitetu
stajkowego Huty, skazany na 1 rok pozbawienia wolności
- 87/SOBIECHOWSKI Roman, 67-200 Głogów, Aleja Wolności 126/15
słuchacz w Szkole Oficerskiej, zona w ciąży, skazany
na 3 lata pozbawienia wolności za odmowę wykonania
rozkazu
- 88/SOSNOWSKI Zbigniew, Wałbrzych, ul. Norwida 9/10,
pracownik Domu Kultury w Wałbrzychu, członek Komisji
Zakładowej, kawaler, aresztowany po 13 12 1981,
wiadomość "Trybuna Ludu" z 20 12 1981/, skazany na
3,5 roku pozbawienia wolności za rozpowszechnianie
druków zawierających fałszywe wiadomości
- 89/STANCZYK Alicja, Wałbrzych, ul. Grodzka 26,
prawnik, redaktor tygodnika "Solidarności" "Niezależne
Słowo", członek Zarządu Regionu na etacie, mąż Wojciech
również skazany, skazana na 2 lata pozbawienia wolności
za kolportaż ulotek/wg "Trybuna Ludu" z 20 12 1981/
- 90/STAWICKI Czesław, 53-507 Wrocław, ul. Jęczyńska 19/15,
pracownik "Pafawagu" we Wrocławiu, żona, dziecko
3 letnie, członek Regionalnego Komitetu Strajkowego
skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 2 lata
pozbawienia praw publicznych
- 91/WALKOWSKI H 58-340 Głuszyca,
ul. Bohaterów Getta 12a/2,
żona, jedno dziecko, skazany na 1 rok pozbawienia
wolności
- 92/WASZKIEWICZ Jan, 51-617 Wrocław, ul. Witelona 3,
wiek 39 lat, żona Agnieszka Wojciechowska, dwoje
dzieci, pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej,
redaktor "Biuletynu Dolnośląskiego", członek
Zarządu Regionu i Komisji Krajowej, aresztowany
podczas strajku w Stoczni Gdańskiej, uniewinniony
przez sąd, na zdanie prokuratora sąd zastosował
wobec niego przymusowe leczenie psychiatryczne
z uwagi na stwierdzoną psychozę depresyjno-
maniakalną
- 93/WAWRZYŃCOWICZ Zbigniew, 58-200 Dzierżonów,
ul. Okrzei 4/3,
pracownik Społdzielni Pracy "Technodrzew" w
Dzierżonowie, żona, dwoje dzieci, skazany na 4
lata pozbawienia wolności za organizowanie strajku
- 94/WISZNIEWSKI Andrzej, 50-401 Wrocław,
ul. Krasickiego 18,
wiek 46 lat, dr inżynier, prorektor Politechniki
Wrocławskiej, żona, skazany na 2 lata pozbawienia
wolności z zawieszaniem na 2 lata za nieopuszczenie
gmachu Politechniki podczas strajku okupacyjnego,
wyrok 12,04,1982/
- 95/POŁYŃIAK Leszek, 53-326 Wrocław, ul. Buska 12/20,
pracownik Zakładów Badawczo-Projektowych Miedzi
we Wrocławiu, troje dzieci 1,10,12 lat, skazany
na 3 lata pozbawienia wolności za organizowanie
strajku
- 96/ŻYLUK Kazimierz, 53-617 Wrocław,
ul. Zielonogorska 4/7,
pracownik Społdzielni Usług Motoryzacyjnych
"Spolmot", skazany 7 o2 1982 na 3 lata pozbawienia
wolności
- REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI
- 97/BEDKOWSKI Ryszard, 44-200 Rybnik, ul. Dąbrowki 1a/26
gornik z K W K "Borynia", wiek 25 lat, skazany za
organizowanie strajku okupacyjnego w dniach
14-18 13 1981 na 4,5 roku pozbawienia wolności
i 3 lata pozbawienia praw publicznych
- 98/BOGUSZEWSKI Wiesław, Wodzisław Śląski, /brak
dokładnego adresu/,
gornik z K W K "1 Maja", skazany na 3 lata pozba-
wienia wolności za udział w strajku
- 99/CHOINA Bogusław, Gliwice, ul. Chudoby 6a/3
lekarz onkolog w Instytucie Onkologii w Gliwicach,
przewodniczący Komisji Zakładowej, żona, ojciec
dziecka ur 10 01 1982, skazany na 5 lat pozbawienia
wolności za kierowanie Regionalnym Komitetem
Strajkowym w grudniu 1981
- 100/DRAŁGOWSKI Bogdan, Bytom, ul. Felińskiego 61/4,
gornik z K W K "Iozbirk" w Bytomiu, żona, nie pracuje,
1 dziecko, skazany na 4 lata pozbawienia wolności
i 3 lata pozbawienia praw publicznych za sporząd-
zanie i kolportaż ulotek nawołujących do strajku
- 101/DYBOWSKI Arkadiusz, 42-640 Piekary Śląskie,
ul. Curie-Skłodowskiej 97/1,
gornik z K W K Andaluja, skazany na 5 lat
pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia
praw publicznych za organizację i kierowa-
nie strajkiem
- 102/FLUDERA Józef, brak dokładnego adresu,
gornik z K W K 30-to lecia PRL w Jastrzębie-
Zdroju, skazany na 2 lata pozbawienia wolności
- 103/GŁOWACKI Sylwester, 44-240 Żory k/Rybnika,
Osiedle 30-to lecia PRL 7c/38,
skazany na 2 lata pozbawienia wolności i 2 lata
pozbawienia praw publicznych za udział w strajku
gornik zatrudniony w K W K Borynia, wiek 30 lat,
żona, dziecko 7 lat
- 104/GREMBOWSKI Józef, 44-300 Jastrzębie-Zdrój,
ul. Turystyczna 3/33,
wiek 44 lata, gornik z K W K Borynia, skazany
na 3 lata pozbawienia wolności i 3 lata pozbawie-
nia praw publicznych za organizowanie strajku
w dniach 14-18 12 1981
- 105/JAKUBOW Sławomir, 32-560 Krzeszowice, ul. Długa 2b/5
pracownik Huty Katowice, od 13 12 1981 do 23 12 1981
redagował biuletyn "Wolny Zawikowiec", aresztowany
5 01 1982, skazany na 2 lata pozbawienia wolności
z zawieszaniem na 3 lata oraz 25 tys zł grzywny

TYDZIEŃ W POLSCE

Ciąg dalszy ze str 1

System rządzenia -
główną przyczyną
kryzysu

W posumowaniu, raport stwierdza "Podstawową przyczyną kryzysu społecznego w Polsce ludowej był system rządzenia i stosunek między władzami a społeczeństwem, a nie zasady organizacyjne. Ten scentralizowany system władzy dał też początek tendencji reagowania brutalną siłą na robotnicze protesty"

Dokument krytykuje

Apel
kierownictwa
Solidarności do
sejmu PRL

20 stycznia korespondentom zachodnim w Warszawie doręczono apel podpisany przez Lecha Wałęsę i 13 innych działaczy Solidarności, domagający się zwolnienia siedmiu aresztowanych członków związku. Po zwolnieniu z "internowania" działacze ci zostali aresztowani pod zarzutem działalności zmierzającej do obalenia ustroju PRL.

List przywódców Solidarności miał być doręczony sejmowi. Urzędnicy sejmu poinformowali reporterów, że go nie otrzymali.

Pogwałcenie
podstawowych zasad
sprawiedliwości

"Oskarzenie ich (aresztowanych) jest oskarżeniem związku a ich proces byłby procesem związku", stwierdza list "Aresztowanie siedmiu internowanych jest pogwałceniem podstawowych zasad sprawied-

Gomułkę (u władzy od 1956 do 1970) i Gierka (1970-1980) za "arbitralność" i "niekompetencję". Poprzedni przywódcy nie zachęcali klasy robotniczej do udziału w rządzeniu Polską ani na to nie zezwalali i stworzyli "fasadowe" związki zawodowe.

"Najważniejszym aspektem tego trendu okazała się koncentracja władzy i klikowosc". Poprzedni kierownicy izolowali się od społeczeństwa i nie zbierali informacji niezbędnych dla podejmowania racjonalnych decyzji.

Zbigniew Przydział, czł. zarz. Regionu Dolny Śląsk, Andrzej Sobieraj, przew. Regionu Ziemia Radomska, Bolesław Szybalski, kierowca, czł. zarz. Regionu Elbląg, Antoni Tokarczuk, socjolog, czł. prez. Komisji Krajowej i zast. przew. Regionu Bydgoszcz, Mieczysław Włata, prof. Uniw. Wrocławskiego, czł. zarz. Dolny Śląsk.

List podpisali też niektórzy doradcy Solidarności: Bronisław Geremek, historyk, Tadeusz Mazowiecki, działacz katolicki, redaktor miesięcznika "Więź", po sierpniu 1980 redaktor Tygodnika Solidarnosc.

Pracownicy Radia
Solidarnosc przed sądem
wojskowym

24 stycznia przed sądem wojskowym w Warszawie zaczął się proces dziewięciorga współpracowników RADIA SOLIDARNOSC. Głównymi oskarżonymi są Zbigniew Romaszewski i jego żona Irena, znani działacze Solidarności. Oskarżono ich o zorganizowanie i prowadzenie "nielegalnej radiostacji Radio Solidarnosc". Stacja zaczęła działać w kwietniu 1982 roku.

Siedem pozostałych osób oskarżono o udostępnianie mieszkań dla przygotowania cotygodniowych programów i o przewożenie w swych samochodach "nielegalnego sprzętu nadawczego".

Romaszewskiemu grozi kara do 10 lat więzienia, pozostałym oskarżonym - do 5 lat. Są wśród nich Danuta Jakczak, Marek Rystar-Jasinski, Zbigniew Waldemar Pietrzak, Dariusz Rutkowski, Jacek Bąk, Anna Jadwiga Owczarska i Irena Jasinska-Gmerek.

Ciąg dalszy na str 7 obok



TYDZIEŃ W POLSCE

Dokonczenie ze str 6 obok

Radio Solidarność żyje

Warszawa czekała niecierpliwie na kolejną audycję Radia Solidarność. Tajna radiostacja nie przyniosła zawodu. Punktualnie o godzinie 9 wieczorem w poniedziałek 24 stycznia rozległy się słowa spikera Radia Solidarność. W programie słuchacze usłyszeli oświadczenie, że walka będzie trwała aż do ostatecznego zwycięstwa.

Poinformowano też, że rozpocznie się proces aresztowanych współpracowników radiostacji. Po kilku minutach program został przerwany zagłuszającą go hałasliwą muzyką.

Manifestacja i starcia w rocznicę Powstania Styczniowego

24 stycznia w Warszawie, w 120 rocznicę Powstania Styczniowego odbyła się w Warszawie manifestacja. Po nabożeństwie w Katedrze św. Jana kilkutyśniczny tłum maszerował ulicami miasta. Demonstrujących zaatakowało ZOMO, doszło do starc.

Kryzys gospodarczy w PRL

W ub roku stopa życiowa w Polsce bardzo się obniżyła, prawdopodobnie o jedną trzecią. Kraj przeżywa ostrą inflację. Od czasu wprowadzenia stanu wojennego kolejki stały się krótsze, co spowodował zarówno system kartkowy jak i w dużym stopniu kilkusetprocentowe podwyżki cen.

Fala inflacyjna rośnie

Ostatnio jednak fala inflacyjna znowu narasta, o czym obszernie poinformował Neal Asherson z londyńskiego *Observera*. Ilość pieniądza na rynku znacznie przekracza ilość dostępnych towarów i usług. Minister finansów Stanisław Niekarz stwierdził: "Będziemy szczęśliwi, jeśli uda się nam utrzymać inflację na poziomie 20 procent". Wartość złotego na rynku krajowym skurczyła się o połowę. "musielibysmy zwiększyć ilość towarów i usług o 30 procent po to tylko, by utrzymać ich obecną relację do siły nabywczej. A nawet obecna relacja jest niedostateczna".

Drukują pieniądze bez pokrycia

Przyczyną obecnej gwałtownie wzbierającej fali inflacyjnej jest polityka władz obawiających się niepokoju i

zamieszek w kraju. Drukują się pieniądze bez pokrycia, by usmierzyć niezadowolenie robotników i zapewnić sobie poparcie poszczególnych grup zawodowych. Ostatnio redaktorzy prasy tygodniowej i miesięczników otrzymali wielkie podwyżki płac i fundusze na rozwój swych wydawnictw. Ten potężny zastrzyk finansowy poprzedziła masowa czystka w prasie, radio i telewizji, pozostawiając na usługach reżimu na ogół tylko osoby co bardziej sprzedajne, gotowe napisać wszystko, co im władza poddyktuje.

Asherson stwierdza, że pojawiło się niebezpieczeństwo powrotu do praktyk z lat 1970-tych, kiedy słaby rząd bez obrachunku pompował pieniądze w te sektory społeczeństwa, które, jak mu się wydawało, są najbardziej skłonne do buntu. Rezultatem był wiadomy - załamanie się rynku, częściowe załamanie się pieniądza jako środka wymiany i regulatora gospodarki i wielki kryzys, który trwa od 1980 roku.

Jaruzelski wykazuje te same skłonności. Bardziej niż reforma gospodarcza niepokoi go niezadowolenie robotników i w tak samo krótkowzroczny sposób próbuje ich uspokoić drukując coraz więcej pieniędzy bez pokrycia.

Drugą przyczyną narastającej inflacji to słabość partii, niezadowolonej do spełniania swej "przodującej roli". Komitety partyjne w terenie nie są w stanie narzucić w swoim środowisku spełniania poleceń władz centralnych w Warszawie. Armia też nie spełnia tej roli. Skutek na szczeblu miejskim i wojewódzkim władze często działają tak jak im wygodniej, a nie tak, jak należałoby działać by rzeczywiście wprowadzić w życie reformę gospodarczą.

Chłopi nie sprzedają zboża

Kolejną przyczyną kryzysu jest nieodpowiedzialna polityka władz wobec chłopów i całego rolnictwa. Już w 1973 r import produktów rolnych przewyższał eksport. Sprowadzono z Zachodu coraz więcej ziarna i pasz dla bydła by zwiększyć produkcję mięsa. W latach 1970-tych spozycie mięsa w Polsce wzrosło z 53 kg do 74 kg w 1980 r. Kiedy wybuchł kryzys zaspokojenia zapotrzebowania na mięso stało się niemożliwe. PRL nie jest w stanie spłacić wielomiliardowego długu, zachodni bankierzy nie kwapią się z nowymi pożyczkami.

Obecnie o połowę zmniejszono zachodni import zboża i pasz a spozycie mięsa w 1982 r spadło do ok 55 kg na głowę, jak twierdzi Asherson. Planuje się, że dopiero w 1990 r Polska stanie się samowystarczalną pod względem zaopatrzenia w żywność.

Ale samowystarczalność będzie można osiągnąć tylko jeśli uda się nakłonić chłopów by

produkowali więcej zboża niż mięsa. To zaś zależy przede wszystkim od dostarczenia dostatecznej ilości nawozów i od wystarczająco atrakcyjnych cen płaconych chłopom za zboże.

Tymczasem plan skupu zboża nie został wykonany. Zamiast 5 milionów ton chłopci sprzedali państwu tylko 3 miliony ton mimo, że urodzaj był dobry. Reszta zboża trafia na czarny rynek, kupują je inni chłopcy by karmić świnie, zwykle na własny użytek.

Kolejna podwyżka cen

"Polska nie stoi w obliczu głodu" - stwierdza sprawozdanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przygotowane na dwudniowy zjazd przeprowadzony wspólnie przez PZPR i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Wspólny zjazd tego typu jest zjawiskiem niecodziennym. Temat zjazdu zaopatrzenie w żywność.

Głód jest pojęciem względnym. Faktem jest, że już w tej chwili spory procent robotników i innych obywateli nie jest w stanie wykupić i tak znikomych przydziałów mięsa. Powód - brak pieniędzy.

Tymczasem dnia 22 stycznia agencja Reutera podała z Warszawy, że władze PRL planują dalsze podwyżki cen podstawowych artykułów i usług. Przed rokiem ceny żywności i wielu podstawowych towarów wzrosły o 300 do 500 procent. Obecnie o 15% mają wzrosnąć opłaty za gaz i elektryczność, także o 15% ceny węgla, papierosów, kawy i niektórych gatunków ryb. Informację tą podaje Reuter za *Życiem Warszawy*.

Czynsze zostaną podwojone

O sto procent mają wzrosnąć czynsze za mieszkania. Ceny alkoholu zostaną podwyższone o przeszło 12 procent.

Z początkiem stycznia władze ogłosiły podwyżki cen za przejazdy autobusem i koleją o 100 do 200 procent.

Życie Warszawy stwierdziło, że "nawis inflacyjny" wynosi obecnie w PRL 5,2 miliarda dolarów (podajemy za zachodnią agencją, która przeliczyła na dewizy sumę z *Życia Warszawy*). Oznacza to, że równowartość 5,2 miliardów - w złotych - znajduje się w obiegu pieniężnym w Polsce i nie ma pokrycia ani w dostępnych towarach ani w usługach.

Rośnie liczba księży

Jak informuje Watykan, rośnie w Polsce liczba księży katolickich, podczas gdy w skali ogólnoswiatowej księży jest coraz mniej. W 1982 r wyswięcono w Polsce 775 księży, w 1979 r - 589. Było w Polsce 7225 seminarzystów w 1982 r, w 1979 - 5845. W porównaniu z rokiem 1979, w 1982 r liczba księży wzrosła o 4% osiągając 21059. W całym świecie w 1980 r było 413 600 księży.

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM
MIĘDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE
 192 Garden Ave
 Tel 532-1126

KOMITET POMOCY
POLSKIM UCHODźCÓM
 357 Runnymede Rd.
 Tel 766-6191

OŚRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
 206 Beverley St
 Tel 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
 128 Fern Ave.
 Tel 533-9471

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

uprzejmie informuje, że magazyn dla nowo przybyłych znów jest otwarty przy 212 Cowan Avenue (róg Queen St.) w Masaryk Hall.

Godziny:

— wtorki 5 — 8
 — czwartki 1 — 8
 — soboty 12 — 3.

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM

przy 192 Garden Ave, tel 532-1126 czynne poniedziałek-piątek od 10 rano do 4 po poł, wtorek od 10 rano do 8 po poł

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy przekazali rzeczy do magazynu dla nowoprzybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać nowoprzybyłym zbędne meble, sprzęt kuchenny i przede wszystkim dziecięce łóżka i wózki o skontaktowanie się z naszym biurem.

Poszukujemy również pracy i mieszkań dla nowo przybyłych

DZIĘKUJEMY ZA POMOC!

CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA

OFERUJE SWOIM CZŁONKOM SZEREG USŁUG NA WYJĄTKOWO DOGODNYCH WARUNKACH.



CERTYFIKATY	30 dni	- 8 1/2%
OSZCZĘDNOŚCIOWE	60 dni	- 8 1/2%
	90 dni	- 8 1/2%
	180 dni	- 8 1/2%
	270 dni	- 8 1/2%
	1 rok	- 8 3/4%

SREBRNE KONTA OSZCZĘDNOŚCIOWE - 8 1/2% p a
 SPECJALNE KONTA OSZCZĘDNOŚCIOWE - 8 1/2% p a

POŻYCZKI:

HIPOTECZNE

Ubezpieczone do \$30,000 00

otwarte	- 13%
zamknięte	- 12%
o zmiennym oprocentowaniu	- 12%

PERSONALNE

ubezpieczone do \$ 10 000 00	- 15 1/2%
CIĄGŁOŚĆ KREDYTU	- 14 1/2%

INNE USŁUGI

PERSONALNE KONTA CZEKOWE

Ubezpieczone do \$ 60 000 000	
FUNDUSZ EMERYTALNY (R R S P)	- 9%
FUNDUSZ KUPNA DOMU (R H O S P)	- 8 1/2%

SKRYTKI BANKOWE PŁACENIE RACHUNKÓW

Rocznica

"Ludzie, ludziom zgotowali ten los"

Zofia Nałkowska
Medalony



Franciszek Gajowniczek

10 października 1982 r. odbyła się w Watykanie kanonizacja błogosławionego Maksymiliana Kolbe - księdza franciszkanina z Niepokalanowa, byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który oddał swoje życie za uratowanie współwięźnia - polskiego żołnierza Franciszka Gajownicza.

27 stycznia bieżącego roku mija 38 rocznica wyzwolenia obozu w Oświęcimiu, największego obozu zagłady w historii ludzkości

W Oświęcimiu w imię obłąkańczych ideałów wyższości człowieka nad człowiekiem wymordowano około 4 milionów ludzi

Auschwitz - Birkenau - Oświęcim Brzezinka nazwany został największym cmentarzem świata Cmentarzem bez nagrobków i pomników Cztery miliony istnień ludzkich zostało w ciągu czterech i pół roku zamienione w dym i popiół O Oświęcimiu lansowana jest na kontynencie amerykańskim opinia, że był to żydowski obóz zagłady Nie jest to prawdą

Podobnie jak w innych obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu ginęli ludzie z wszystkich krajów okupowanych przez Niemców, a także jeńcy wojenni - Amerykanie i Brytyjczycy W księdze pamiątkowej w Oświęcimiu znajduje się dokument, który wymienia nazwy 30 narodowości, które przeszły przez piekło tego obozu Według polecenia Himmlera, na którego rozkaz obóz został założony w maju 1940 roku, Oświęcim miał być miejscem wyniszczenia najlepszego elementu narodu polskiego

Z początkiem października 1939 r. w berlińskiej rezydencji Hitlera odbyła się konferencja, w której uczestniczył między innymi Martin Borman - do dziś

nie odnaleziony zbrodniarz wojenny, sądzony zaocznie w Norymberdze i skazany zaocznie na karę śmierci Martin Borman - szef Kancelarii II Rzeszy sporządził notatkę służbową Jej główną część stanowią wypowiedzi o Polsce Oto jej fragment

"Fuhrer podkreślił jeszcze, że dla Polaka może istnieć tylko jeden pan, a tym jest Niemiec Dwóch panów obok siebie nie może istnieć, dlatego przedstawiciele polskiej inteligencji muszą być zabici Brzmi to okrutnie, ale to jest nasze prawo życia. " Fuhrer mógł liczyć na swoje oddziały, które realizowały to prawo zaraz po wkroczeniu do Polski

Już w grudniu 1939 roku przygotowany był poligon śmierci w Palmirach pod Warszawą, gdzie rozpoczęto egzekucje 19 września 1939 roku, aresztowano ojców i braci franciszkanów z Niepokalanowa Osadzono ich w więzieniu na Pawiaku, a potem przewieziono do obozów koncentracyjnych W obozach koncentracyjnych wszyscy duchowni nazywani byli obelżywie "Pfaffen" Zostali uznani za więźniów politycznych i wcieleni byli w Oświęcimiu i Dachau do karnej kompanii, gdzie traktowano ich szczególnie okrutnie i zatrudniano do wyniszczających robót Oznaczeni zostali w specjalny sposób - czarną kreską przekreślającą czerwony trójkąt z literą P - znak polskiego więźnia politycznego Datę osadzenia w obozie w Oświęcimiu pierwszej grupy więźniów politycznych historia określa jako początek funkcjonowania obozu

Pierwszy transport więźniów politycznych przybył do Oświęcimia z więzienia gestapo w Tarnowie 14 czerwca 1940 r

Było w nim 728 więźniów, w

tym czterech księży Nazwiska zamieniono im na numery Odtąd byli tylko przedmiotami, własnością SS zarejestrowaną od numeru 31 do 758 Tak ! Pierwsze numery od 1 do 30 otrzymali więźniowie - kryminaliści z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, osobiscie dobrani przez późniejszego kata Oświęcimia - Gerharda Palitzcha do pomocy esesmanom Funkcjonowanie obozu w Oświęcimiu - najstraszniejszej kazni w historii ludzkości rozpoczęło mordowaniem więźniów przez innych więźniów Franciszek Gajowniczek przybył do obozu w Oświęcimiu w drugim transporcie więźniów politycznych z Tarnowa 9 października 1940 roku i otrzymał numer 5659 Przeżył obozowe piekło prawie od początku obozu do końca Przeżył dzięki ojcu Maksymilianowi Kolbe Gdyby nie ofiara M Kolbe, F Gajowniczek byłby tylko jedną z około 4 milionów ofiar zamordowanych w Oświęcimiu - obozie śmierci Kim był ojciec Kolbe wiemy, a Franciszek Gajowniczek jest postacią mniej znaną

Franciszek Gajowniczek był żołnierzem Służył w Legionach marszałka Piłsudskiego, brał udział w wojnie obronnej Polski w 1939 roku i dostał się do niewoli Po ucieczce z obozu jenieckiego wstępuje do konspiracji do Związku Walki Zbrojnej 17 stycznia zostaje aresztowany w Zakopanem, później przewieziony do więzienia w Tarnowie Zaliczono go do kategorii więźniów politycznych podobnie jak M Kolbe

Ojciec M Kolbe przybył do Oświęcimia 28 V 41 r (nr obozowy 16670) w transporcie z Pawiaka z Warszawy Przydzielono go do bloku 14A, gdzie przebywał Franciszek Gajowniczek Ojciec M Kolbe skupiał wokół siebie innych więźniów, zachęcał do wytrwania, modlił się razem z nimi potajemnie, ponieważ modlitwa karana była śmiercią To była dobra dusza, wszystko oddawał innym, nawet skromne porcje obozowego chleba Ojciec Maksymilian Kolbe spowiadał więźniów i tym chlebem udzielał Komunii Św Śmierć w obozie zbierała obfite żniwo

każdego dnia i nocy i o każdej godzinie System obozowy unicestwiał więźniów nie tylko fizycznie, ale również moralnie zabijając w psychice człowieka wrażliwość sumienia, ludzką godność, poczucie solidarności i braterstwa W tym piekle obozowym nieszczęście i tragedię ojciec M Kolbe zachęcał do wytrwania i przetrwania, poprzez modlitwę i warę nie tylko w Boga, ale również w drugiego człowieka W dniu 2 sierpnia 1941 roku z obozu uciekł więzień z bloku, w którym był więziony F Gajowniczek i W Kolbe Ucieczkę odkryto na apelach wieczornym Więźniowie stali na placu apelowym całą noc bez jedzenia i picia Rano postanowiono skazać 10 więźniów na śmierć głodową w bunkrze Lagerfuhrer Karl Fritsch przechodził wzdłuż szeregów i wybierał Wskazał na mnie mówi w swoich wspomnieniach F Gajowniczek Byłem chyba 5 lub 6 wśród skazanych Poczulem straszny żal Nie chciałem umierać Żal mi było zostawić żonę i 2 synów Wtedy, gdy mnie wyrwano z szeregu westchnąłem głośno i zacząłem mówić o żonie i synach Fritsch na to nie zareagował I wtedy z szeregu wystąpił więzień i stanął przed Fritschem SS-man zaczął krzyżować co tu robisz polska swinio? Co chcesz? Ojciec M Kolbe spokojnie odrzekł, że chce się zamienić na mnie Dlaczego zapytał Fritsch Jestem księdzem katolickim, człowiekiem samotnym, a on ma żonę i dzieci Lagerfuhrer zgodził się Dziesięciu więźniów rozebrano i nago popędzono na blok śmierci Skazani nie dostawali nic do jedzenia i picia Umierali jeden po drugim Ostatni przy życiu został ojciec Kolbe Wciąż żył Dla Niemców za długo W wigilię święta Matki Boskiej 14 sierpnia 1941 r SS-man dobił go zastrzykiem z fenolu Ciało spalono w krematorium Ofiara nie poszła w zapomnienie F Gajowniczek przeżył obóz i był świadkiem na wielu procesach zbrodniarzy hitlerowskich Ojciec M Kolbe został uznany świętym

F Gajowniczek był obecny na uroczystościach Kanonizacji M Kolbe w Rzymie w dniu 10 X 1982 Liczy obecnie 81 lat i mieszka w Brzegu nad Odrą koło Opola

F Gajowniczek przeżył jako jedyny z transportu 1 700 więźniów - II oświęcimskiego transportu To był przypadek, los, opatrność czy przeznaczenie, że ojciec Maksymilian Kolbe i Franciszek Gajowniczek stali wtedy w jednym szeregu na placu apelowym Ale nie było przypadku w tym, że ojciec M Kolbe poszedł dobrowolnie na śmierć i ofiarował się za F Gajownicza

Homo Homini - Człowiek człowiekowi, napisano na tablicy poświęconej pamięci błogosławionego męczennika M Kolbe wmurowanej w dniu jego beatyfikacji 17 października 1971 roku w ścianę śmierci bloku numer 11 w byłym obozie zagłady w Oświęcimiu Ten napis jest tragicznym symbolem zbrodni niemieckiego faszystowskiego okrucieństwa wobec człowieka, tak jak symbolem zbrodni jest na zawsze i pozostanie Oświęcim

Oświęcim, Auschwitz - to morze cierpienia, męczarni, upokorzeń i śmiertelnego strachu, to rana zadana ludzkości, która nigdy nie będzie zaleczona. Dla nas Polaków Oświęcim jest i pozostanie symbolem czegoś niepojętego i strasznego Na Zachodzie przez wielu ludzi, szczególnie w kręgach społeczeństwa zachodnioniemieckiego prawda o Oświęcimiu jest często przemilczana, łagodzona, fałszowana albo wręcz odrzucana i dlatego w dniu 28 stycznia powinniśmy przypominać o tragedii Oświęcimia

Oświęcim jest wołaniem o poszanowanie praw człowieka i praw narodów do życia w spokoju i wolności

Zofia Rogalska

Z pierwszego transportu, o którym wspominałam na początku przeżył Wiesław Kielar Jest on autorem interesującej książki - dokumentu wspomnień z Oświęcimia "Anus Mundi"

LISTY

Szanowna Redakcjo!

W obecnie trudnym dla nas Polaków czasie zauważam różną reakcję rodaków na stan wyjątkowy w naszym kraju Jedni płaczą, inni modlą się, jeszcze inni przeklinają komunizm Nic z tych rzeczy nie pomaga, w ten sposób nic nie zmienimy Trzeba nam się zorganizować i zacząć działać

Myszę, że dobrze by było gdyby Światowa Rada Polonii wezwała do samorządowego organizowania komitetów INTERNATIONAL SOLIDARITY

Jest nas podobno 10 milionów Polaków rozrzuconych po świecie a razem z innymi narodami gnębnymi

przez komunę będzie nas dużo więcej

Zadaniami tego szerokiego ruchu społecznego byłoby

- 1) walka z światową komuną aż do zwycięstwa,
- 2) pomoc więźniom politycznym, ich rodzinom, wszelkiego rodzaju dysydentom prześladowanym przez komunizm

Ruch ten winien uzyskać poparcie ze strony wszystkich organizacji, stowarzyszeń, zrzeszeń, klubów polonijnych, parafii, drukarni, radia i prasy Pomocy nie powinni odmówić politycy, uczeni, artyści, wszyscy ludzie dobrej woli Może uda nam się wciągnąć społeczeństwa kraju osiedlenia

Sprawy Ojczyzny, wiary, wolności (którym komunizm jest wrogi) to sprawy wielkie i wymagają wielkich świadczeń, dosyć już pobrzękiwania drobiazgiami i pokazywania poje-

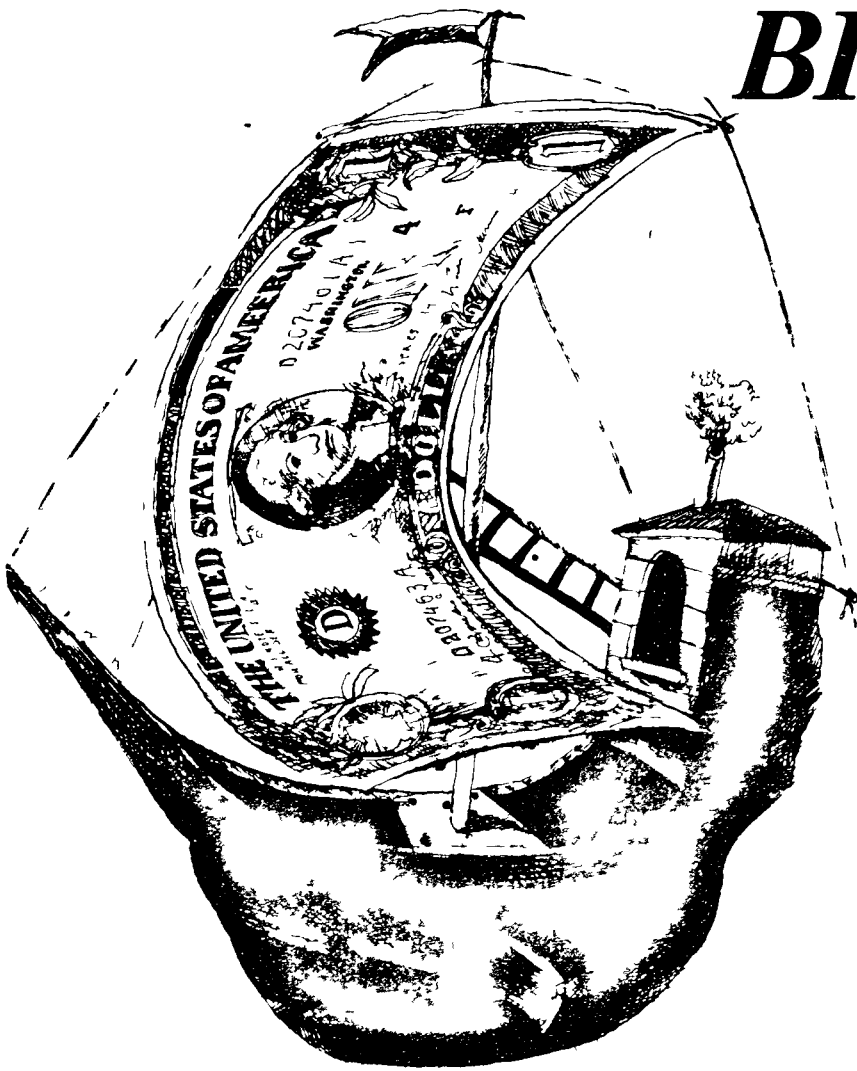
dynczych dolarów Zaczynjmy myśleć o dziesiątkach i setkach, np. jeden procent rocznego dochodu jako członkostwo aktywne a kupno ładnie zaprojektowanej oznaki jako członkostwo wspierające

W zebraniach i prawo decyzyjny mieliby tylko członkowie aktywni w ten sposób ograniczyło by się liczbę tanich rozrabiaczy pchających nosa gdzie nie dają grosza Wszelkie sprawy administracyjno organizacyjne są do uzgodnienia i załatwienia zgodnie z wolą większości

Ważne jest aby kilku zdolnych ludzi usiadło i obysliło krotką odezwę, a Światowa Rada Polonii wezwała wszystkich do organizowania lokalnych - komitetów INTERNATIONAL SOLIDARITY Przepowiednia Orwella o 1984 roku sama się nie wypełni, musimy my to sprawić

Stefan Szumnański
Hamilton

POD BIAŁO—CZERWONĄ



ko za darmo? Za dziesięć, przydzielanych nam dziennie, papierosów marki "Sport" potrąca w statkowej kantine Załoga, choć zabiegana, usmiechnięta - zna już cel podróży - Afryka, Mauretania, Gabon, Senegal, Namibia, RPA. Nie wiemy jeszcze o tym, że los kierowany decyzjami armatora rzuci nas na Morze Beringa, że odwiedzimy jako pierwszy polski statek port w Nachodce, zahaczmy o Japonię i Kanadę, że nie po 6 miesiącach, a po roku dane nam będzie (nie wszystkim, niestety, nie wszystkim) spojrzeć w uradowane oczy najbliższych. Płyniemy obsługiwać trawlerzy łowiące na przybrzeżnych wodach gorącego kontynentu. Nasze ładownie pełne żywności - wiemyśmy m.in. ziemniaki, mięso, mleko, owoce - kilkumilionowej wartości, zbiorniki pełne pitnej wody - to dla nich, ludzi przebywających na morzu 200-300 dni. Po zdaniu swego ładunku przyjmować będziemy kartony mrożonej ryby.

Morze żywi i bogaci. Morskie białko na polski stół. Szczytna idea przyświeca ciężkiej pracy polskiego rybaka - tysiące ton

złowionej uszlachetnionej ryby pozwoli na choć częściowe zaspokojenie potrzeb żołądka wielomilionowego narodu.

Wykaz trochę cierpliwości. Czytelniku, a niebawem opowiem Ci o tym, jak beztrudno marnowano ludzki wysiłek, jakie dewizowe fortuny zaprzepaszczano idiotycznymi transakcjami handlowymi, jak w imię nieodgadnionych interesów statki - chłodniowce, z wysokospecjalizowaną liczną załogą miesiącami błąkały się po morzach i oceanach przywożąc do kraju tony mączki z rybnego chwastu i ludzkie zdenerwowanie. To potem

Teraz dzwoni alarm. Manewrowego obwieszczenia początek rejsu na drugą półkulę. Ostatnie serdeczne uściski, łzy i pocałunki. Nasze rodziny zajmują niemal całe nabrzeże szczyńskiego portu. Z wysokości kilku pięter burty statku przesyłamy pełne troski spojrzenia. Zostawiamy ich samych w kraju, w którym życie to jeden wielki

ciąg problemów, niepewności, walki o przetrwanie, wegetacji przerywanej bratobójczymi strzałami.

Po kilkunastu godzinach ogłoszenia komendy "Cumy rzuc" mijamy główki wyjściowe portu w Swnoujściu. Na Morzu Bałtyckim sztormujemy, wolni od wacht i służb próbujemy zasnąć przywiązani pasami do koci.

Rzuca w górę, dół i na boki. Dziesiątka Beauforta - nie przelewki. Jak w Polsce. Jutro Kanał Kilonki. Pierwsze ucieczki, pierwsze kapitańskie szczyrowki.

Jak było - opowiem. O polskim masle dla marokkańskiego przemysłu kosmetycznego, o dziewczynie za mydło, o wizycie 50 osobowej grupy członków "Solidarności" w Związku Sowieckim, o tym, jak w ramach planowanego deficytu planowo go pogłębiano - zarezerwujcie kawałek miejsca w następnym numerze.

MAKARY

-Kochanie, pamiętaj, pisz często -Synu, bądź grzeczny, ucz się. Ostatnie ojcowskie dyspozycje, szklące się oczy dziewczyny. Wiemy, że przed nami minimum półroczna rozłąka. Uczucia serdecznej troski o najbliższych potęgować się będą między burtami stalowego kadłuba.

Odkładam na bok swój dyplom, bo nie da on mi chleba przy zwanowanych cenach przeprowadzanej tzw. reformy gospodarczej. Ciężką marynarską pracą z dala od kraju okupię możliwość patrzenia na swoje dzieci chodzące w butach spoza kartkowego przydziału, będę mógł przywieźć kawę, słodycze, mięsne konserwy i wate.

Tak, wtedy będę kims - a moja dziewczyna, chodząc w rajstopach, wzbudzać będzie mogła zazdrość swych koleżanek. A te, Panie Dzieju - herbaty, szampony, smietany w proszku, pasty do zębów i butów, mydła - toż sam szal. A gościć się będę mógł codziennie, bo po zyletkę tylko sięgnąć i jak się zdenerwuję to przez znajomości kupię sobie za 15 tysięcy garnitur (lewe zaświadczenie o lewym pogrzebie), a co?

Jasne, że taką decyzję poprzedzą nocne rozmowy z małżonką, ale jeśli kocha? Nie jestem w ciemności i wiem, że jeśli obiecuję jej na przyszły rok zgrabny płaszcz, uzyskam małżeńską aprobatę.

Kasi trudno pogodzić się z moją decyzją wypłynięcia, ale pamięta jak długo serdecznie, przez łzy, śmiałyśmy się, gdy po powrocie z pracy rzuciła mi się w ramiona, z jej oczu biła radość i duma. Długo nie mogłem zrozumieć powodu jej silnego wzruszenia. Minęło sporo czasu, zanim dotarło do mnie, iż były to ni mniej ni więcej dwie kostki

margaryny, które udało jej się uzyskać w drodze korzystnej transakcji wymiany szczoteczek do zębów.

No i co - warto pływać? Warto.

Zarzucam marynarski szary wór na plecy i w świat. Atlantyk, Pacyfik, wschód, zachód, północ, południe. Mustruję na statek - bazę polskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Białą, z niebieskim pasem zgrabny stateczek (to pierwsze wrażenie, po kilku miesiącach będzie to już tylko dla mnie szare, stalowe pudło).

Wyporność - 8 032 DWT, moc maszyn - 9600 KM, stan załogi - 200 osób. Dwadzieścia różnych charakterów, 199 mężczyzn i ta jedna - statkowa pielęgniarzka. Szpital, lekarz, dentysta, kino, biblioteka, radiowęzeł, basen, fryzjer, nawigatorzy, mechanicy, marynarze pokładowi, brygada przeladunkowa, wyspecjalizowana brygada remontowa, chłodnicy, strażacy, cukiernicy i wędliniarze, nurek i wiele, wiele innych specjalności. By na kapitana i - a jakże - egzekutywie statkowej PZPR skończyć.

Pożegnalny dźwięk syreny wychodzącego z portu statku. Żegnajcie. Wasze listy otrzymamy po 2 miesiącach, o tym co dzieje się w kraju dowiadywać się będziemy z haniebnie redagowanego, przesyłanego drogą radiową "Głosu Marynarza" i stacji brzegowych mijanych lądów.

Atmosfera ogólnego podniecenia, ostatnie formalności, książeczka żeglarska, Urząd Morski, celnicy, przydział kabiny, posciel, ręczniki, proszek, mydło, racja naturalnej kawy, soki owocowe - cholera, wszyst-

FILM

48 HRS

W dzisiejszych czasach trudno być twórcą wszechstronnym. Mania specjalizacji, perfekcji technicznej, wydawniczo zmniejszenia szeregi tych, którzy potrafiliby pokazać siebie w różnych wcieleniach.

Szczególnie jest to widoczne w filmie, w tej najbardziej skomercjalizowanej i uzależnionej od przemysłu sztuce. Jeśli jest się tutaj specem, powiedzmy, od komedii, to rzadko ryzykuje się zrobienie dramatu psychologicznego. Jeśli tworzy się dramaty psychologiczne, niewielkie są szanse, że takiego reżysera zainteresuje fantastyka naukowa itp.

Walter Hill jest w tej materii postacią wyjątkową. Otóż, tworzy on filmy kompletnie "z różnych parafii", o dziwo, nie są to złe filmy. A więc "Long Riders" - film niezwykle wyszukany w gestach, słowach, stylu, "Warriors" - dzieło z ambicjami dyskursu społecznego, "Alien" (Hill był jedynie współproducentem) - kosmiczny horror, i wreszcie, "Southern Comfort" - kryminalna makabra, w której przelano hektolitry ekranowej krwi.

Tym razem Walter Hill spróbował swoich sił w komedii, a efekt jest znowu zaskakująco dobry - "48 Hrs".

Inna sprawa, że ten typ komedii nie wszystkich i nie wszędzie będzie bawił. Zbyt często bowiem strzela się w tym filmie, i to w dodatku celnie, z przegromnego rewolweru typu "magnum". Zbyt często również, padają z ekranu słowa,

które trudno byłoby uznać za wybredne. Niemniej jednak, upieram się przy stwierdzeniu, że "48 Hrs" to w sumie niezła komedia.

Nie sądzę, by zdecydowała o tym, jej banalna fabuła, o której nie można zbyt wiele powiedzieć. Ot, gdzieś tam, z przezbawnie strzeżonego więzienia ucieka niezwykle groźny gangster nazwiskiem Ganz (James Remar), który za wszelką cenę chce odzyskać stracone kiedyś pieniądze. Ponieważ tak się składa, że na jego drodze stają najczęściej policjanci, psychopatyczny bandzior zabija ich bez najmniejszych skrępowań. Do czasu jednak, bo oto pojawia się niezwykle biegły w swoim fachu detektyw James Cates (Nick Nolte). Pewnie jednak i on niewiele by zdziałał, gdyby nie pomoc niedawnego kompana Ganza, niejakiego Reggiego Hammonda (Eddie Murphy), odsiadującego 5-letni wyrok. Hammond pomaga policjantowi niekoniecznie z dobrego serca, nie wie przecież, czemu, nienawidzi on Ganza znacznie bardziej niż Catesa. Inwencja kalifornijskiego "copa" przechodzi wszelkie oczekiwania - z przyzwolenia więziennego kumpla, "wypożycza" on Reggiego na 48 godzin.

Rozumie się, że takie rozegranie początku fabuły, zmusiło Waltera Hilla do niebywałego spiętrzenia zdarzeń, strzelanin, pogoni, przekleństw etc., w dalszych sekwencjach filmu. Wszak nieczęsto zdarza się widzieć w kinie gangstera koope-

rującego z policjantem w pościgu za innym gangsterem kryjącym się w slumsach wielomilionowego San Francisco.

Wracając jednak do rzeczywistych źródeł sukcesu tego filmu, to wydaje mi się, że jest to kwestia niezwykle trafnego doboru głównych aktorów. Dla Nicka Nolte, znanego wcześniej m.in. z serialu "Rich men, poor men" (polski tytuł - "Pogoda dla bogaczy") i świetnego filmu "Who'll stop the rain", rola w "48 Hrs" była raczej kolejnym, rutynowym zadaniem aktorskim (spełnił je bez zarzutu).

Eddie Murphy natomiast, gwiazdor popularnego "Saturday Night Live", w swoim szerokoekranowym debiucie stworzył kreację fantastyczną, przypuszczalnie przesądającą o tym, że "48 Hrs" uznany został za komedię, a nie, na przykład, policyjny dreszczowiec.

Nasi bohaterowie są kompletnie różni, niemniej wspaniale się uzupełniają. Przezywają huśtawkę sympatii - od mienawości do, przypuszczalnie, żożgonnej przyjaźni. No i, nieustannie bawią nas swoimi dowcipami.

Trudno się spierać o to, czy "48 Hrs" rozerwie nas, czy też zdegnustuje. Jak trafnie zauważył recenzent "Time'a", jedna rzecz jest w tym wszystkim pewna - jako psychopata, będący napędem całej akcji filmu, James Remar zasłużył na miano najbardziej przerażającej kreacji roku.

Janusz Pietrus

MONTREAL

WIADOMOSCI Z TERENU KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ
W MONTREALU



Sylwetki montrealskie

"Polska nas potrzebuje..."

Wywiad z redaktorem Mieczysławem Sangowiczem



Na zdjęciu: Ryszard Szyma czyli red. M. Sangowicz

Aleksandra Tyszk - *Panie Redaktorze, wśród montrealskiej Polonii jest Pan postacią ogólnie znaną, zarówno z sobotniego programu radiowego pt "Polska nas potrzebuje", jak też z comiesięcznych demonstracji przeciw stanowi wojennemu, podczas których wygłasza Pan przemówienia. Uczestniczy Pan również w każdej patriotycznej uroczystości w naszym mieście, w każdym poważniejszym polonijnym zebraniu. Myślę, że Czytelnicy "Echa Tygodnia", zwłaszcza ci spoza Montrealu, chętnie by się zapoznali bliżej z Panskimi osiągnięciami, zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej*

Mieczysław Sangowicz - jako radiowiec od przeszło 30 lat przeprowadziłem setki wywiadów. Min z wieloma osobistościami z polskiej emigracji polskiej, które już dziś nie żyją, jak gen Anders czy Kopanski, czy też Adam Ciołkosz, a także z wybitnymi osobistościami z Kraju, które przyjeżdżały do Montrealu na różne kongresy naukowe. Przewadziłem także wywiady ze znakomitymi polskimi sportowcami, którzy brali udział w mistrzostwach świata lub innych imprezach (a propos, chyba najprzyjemniej wspominał wywiad ze znakomitym szablistou i wspaniałym, inteligentnym człowiekiem p. Jerzym Pawłowskim). W tym mam wprawę. Naturalnie nie mam wprawy w udzielaniu wywiadów, dlatego nie wiem, czy podołam zadaniu.

A T - *Cos podobnego! Ale to się świetnie składa. Pan przeprowadził setki wywiadów, a ja dopiero pierwszy. I to z zawodowcem wielkiego formatu. Kto z nas ma większe prawo do tremy? Wracając jednak do Pana osiągnięć, jak powstała audycja "Polska nas potrzebuje"?*

M S - Po 13 grudnia '81 kierownik "Polskiej Fali", p. Andrzej Mielewczyk, zrozumiał od razu, że trzeba dać

sluchaczom polskim w Montrealu specjalny serwis-informacji o wydarzeniach w Kraju, ponieważ zdawał sobie sprawę, że nie wszyscy Polacy czytają regularnie prasę kanadyjską. Pan Andrzej zrobił to z dużym rozmachem, bo chociaż "Polska Fala" zawsze była w zasadzie nadawana jeden raz na tydzień - w sobotę, to w tym wypadku specjalny program informacyjny uruchomił codziennie, w godz. 12:00-12:15. Robił go sam, co zaczęło się stawać b. wyczerpujące. Ja nie miałem żadnego kontaktu ze stacją CFMB, ale w końcu grudnia zdałem sobie sprawę, że trzeba p. Mielewczyka wesprzeć. Ponieważ byłem już na emeryturze, (przedtem pracowałem jako redaktor Radio-Canada-International, audycje krótkofalowe na Polskę), zaproponowałem p. Andrzejowi współpracę. Ofertę moją przyjął od razu i po paru dniach próbnych doswiadczeń, około 1 stycznia '82 współpraca nasza ułożyła się w ten sposób, że p. Mielewczyk nadawał kilkunastominutowy program dziennika radiowego, a ja wypełniałem pozostały okres 15 minut rubryką "Polska nas potrzebuje". Sądziłem, że to sformułowanie najlepiej określa naszą służebną rolę w stosunku do Kraju, gdyż Polska potrzebuje pomocy wszystkich swych córek i synów zagranicą, potrzebuje także naszej pomocy podziemnej "Solidarności", która od sierpnia do dziś reprezentuje polskie cele narodowe. Wspomniałem o służebności naszej wobec Kraju, gdyż uważam, że zarówno tzw. "stara" Polonia, jak i wszyscy emigranci, przybyli w okresie powojennym, właśnie teraz powinni świadczyć czynem, że Polska jest im bliska i jej los dla nas ważny. Rubryka "Polska nas potrzebuje" przyjęła prawie od razu formę obecną i składa się z trzech głównych działów: informacji z Polski i o Polsce, następnie, co się robi dla Polski i "Solidarności" zagranicą - i co się robi na rzecz Polski i "Solidarności" w Montrealu.

A T - *Z tym, że program ten jest obecnie tylko w sobotę*

M S - Tak. Na początku lutego '82 sytuacja w Kraju zaczęła się "stabilizować" w warunkach stanu wojennego, więc potrzeba codziennej informacji stała się mniej paląca. Od tego czasu audycja "Polska nas potrzebuje" można słuchać w soboty o godz. 15:00, a trwa ona od 12 minut do przeszło 30-tu, zależnie od całości programu "Polskiej Fali".

A T - *My wszyscy bardzo przyzwyczailismy się do tej audycji. Każdy pyta "Słuchałeś ostatnio redaktora Sangowicza?" Szkoła jednak, ma ona tak krótki zasięg, gdyż sądzę, że na pewno zainteresowałaby Polonię w innych miastach, np. Toronto*

M S - Były próby w Toronto zainteresowania się tą sprawą. Wysłałem parę kaset z nagraniem audycji do Biura Informacyjnego "Solidarności" w Toronto, ale wykorzystanie ich w tamtejszym programie byłoby niepraktyczne, raz z powodu znacznego opóźnienia i dezaktualizacji, a po drugie, że znaczna część programu jest poświęcona sprawom montrealskim. Według ocen, programu tego słucha w Montrealu około 6 000 osób.

A T - *Czy spotkał się Pan z jakimiś głosami krytycznymi czy nawet zażaleniami dotyczącymi treści audycji lub sposobu jej prowadzenia?*

M S - Rozgłoszono otrzymuję trochę uwag krytycznych od słuchaczy, ale chodzi o reguły o jakichś drobnych, nieistotnych sprawach, o szczegóły. Miałem jednak kiedyś nieprzyjemne doświadczenie. Ktoś prosił mnie o nadanie piosenki związanej z "Solidarnością", piosenki nagranej na kasecie i podobno przywiezionej z Kraju, ale naprawdę bardzo prymitywnej i niedołej. Ponieważ dysponujemy w Rozgłoszeniach szeregiem doskonałych nagrań z Polski, odrzuciłem tę ofertę, na co mi powiedziano, że uważano mnie za dobrego Polaka.

A T - *Pan się tym nie przejął?*

M S - Nie. Zwracały się też do mnie różne organizacje społeczne o celach jak najbardziej godnych poparcia, prosząc o zamieszczenie swoich komunikatów czy tekstów, ale ponieważ chodziło o rzeczy nie mające nic wspólnego z "Solidarnością", nie mogłem uwzględnić ich próśb, co spotkało się z krytyką. Muszę podkreślić, że program "Polska nas potrzebuje" jest niejako głosem Grupy Działania na Rzecz "Solidarności" w Montrealu i pracuję wyłącznie dla jednej sprawy - dla podziemnej "Solidarności". Jeżeli sytuacja w Kraju zmieni się na tyle, że Polacy utworzą inne formy działania na rzecz swobód narodowych niż "Solidarnosc", - czego wykluczyć nie można - wówczas będziemy służyli tym innym strukturom, bo potrzebuje nas Polska, a nie taka czy inna organizacja.

A T - *Podobno WRON-a Pana nie kocha, czemu zresztą trudno się dziwić*

M S - W Montrealu od 11 lat ukazuje się ilustrowany magazyn Montreal Calendar Magazine (w nakładzie 100 tys. egz.). Redakcja zapowiedziała ogłaszanie co miesiąc wywiadu z przedstawicielami jednej z tzw. grup etnicznych. Na numer lutowy przypada wywiad ze mną (który zresztą został zrobiony) jako, jak określono, "wrogiem nr 1 w Montrealu rządu PRL" oraz "rzecznikiem "Solidarności". Otóż nie jestem jedynym rzecznikiem "Solidarności", są też inni (myślę tu o GDS). Jeśli nie tylko redakcja wspomnianego magazynu, ale i konsulat

generalny uważa mnie za swego wroga nr 1, byłby to dla mnie najwyższy zaszczyt, a także, muszę wyznaczyć, przyjemność. Mogę stwierdzić z dumą, że na tzw. "czarnej liście" PRL jestem od roku 1944, wtedy właśnie zaraz przed ogłoszeniem Układu Jałtańskiego zacząłem wydawać we Fryburgu (Szwajcaria) czasopismo pt "Pod prąd", które zajęło ostro stanowisko niepodległościowe, nasświetlało Polakom, żyjącym w Szwajcarii i krajach przyległych, co się naprawdę dzieje w Polsce, zwalczało tzw. "akcję repatriacyjną" do kraju i w ogóle napsuło dużo krwi agentom PRL w Szwajcarii. Pamiętam taki pikantny szczegół. W roku 1946 (lub 47) przyjechał do Szwajcarii jeden z ówczesnych dygnitarzy PRL, p. Jędrzychowski, który agitował za powracaniem do "socjalistycznej Ojczyzny". Zorganizował on m.in. wiec w Bernie. Kiedy przyjechałem na ten wiec, bojówka komunistyczna nie chciała mnie wpuszczać na salę. Zagroziłem sprowadzeniem policji, bo wiec był publiczny. Po pertraktacjach wpuszczono mnie wreszcie, ale pod warunkiem, że nie zabiorę głosu. Głosu nie zabrałem, ale napisałem w "Pod prąd" artykuł pt "Zdrajca", który zrobił swoje wrażenie.

A T - *Naszej Polonii imponuje Pan nie tylko swoją postawą patriotyczną, ale i wyjątkowo piękną polszczyzną, którą się Pan posługuje. Jak to się stało, że po tylu latach pobytu zagranicą zachował Pan piękny literacki język polski?*

Uprzejmie zawiadamiamy szanownych czytelników o zwiększonej ilości punktów zajmujących się sprzedażą "Echa" w Montrealu. Można je obecnie kupować w następujących miejscach:

- 1 Kościół Sw. Trójcy - przed sumą
- 2 Kościół M. B. Częstochowskiej - przed sumą
- 3 Kościół Sw. Wojciecha - po sumie
- 4 Sklep z gazetami - 3511 Boul. St. Laurent
- 5 Sklep z gazetami - 12-48 Peel, k. Ste-Catherine
- 6 Kiosk z gazetami - Ave. des Pins, k. Boul. St. Laurent
- 7 Sklep spożywczy - 2657 rue Rouen, wł. p. J. J. J. J.
- 8 Sklep spożywczy - 3561 rue Belair, wł. p. Grocholski
- 9 Sklep spożywczy, Marian - 4355 Boul. St. Laurent
- 10 Boulangerie-Syrenka - 4371 rue Belanger, wł. p. Mitrowski
- 11 Alfred Delicatessen - 1766 rue Centre, wł. p. Chruscicki
- 12 European Sausage Limited - 1746 rue Richardson, wł. Zytyński
- 13 Fruiterie Ludmila - 65 90 Ave. Ville la Salle

We wszystkich sprawach dotyczących kupna i sprzedaży gazety, można się kontaktować z p. Tadeuszem Kruszewskim - Tel. 481-10-94 i p. Krystynem Piętką - Tel. 525-86-49



MS - Miałem ku temu sprzyjające warunki. Kiedy przyjechałem do Kanady w roku 1951, byłem przygotowany na pracę w języku francuskim. Prowadziłem w tym języku wykłady na Uniwersytecie w Montrealu (historia Europy Wsch.), ale nawet nie mogłem marzyć o sytuacji, jako powstała w czerwcu 1953 r., kiedy radio Canada -International utworzyło sekcję polską, nadającą codzienny program krótkofalowy na Polskę. Pracowałem tam jako dziennikarz do roku 1980, kiedy wybiła przyjemna godzina emerytury. Poza tym kontaktowałem się z setkami Polaków z Kraju, słuchałem, jak mówią, czytałem regularnie prasę krajową, no i dość często czytywałem polskich klasyków. Mogę wreszcie dodać, że byłem żonaty z Polką, w domu mówiło się tylko po polsku. To wszystko pozwoliło mi zachować dobry polski język i uniknąć obcych akcentów w mowie, co byłoby naturalne po 42 latach życia na emigracji. Wielu Polaków mówiło mi, że trudno jest uwierzyć, iż od grudnia 1939 roku nigdy nie byłem w Kraju. Kiedy w roku 1966 chciałem pojechać do chorej matki w Warszawie, odmówiono mi wizy. Tego rodzaju sztywność stosuje się wobec mnie do dzisiaj. Kiedy na jesieni chciałem sprowadzić z Polski kogoś na krótki pobyt turystyczny, co jest związane z wypełnieniem zaproszenia poprzez konsulat PRL, przedstawiciel agencji podróży, który w moim imieniu udał się do konsulatu, nie mógł tej czystej formalności załatwić. Najpierw grymaszono, że formularz nie jest wypełniony należycie, potem żądano, bym osobiście stawił się w konsulacie. Ponieważ nie miałem absolutnie ochoty widzieć się z tymi panami, naturalnie nie poszedłem i cała sprawa upadła. Jest to jedyny znany mi wypadek, kiedy nie można było zaprosić kogoś na wizytę w Kanadzie.

AT - Czy będzie Pan pona-
wiał próby starania się o wizę?

MS - W najbliższej przyszłości nie mam zamiaru jechać do Polski. Chciałem udać się do Kraju w lecie 82, ale stan wojenny zmusił mnie do odłożenia tego projektu nie wiadomo na jak długo.

AT - Gdyby uzyskał Pan
wizę, czy nie obawiałby się
Pan, że w PRL mogą Pana
spotkać pewne nieprzyjemności?

MS - Tego nie przewiduję. Gdybym miał wizę, chyba nie opłacałoby się im stosować jakichś represji wobec dziennikarza kanadyjskiego.

AT - A jednak "oni"
wysłuchują od Pana słów
prawdy od przeszło 40 lat, w
prasie i radio, a ostatnio też
dnia 13-go każdego miesiąca,

kiedy to Pan wygłasza
przemówienia pod wiadomym
konsulatem

MS - Wyjechałem z Polski wtedy, gdy podobne sprawy nie kwalifikowały się z punktu widzenia PRL do żadnych sankcji. PRL wtedy nie było. Sankcjom podlegają Polacy, którzy wyjechali nielegalnie na Zachód już podczas istnienia reżimu. Mojego wyjazdu spod okupacji nie dałoby się podciągnąć pod żadne ich nawet najbardziej "lewe" prawa.

AT - A właściwie jak to
było dokładnie z Panskim wy-
jazdem?

MS - Czy mógłby Pan opowiedzieć,
w jaki sposób znalazł się na
Zachodzie i jak sobie Pan ra-
dził, stawiając pierwsze kroki
na obczyźnie?

MS - Moja droga była drogą tysięcy młodych ludzi. W grudniu 39 roku (miałem 25 lat) wszyscy stanęliśmy przed alternatywą albo przedrzeć się do formującego się we Francji Wojska Polskiego albo wejść w tworzące się podziemie. Wraz z grupą czterech przyjaciół postanowiliśmy iść do Francji. Po różnych perypetiach w Czechosłowacji i na Węgrzech, gdzie byliśmy aresztowani, w lutym 40-go roku udaliśmy się z Budapesztu pociągami przez Jugosławię i Włochy do Francji. Mimo, że Węgrzy byli pilnie obserwowani przez sojusznika hitlerowskiego, traktowali Polaków tak przyjaźnie, jak tylko mogli w delikatnej dla siebie sytuacji. Na skutek kategorycznych żądań Niemców pozwalali wyjeżdżać do Francji tylko Polakom poniżej 17-go roku życia i powyżej 55-go, więc my wszyscy, którzy byliśmy właśnie pomiędzy 17-tym a 55-tym rokiem, charakteryzowaliśmy się odpowiednio do zdjęć paszportowych. Ja jechałem jako 17-latek. Węgrzy patrzyli na to przez palce i tak ten masowy exodus z obozów internowanych żołnierzy polskich na Węgrzech, a także z młodych ochotników, - trwał i zasiliał poważnie polskie oddziały we Francji. Znalazłem się w II Dywizji Strzelców Pieszych (DSP). Skierowano nas na front w Wogezach. W czerwcu 1940 r., kiedy już Francja była pokonana po ostatniej bitwie, już okrażana przez Niemców, dywizja na rozkaz naczelnego wodza przekroczyła granicę szwajcarską. Tam zgodnie z międzynarodowymi konwencjami otrzymaliśmy status internowanych wojskowych. Szwajcarzy umieścili nas w obozach. Ja znalazłem się w obozie uniwersyteckim we Fryburgu, gdzie mogłem ukończyć studia (zdołałem doktorat z historii). Oprócz Fryburga (nauki humanistyczne) był obóz uniwersytecki w Winterthur koło Zurychu - w oparciu o Politechnikę, w Saint Gallen - studia handlowe, oraz obóz licealny dla tych, co chcieli uzyskać maturę. Przy współpracy Rządu Polskiego w Londynie oraz Rady

Polonii Amerykańskiej, Szwajcarzy umożliwili w ten sposób studia setkom polskiej młodzieży. Dzisiaj już można powiedzieć, że we Fryburgu funkcjonowała także (oczywiście tajna) szkoła podchorążych piechoty, artylerii i kawalerii, o czym Szwajcarzy wiedzieli, ale udawali, że nie wiedzą. Ukończyłem ją chlubnie w stopniu kaprala podchorążego kawalerii.

Po wojnie otrzymaliśmy wszyscy status uchodźców cywilnych i zaczęliśmy się rozjeżdżać do różnych krajów, bo szanse osiedlenia się w Szwajcarii były niewielkie (na 6 mln mieszkańców było tam milion uchodźców). Ze Szwajcarii wyjechałem do Kanady, już żonaty, z czwórką dzieci.

AT - Czyli, że przeszedł
Pan tzw "zdrową szkołę
życia"

MS - Tak. Dlatego patrzę z
zadumą na tych Polaków, którzy
tu przyjeżdżają i są ze
wszystkiego niezadowoleni. Oczywiście, czasy się zmieniły, ale 30 lat temu nie było tu żadnej pomocy dla emigrantów, żadnych świadczeń społecznych. Mimo to wszystko byliśmy szczęśliwi, że znaleźliśmy się w Kanadzie. Przypuszczam, że to, iż byliśmy zmuszeni do borykania się z ciężkim losem, do przewyższania trudności, o których dzisiejsi emigranci nawet pojęcia nie mają, że to w gruncie rzeczy było pozytywne, bo zmuszało do pokazania, kto jest kto. W rezultacie wszyscy dali sobie radę na dłuższą metę. U jednych trwało to dłużej, u innych krócej, ale wydaje mi się, że ciężka szkoła życia w każdych okolicznościach robi nas ludźmi bardziej zaradnymi. I ja i moi koledzy nie mieliśmy czasu nawet skarżyć się na Kanadę, bo chodziło nam po prostu o przetrwanie, a potem o zdobycie coraz lepszej pozycji, która spada dzisiaj na wielu dosłownie za nic. My nie uważaliśmy, że nam się coś od Kanady należy, byliśmy szczęśliwi, że dana nam jest szansa normalnego życia i potrafilismy tę szansę wykorzystać.

Listy

Chciałbym podzielić się swoimi uwagami na temat artykułu autorstwa p. Aleksandry Tyszkowej zamieszczonego w 14 tym numerze Echa Tygodnia z dnia 6 I br.

Artykuł ten przeczytałem z dużą uwagą na którą z pewnością nie zasługuje. Nie zasługuje on bodaj nawet na komentarz, a to ze względu na rodzaj pomieszania materii tak kompletny ze tylko dzięki wytrwałości można wyłowić z niego coś co prawdopodobnie było celem Autorki. I tu okazuje się że cel był szlachetny i godziwy - niestety chęci przegrały z umiejętnościami i ambicjami.

Jezeli zamiarem było odwołanie się do patriotyzmu, rozłąki i solidarności to efektem gromkie w stalinowskim stylu pokrzykiwanie o braku tolerancji dla postaw marginesu. Wątpliwości budzi celowość poświęcenia całego artykułu sprawie marginesu chociaż wyczuwa się że margines u Autorki równa się 680 minus 9 osób. W każdym zbiorowisku ludzkim istnieje tzw margines. Podlega on

AT - Wróćmy
jednak na chwilę do Panskiego
zyciorysu. Od roku 1953 do
80 był Pan związany z radiem
"Canada Intern", a konkretnie
z programem krótkofalowym
na Polskę. Czy przypominają
sobie Pan Redaktor jakies
zabawne wydarzenia związane
z tą pracą?

MS - W radio C I używałem pseudonimu Ryszard Styka. Słuchacze w Polsce przyzwyczaili się do mnie i do mojego głosu. Bardzo mnie rozbaawiło, kiedy dowiedziałem się, że jest w Montrealu pewna pani, która słuchała mojej audycji przez długie lata i wyrobiła sobie jakiś pogląd na mój temat. Bała się ona ze mną spotkać, aby nie stracić złudzeń.

AT - Dlaczego tak mało
pisze Pan artykułów do prasy?

MS - Wolę pracę radiową. Jezeli jednak odczuwam potrzebę pisania na jakiś temat, wtedy zabieram głos. Nie wykluczam swej współpracy z "Echem Tygodnia".

AT - Czy to Pan jest
inicjatorem akcji pomocy
dziennikarzom polskim, pozbawio-
nym prac?

MS - Nie. Inicjatorem jest jeden ze znanych polskich artystów, który miał wiele znajomości w środowisku dziennikarskim. Ponieważ setki dziennikarzy, nie chcących służyć WRON-owi, znalazło się w ciężkiej sytuacji, artysta ten, przy współpracy "Solidarności", sporządził ich listę, która dotarła do Biura Informacyjnego "Solidarności" w Toronto. Pan Zygmunt Przetakiewicz pozyskał dla sprawy kilkunastu znanych kanadyjskich dziennikarzy i tak powstał Komitet Pomocy Dziennikarzom Polskim. Komitet działał w ten sposób, że dziennikarze kanadyjscy wysyłają paczki wartości od 30 do 100 dolarów. Proszono mnie, abym spróbował rozciągnąć tę akcję na dziennikarzy quebeckich.

roznych prawom w zależności od działalności. Jest to np margines kryminalny podlega prawu. Ale jakiemu prawu podlega margines prostaków których Autorka radzi pozbyć się z Ameryki? Niech sobie będą w Oslo! To już nie chwyt. To tendencja. Brak tolerancji przejawiają w Europie Wschodniej od ponad 60-ciu lat. To wchodzi w krew.

Jezeli zamiarem było demaskowanie w stylu jezowszczyzny oszczerców to efektem ryzykowne stwierdzenia o symbiozie emigrantów z konsulem Testis unus testis nullus.

Jezeli zamiarem była krytyka materialistyczna postaw osobników skrajnie ambiwicznych oraz pasywnych (ciągłe marginesu) to efektem lapsusu w rodzaju we wszelkich akcjach pomocy nowo przybyłym jak kwesty loterie i in. najmniejszy udział biorą własnie nowi emigranci. Internowani nie chcą brać udziału w akcjach pomocy internowanym!

Jezeli zamiarem była krytyka nieuczciwosci i krętaćciwa podważyły ją demagogiczne i nieuczciwe argumenty o telebutkach oraz o zmniejszeniu przez Rząd Kanady limitu przyjęć Polaków w 1983 roku.

Uczono mnie zawsze że pojęcie zdrady posiada ściśle określona definicję i precyzyjnie oznaczony wymiar moralny. Wiadomo mi również że szkoła prokuratora Andrzeja Wyszyńskiego rozciągała pojęcie zdrady na dowolne sytuacje, indywidual-

AT - Wiem, że jest Pan jej
gorącym propagatorem. Interesuje
mnie jeszcze jedna sprawa, gdyż
jak zdążyłem się zorientować, każdy
prawie Polak w Montrealu gdzieś
"działa" i do czegoś tam należy.
Czy jest Pan związany bliżej z
jakąś organizacją polonijną?

MS - Tylko z Grupą Działania na Rzecz Solidarności. Od konca grudnia jestem prezesem Zarządu Współpraca w zarządzie układa się pomyślnie, ponieważ wszyscy pozostali członkowie są w wieku moich dzieci, więc jako patriarcha, choć bez brody, cieszę się ogólnym szacunkiem i autorytetem.

AT - Podobno wybiera się
Pan na wczasy za kilka tygodni.

MS - Tak korzystając z praw sędziwego emeryta wyjeżdżam na dłuższy odpoczynek na południe kontynentu, ale wyjeżdżam z czystym sumieniem, bo audycję "Polska nas potrzebuje" przejmą młode a dynamiczne siły z najnowszej polskiej emigracji.

AT - Ponieważ Pański
wiek nie jest wcale jeszcze
sędziwy, jak to nam Pan
usiłuje wmówić, sądzę, że ma
Pan przed sobą jeszcze wiele,
wiele sukcesów. Czy mógłby
Pan zdradzić, co przede wszystkim
chciałby Pan osiągnąć w
przyszłości?

MS - Chciałbym pojechać
jeszcze do Polski i zetknąć się
z niektórymi działaczami, którzy
tak wspaniale podnieśli sztandar
Sierpnia 1980. Nie wiem, ile mi
jeszcze pozostało życia, ale wierzę,
że tej chwili doczekam.

AT - Ja też w to mocno
wierzę. Przeto życzę Panu
gorąco, z okazji Nowego Roku,
aby to marzenie spełniło się
już w niedalekiej przyszłości.
Życzę też wspaniałego urlopu i -
dziękuję za wywiad.

Wywiad przeprowadziła
Aleksandra Tyszkowa

nie interpretowane w zależności od potrzeb interpretującego. Zbieg ten powtarza niestety Autorka dla której kryteria w tej sprawie są doskonale ruchome. Raz będzie to człowiek który nie przyszedł na manifestację innym razem ten który nie kupił losu czy innego świadectwa pomocy Krajowi. Ponieważ moje kryteria są szczególnie wysokie to konsekwentnie postępując mógłbym zarzucić zdradę wszystkim tym którzy dwakroć dziennie nie rzucają granatów na wrogie konsulaty.

Z prawdziwą przykrością podejrzewam że artykuł przyniesie więcej szkody i zamętu (i tak już wystarczająco wielkiego w środowisku emigracyjnym) niż pożytku. Miałoby podbudować i przekonywać naliczonych ubogich o celowości zjednoczenia wysiłków sprowokuje licznych niezbyt ubogich do utożsamiania się z marginesem.

Zdaje sobie sprawę z tego że Autorka oczekuje reakcji nożyc na artykuł i być może znów stwierdzi iż dowodzi to słuszności Jej postawy. Nie każda kontrowersyjność jest jednak budująca.

P.S. co do sformułowania że podobno ubodzy duchem mają pierwszą wejść do Królestwa Niebieskiego to ponieważ słyszę o tym po raz pierwszy chętnie przeczytałbym coś jeszcze na ten temat. Byle z sensem.

Z poważaniem
Piotr Przegonia



Tą metodą Afganczyzy chcą zmusić Sowiety do negocjacji

Po trzech latach w Afganistanie, Sowiety nie osiągnęli wyznaczonych celów. Opór jest nie mniej twardy, niż bezpośrednio po inwazji w Boże Narodzenie 1979 roku, kiedy przerzucono do Afganistanu 85 tys. sowiec-

kiego wojska by utrzymać przy władzy nowego prezydenta Babak Karmala. W ciągu trzech lat straty sowieckie wyniosły co najmniej 15 tys. zabitych i rannych, niektóre źródła wymieniają 50 tys.

Nieskuteczne ofensywy

W ub. r. Sowiety zwiększyli swe siły zbrojne w Afganistanie do 105 tys. i przeprowadzili dwie wielkie ofensywy przeciw partyzantom. Obecnie przygotowują się do ofensywy wiosennej, która prawdopodobnie także nie odniesie skutku.

Taktyka sowiecka koncentruje się ostatnio na wykorzystywaniu podziałów między różnymi ugrupowaniami partyzantów i antagonizmów na tle regionalnym, etnicznym i szczepowym, które tam zawsze istniały. Do oddziałów Mudzaheddin posyła się agentów uda-

jących dezertersów, którzy podsycają konflikty i przekazują informacje sowieckim dowódcom. Uważa się, że tacy agenci zamordowali ubiegłego lata co najmniej jednego z czołowych dowódców partyzantów. Mówi się też, że w czasie ofensywy w dolinie Pandzszer sygnalizowali atakującym siłom sowieckim położenie partyzantów w obronnych twierdzeniach. Twierdzi się, że KGB organizuje uzbrojone grupy udające antysowieckich partyzantów, które gnębią ludność by wywołać niechęć do prawdziwych Mudzaheddin.

90% kraju

w rękach partyzantów

Sowiety doskonają też taktykę wojskową. W coraz większym stopniu posługują się groźnymi helikopterami bojowymi Hind MI-24 dla eskortowania wojskowych konwojów, bombardowania pozycji partyzantów, przewożenia cięższych pojazdów pancernych, czołgów i spadochroniarzy używanych do otaczania partyzantów. Operacje naziemne prowadziły do ciężkich strat sowieckich i okupant stara się ich teraz uniknąć, gdzie się da, zastępuje konwoje transportem powietrznym. Nawet eskorta ciężkich czołgów nie zapewnia konwojom bezpieczeństwa, bo partyzanci dobrze opanowali sztukę posługiwania się minami i bronią przeciwczołgową.

Mimo, iż Sowiety kontrolują niebo nad Afganistanem, dziewięć dziesiątych kraju znajduje się w rękach ruchu oporu.

Partyzanci stają się coraz aktywniejsi w rejonie przygranicznym sąsiadującym z ZSRR. Sowiety są zdolni do przeprowadzania dużych ofensyw, lecz nie są w stanie utrzymać zdobytą w ten sposób teren.

W ciągu minionego roku zaczęli więc atakować bezpośrednio ludność wiejską, by strachem zmusić ją, by nie udzielała pomocy partyzantom. Dewastuje się okolice podejrzane o to, że działają tam partyzanci. Kiedy nie udawało się wyrzucić partyzantów komendanta Massuda z doliny Pandzszer, zaczęto razić ogniem cały teren doliny. Zachowanie się Sowieców prowadzi do wniosku, że świadomie obrali politykę niszczenia zapasów żywności, pól uprawnych, bydła i wszelkich zwierząt domowych oraz studni, aby pozabawić ludność środkową utrzymania i uzależnić ją od dostaw żywności z Kabulu.

Strzelali do wszystkiego co żyło

Ubiegłego lata zabito ok. 2 tysiące wsiaków za to, że pomagali partyzantom w czasie letniej ofensywy sowieckiej w dolinie Logar. Informację tę przekazał szwedzki urzędnik Carl Shoenmeyr, który odwiedził rejon kontrolowany przez partyzantów. Twierdzi, że w szesściu wsiach Sowiety strzelali do wszystkiego co żyło, zabijając ludzi, kury i osły, następnie systematycznie rabując wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Szereg razy nadchodziły wiadomości o tym, że Sowiety posługują się przeciw partyzantom bronią chemiczną. Rząd USA opublikował kilka raportów zawierających materiały dowodowe. Ostatni został przedstawiony w ONZ w czasie afgańskiej debaty Zgromadzenia Ogólnego. Departament Stanu twierdzi, że otrzymał informacje o 40 atakach chemicznych od czasu inwazji, w których straciło życie co najmniej 3 tys. ofiar. Niektórzy obserwatorzy uważają te dane za przesadzone i są zdania, że Sowiety ograniczali się "tylko" do używania Afganistanu jako terenu treningowego dla szkolenia specjalistów w prowadzeniu wojny chemicznej.

Myśleli

ze idą walczyć z Chińczykami

Morale oddziałów sowieckich w Afganistanie stoi pod znakiem zapytania. Były wiadomości o niepokojach w sowieckich koszarach, o tym, że żołnierze palą marihuanę, której za darmo dostarczają im partyzanci. Żołnierzy zżera nuda i izolacja. Sowiety jency wojenni z którymi przeprowadzał wywiady brytyjski korespondent tygodnika *The Economist* potwierdzili, że morale żołnierzy jest słabe i że

wielu rekrutów czuje się oszukanych, kiedy się przekonują, że posłano ich do Afganistanu nie po to, by walczyć z najemnikami wyszkolonymi

przez Amerykanów, Pakistanczykami i Chińczykami, lecz z afgańskimi partyzantami, których popiera większość mieszkańców.

Masowe dezercje

Afgańska armia reżimowa skurczyła się o połowę od czasu inwazji, liczy tylko 30 tys. ludzi, z których większość nie chce walczyć i żywi sympatię do partyzantów. Reżim musi się uciekać do przeczesywania miast i osiedli, by siłą wciągnąć rekrutów do wojska. Okres służby wojskowej przedłużono z dwu do

trzech lat, zwiększono żołd, lecz wielu Afgańczyków chroni się przed służbą wśród partyzantów. Armia reżimowa jest narzędziem mało skutecznym. Są pogłoski, że miejscowi dowódcy zawierają z partyzantami umowy o wzajemnej nieagresji.

Zbroi

O świcie 13 września 1982 roku nad wsią zawisły sowieckie helikoptery, czołgi odcięły ją od reszty świata, pułapka się zamknęła. Ludzie rzucili się do ucieczki - w głąb ziemi. Do kanału Przebiegający pod wsią kanał - wodociąg tworzy tu głęboki tunel do którego schodzi się po 40 stopniach.

Z kanałem wiąże się legenda: święty mąż z Indii zgubił w sadzawce grzebień, który potem wypłynął w tym właśnie miejscu. Stąd nazwa wsi - Miejsce gdzie spoczywa grzebień - Podkhwab-E Szana. W kanale pływają święte ryby, patronuje im wioskowy święty. Kanał spełnia funkcję wodociągu dostarczającego wodę ze źródła w gorach, biegnie pod ziemią, by woda nie wyparowała w drodze przez pustynię.

Tej nocy we wsi zatrzymała się karawana w drodze do Pakistanu. Uchodzący z innych okolic Afganistanu zmieszani z partyzantami.

W tunelu skryło się 105 osób. Byli wśród nich ludzie z karawany, miejscowi chłopcy kryjący się przed branką do reżimowego wojska, starcy, robotnicy pracujący przy żniwach na winnicy.

Było też wśród nich jedenascioro dzieci, najstarsze nie miało jeszcze trzynastu lat.

Do wsi wkroczyli sowieccy żołnierze pod dowództwem oficera - mężczyzny po pięćdziesiątce, tęgiego, o czerwonej twarzy i siwiejących włosach. Otoczyli dwunastu starców, którzy jak zwykle zebrali się przed sklepem w środku wsi na pogawrankę.

Starców zaprowadzono pod wejście do tunelu i dwu z nich zmuszono do zejścia w głąb. Sowiety mieli ze sobą tłumacza.

Po chwili starcy wynurzyli się z głębi twierdząc, że nikogo w kanale nie ma. Za nimi jednak wybiegł partyzant, który wpadł w panikę. Był to Sayyed Hasan z sąsiedniej wioski Aoczakan. Na widok wymierzonych pistoletów maszynowych zawołał, że na dole został tylko jeden człowiek, że go zaraz wyprowadzi, i zbiegł w dół, by się już nie pojawić.

Na oczach dwunastu wioskowych starszków Sowiety zaczęli pompować do tunelu benzynę z samochodu-cysterny. Do kilku otworów na zboczu wzgórza, wiodących do podziemnego kanału, wpompowali żółtawy płyn ze zbiorników o pojemności ok. stu litrów. Płyn ze zbiorników pompowali żołnierze z drugiego pojazdu, ubrani w kombinizony zapinane na zamki błyskawiczne, maski i ochronne okulary.

Następnie Sowiety zaczęli strzelac do tunelu pociskami zapalającymi. Nastąpiła seria wybuchów, ziemia trzęsła się pod nogami. Z szybików wiodących do kanału wytrysnęły fontanny ziemi. Część sklepienia tunelu zawałiła się, tworząc tamę blokującą strumień wody. Cała operacja trwała około godziny. Przez

Dokończenie ze str 13

Dowódcy partyzanczy nadal się skarżą, że nie dostają dostatecznej ilości broni przeciwlotniczej, podczas gdy najezdźca coraz częściej atakuje z powietrza cele zarówno wojskowe jak

i cywilne. Udało się jednak przy pomocy ciężkich karabinów maszynowych *Daszaka* (sowiecki model) zestrzelić w ub roku kilka sowieckich helikopterów bojowych

Działania partyzanckie na sowieckim terytorium

Sowiety niepokoi szczególnie fakt, że partyzantom udało się w ub roku rozszerzyć działania bojowe na sowieckie terytorium. Uciekinier, który zajmował wysokie stanowisko w tajnej policji w Kabulu twierdzi, że partyzanci przeprowadzali akcje po sowieckiej stronie w Tadżykistanie. Profesor Rabani, jeden z przywódców grupy partyzanckiej *Dzamat Islam*, informuje, że *Mudzaheddin* prze-

prowadził ataki w Kazachstanie i Uzbekistanie

Partyzanci udoskonaliли szkolenie i organizację bojową. Nie działają już w dużych, nie zorganizowanych grupach, narazonych na duże straty w boju, lecz w małych drużynach z jednym dowódcą. Wśród najlepszych dowódców partyzanckich znajdują się byli oficerowie armii afganckiej

Uchodźcy i partyzanci

Sowiety twierdzą, że w Pakistanie znajduje się ok 80 partyzanckich obozów szkoleniowych. Jest to gruba przesada, ale działa kilka takich obozów w rejonie zamieszkałym przez górskie szczepy. Kierują nimi zazwyczaj byli oficerowie armii reżimowej wyszkoleni w ZSRR albo w innych zagranicznych szkołach oficerskich. W obozie, który odwiedził korespondent brytyjski, ludzie byli umundurowani, instruktorzy kładli nacisk na dyscyplinę, organizację i strukturę dowodzenia. Program, jak twierdzili, obejmował m.in. strzelania z moździerza, sabotaż i materiały wybuchowe

Ruchowi oporu nadal jednak brak sprawnie działającej organizacji dowodzenia. Typowy oddział partyzancki ma dowódcę, czasem zastępcę dowódcy, lecz nie ma oficerów i podoficerów. Śmierć dowódcy sprawia, że oddział idzie w rozsypkę

Jednym z najlepszych dowódców partyzanckich jest Ahmad Szach Massud, który dowodził partyzantami w dolinie Pandzszer. Poprzednio prowadził w dolinie partyzancki ośrodek szkoleniowy, do którego ściągali dowód-

cy sił oporu z innych części kraju. Od dawna kładł nacisk na konieczność podporządkowania taktyki partyzanckiej ogólnej strategii

Kwatera główna uchodźców w Peszawarze na terenie Pakistanu w pewnym stopniu koordynuje działania partyzantów, dostarcza też pieniądze i broń. Lecz uchodźcy są rozbici na dwa główne ugrupowania. Umiejętni, którym przewodzą *Sibghatullah Modzadedi*, *Mohammed Nabi Mohammedi* i *Szejk Sajed Gahani*, za cel wojny uznają wyzwolenie narodowe, wyrzucenie Sowietów z Afganistanu. Po wyzwoleniu wszyscy Afganczyści powinni mieć głos w wyborze formy rządów. *Muzułmanci* fundamentalisci, pod przywództwem prof. *Rabbaniego*, *Maulwi Junosa Khallisa*, prof. *Sajjafa* i *Gulbuddina Hekmatjara* głoszą, że celem walki jest zaprowadzenie w Kabulu rządu muzulmanskiego, kierującego się ściśle Koranem. Wielu urzędników pakistańskich uważa *Hekmatjara* za najwybitniejszego organizatora i dowódcę. Poparcia udzielają mu pakistańscy fundamentalisci *Dzamaat-i-Islami*

500 helikopterów

Ostatnio do wiadomości publicznej dotarły wiadomości, że źródła zachodnich wywiadów, że Sowiety w coraz większym stopniu przystosowują się do specyfiki walk w Afganistanie. Liczba helikopterów osiągnęła 500-600, w tym 200 szczególnie groźnych maszyn szturmowych *MI-24*, które NATO nazywa *Hind*. Lufy dział czołgowych nie dawały się unieść dostatecznie wysoko, by razić

partyzantów na grzbietach górskich. Poradzono sobie z tym, instalując sprzężone 23-milimetrowe działka przeciwlotnicze na ciężarówkach eskortujących wojskowe konwoje

Sowieckie jednostki, które wkroczyły do Afganistanu, jak i reszta sowieckiej armii, były przeszkolone do działań w terenie pokrytym siecią dróg, w warunkach zapewnionej łączności i przy jasno określonych ce-

lach. Taktyka ta okazała się mało skuteczna wobec partyzantów. Obecnie sowieckie publikacje, wojskowe pisma o "ćwiczeniach" bardzo przypominają operacje w Afganistanie, obejmujących walki w górach, ochronę konwojów, akcje nocne i taktykę antysnajperską. Niektórzy sowieccy autorzy uskarżają się, że sowiecka piechota strzela nie dość celnie, inni zalecają tworzenie specjalnych grup do zwalczania strzelców wyborowych i poświęcanie specjalnej uwagi ochronie ogniowej sekcjom oddziału przechodzącym do uderzenia

Najsłabsze sowieckie ogniwo

Wywiad amerykański doszedł do wniosku, że najsłabszym ogniwem w sowieckim systemie dowodzenia w Afganistanie są młodszy oficerowie i podoficerowie, których warunki wojny partyzanckiej zmuszają do podejmowania natychmiastowych decyzji bez możliwości porozumienia się z przełożonymi. Szkolenie w siłach zbrojnych ZSRR kładzie nacisk na centralizację dowodzenia. Dowódcy małych jednostek w sytuacjach bojowych wykazują brak elastyczności operacyjnej

Większość sowieckich dywizji wysłanych do Afganistanu należała do drugiej lub trzeciej kategorii gotowości bojowej. Według informatorów, oddziały sowieckie angażowały się w walkę mając do dyspozycji przestarzały sprzęt, zwłaszcza czołgi i działa polowe. Z wolna zaczęto posyłać do Afganistanu nowszą broń. Jeszcze jednak i teraz uzbrojenie sowieckich sił okupacyjnych uważa się za nierówne

Nikt nie wie z całą pewnością, ile naprawdę jest sowieckich żołnierzy w Afganistanie. Niektórzy europejscy eksperci twierdzą, że liczba ta przekracza obecnie 105 tys. Powszechnie uważa się, że liczba 105 tys. jest dość dokładna i amerykański wywiad sceptycznie odnosi się do oszacowań europejskich. Jedno z europejskich źródeł podaje, że siły sowieckie w Afganistanie wynoszą 152 tys., w tym 90 tys. piechoty zorganizowanej w dywizjach i samodzielnych pułkach, 10 tys. lotników, 50 tys. w jednostkach wspierających i 2 tys. doradców w armii afganckiej

* * *

Ostatnio *Prawda* stwierdziła dobitnie, że rewolucja w Afganistanie jest "nieodwracalna". Sowiety interweniowali, by uratować Afganistan "zagrożony utratą niezależnego istnienia". Sowieckie siły zostaną wycofane tylko wtedy, gdy skończy się "obca interwencja w sprawy Afganistanu" - czyli antysowiecki opór w kraju. *Prawda* chwaliła prezydenta *Karmala* za to, że zachowuje się powściągliwie i nie korzysta z prawa ściągania formacji bandyckich powracających do zagranic-

nych baz operacyjnych" w Pakistanie. Sowiety dali w ten sposób do zrozumienia, że "powściągliwość" ta może się rychło skończyć

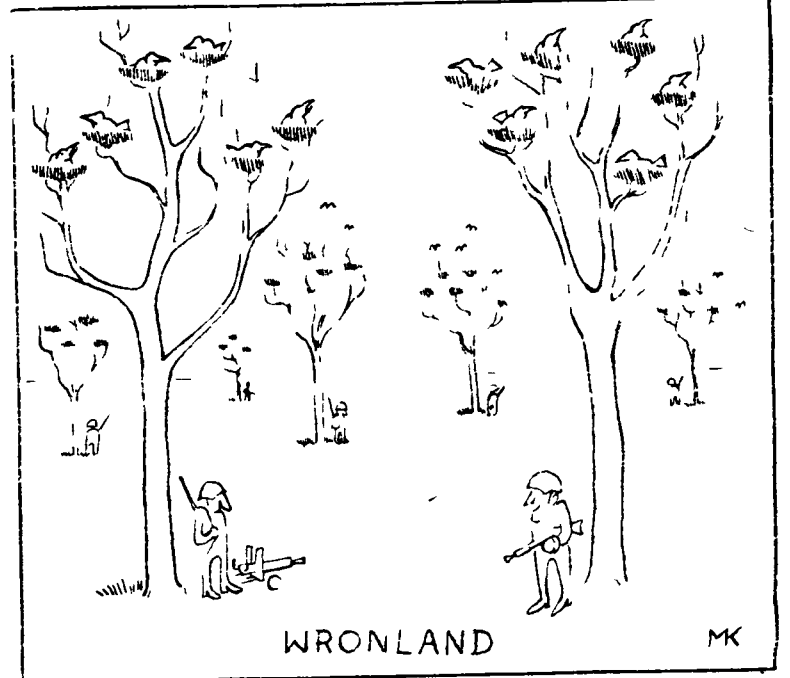
W chwili kiedy oddajemy ten numer *ECHA TYGODNIA* do druku, ukazała się informacja UPI o wywiadzie, którego udzielił *Wadim Zagladin* z wydziału międzynarodowego sowieckiej partii wychodzącej w Rzymie gazecie, *Paese Sera*. *Zagladin* powiedział "Nawiązuje się kontakty między Afganistanem i Pakistanem. Możliwe jest rozwiązanie poli-

tyczne, które zakończy zewnętrzna interwencja i pozwoli naszym żołnierzom wrócić do domu". Powiedział, że ZSRR nie uczestniczy w rozmowach, lecz że rząd afgancki chce jak najszybciej osiągnąć rozwiązanie polityczne

Wywiad ukazał się w momencie, kiedy specjalny wysłannik Narodów Zjednoczonych udaje się do Kabulu, by tam zabiegać o zakończenie sowieckiej okupacji. Zgromadzenie Ogólne ONZ wielokrotnie wzywało Moskwę do wycofania wojsk z Afganistanu

INTERNOWANI

Grazyna Farmus



Był w Komitecie założycielskim *Solidarności* w Fabryce Łozysk Tocznych, wiceprzewodniczącym do spraw organizacyjno-prawnych. Po wyborach członek Komisji Zakładowej Żonaty, 4 dzieci. Wydawał zakładową gazetę *Solidarnościową*. Na I Zjeździe obecny jako prasa

Pracował przy konserwacji sprzętu komputerowego w Krasniku Lubelskim. Nocą

12-go zawołali, że jest awaria - Pan się ubiera

Od kiedy to milicja, zdziwił się, przychodzi w takiej sprawie?

- Byliśmy najbliżej

W Krasniku zgarniano własnie tą metodą "Ma pan drzwi do garażu otwarte - powiedzieli drugiemu. I już go nie było

Z relacji żony. Do rana nie wrócił, w zakładzie nic nie wiedzieli, poleciałam na komendę "Ależ to nie my. Nie wiemy kto pani męża zabrał. Ale niech się pani nie denerwuje, mąż wróci. Najlepiej niech pani jedzie do Lublina na komendę"

W Lublinie tłukła się z dziećmi po wszystkich komendach. Nikt nic nie wiedział

* *

Nie wszędzie w lubelskim było tak spokojnie. W Bogdancie w nocy z 12 na 13 powiedzieli górnikowi, żeby się ubierał, że go zawiozą do domu, że był tam napad. Rzeczywiście w domu był napad. Przyszli, byli pod wpływem narkotyków. Postawili kobietę w

zaawansowanej ciąży pod ścianą z pistoletem przy głowie. Szukali sprzętu fotograficznego i materiałów. Mąż był członkiem Krajowej Komisji Górniczej. Zonę zobaczył dopiero na wizycie w obozie

* *

List od męża przyszedł z Włodawy na wigilię. Pojechała na wizytę "Dlaczego go przytrzymujecie?" - pytała komendanta. Chciał obalic ustrój. Taki młody człowiek, szkoda, że się tak zaplątał"

Komitet Zakładowy *POP* wystąpił z pismem, żeby go zwolnili z internowania. Że on do niego nic nie mają. Był Sekretarz *POP* w Fabryce Łozysk Tocznych. Chyba do dziś się ukrywa. W styczniu zorganizował strajk. Przez ten rok *Solidarnościowy* klimat w *PZPR* w Zakładzie nie najbardziej władzom odpowiadał

Nie wiadomo czy to pismo było potrzebne. I tak wypuścili go na wiosnę. Kiedy siedział wzywano zonę na milicję

"Ja nie chcę tego więcej przezwyc" powtarza

"Czy te przesłuchania" zapytuje. Nie, nie tylko. Ludzie. Ludzka zazdrość, że jakies pieniądze z Zachodu, że paczki, zesmy się niby na *Solidarności* dorobili. Mielismy pianino. Też zazdrościli. A jak wrócił z internowania słyszało się "on pracuje, a ludzkie wyrzuceni". Chcieli nas poróżnić

W czerwcu postanowili, że wyjadą

Resume

funkcjonalne

Kilka przykładów Ograniczymy się tu tylko do fragmentów resume podających wykonywane w przeszłości funkcje, opuszczamy dane personalne i inne omawiane poprzednio elementy

Dietetyczka szukająca pracy w szpitalu lub dużej instytucji w sekcji resume zatytułowanej **Summary of Functional Experience** umiesci następujące informacje Pod nagłówkiem **Management Function** - funkcje kierownicze, stwierdzi, że umie stosować zasady żywienia i administracji do planowania na dużą skalę i przygotowywania posiłków w szpitalach, szkołach i innych dużych instytucjach Dalej, że umie nadzorować podawanie posiłków, selekcjonować i szkolic personel, opracowywać budżet na zakup żywności, sprzętu i materiałów

Kolejny nagłówek mógłby opiewać **Therapeutic Function**, czyli funkcje lecznicze Tu nasza dietetyczka poinformuje, że ma kwalifikacje dietetyczki klinicznej, umie planować różnego rodzaju diety dla pacjentów w szpitalach, klinikach i innych instytucjach Według instrukcji zespołu lekarskiego potrafi planować dietę indywidualnie dla poszczególnych pacjentów Udziela odpowiednich porad rodzinom pacjentów

Dalej mógłby następować nagłówek **Research Function**, czyli czynności badawcze Tu znalazłaby się informacja o tym, że kandydatka umie prowadzić badania w celu poprawy diety osób zarówno zdrowych jak i chorych, oceniać i interpretować wyniki takich badań Oraz na przykład informacja, że nasza dietetyczka brała udział w badaniach nad odżywianiem starszych, chronicznie chorych pacjentów i nad odżywianiem w przestrzeni kosmicznej

Ostatni paragraf nosi tytuł **Nutritionist Function** Tu kandydatka przedstawia się jako osoba, która doradza ludziom w różnym wieku, indywidualnie lub w grupach jak dbać o zdrowie i dążyć do jego poprawy za pomocą właściwego odżywiania się Obejmuje to także diety specjalne, planowanie i przygotowywanie posiłków, opracowywanie budżetów żywieniowych, zakupu produktów żywieniowych

Zasada opracowywania funkcjonalnego resume jest więc jasna Z punktu widzenia potencjalnego pracodawcy jest to dokument bardzo przejrzysty, wiele mówiący o tym, czy kandydat nadaje się na określone stanowisko

Inny przykład, bardzo skondensowany, mógłby dotyczyć architekta krajobrazu - **Landscape Architect** Kwalifikacje mógłby podzielić na trzy sekcje - **Aesthetic Aspects** - aspekty estetyczne, **Botanical Background** - doświadczenie w zakresie botanicznym, oraz **Business and Development Expertise** - kwalifikacje budowlane łącznie z prowadzeniem budowy pod względem technicznym, organizacyjnym i finansowym



Podsumujmy rozważania z poprzedniego numeru *Echa Tygodnia*

● Ogólnie rzecz biorąc, kiedy się jest oskarżonym o quasi-kryminalne wykroczenia, takie jak naruszenia przepisów ustawy o ruchu drogowym, konsekwencje grożące oskarżonemu nie są dość poważne by uzasadniały angażowanie adwokata Jeśli się jest oskarżonym, trzeba koniecznie sprawdzić w odpowiednim biurze rządowym, jaka jest najwyższa kara grożąca w przypadku skazania i dopiero potem zastanawiać się, czy warto brać adwokata Wydatek na prawnika jest uzasadniony wtedy, kiedy grozi utrata prawa jazdy lub duża liczba punktów karnych

● W przypadku oskarżenia o przestępstwo kryminalne, prawie zawsze opłaca się zasięgnięcie porady adwokackiej Po wstępnej konsultacji z adwokatem może się zdarzyć, że oskarżony postanowi bronić się samemu lub że zdecyduje przyznac się do winy w przypadku oskarżenia o prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym W takich przypadkach, jeśli policja dysponuje niezbędnymi dowodami, z zasady zapada wyrok skazujący Oskarżony może też bronić się samemu lub przyznac się do winy kiedy jest oskarżony o drobniejsze przestępstwo, jak kradzież sklepową o wartości poniżej 200 dolarów, jeśli nie był poprzednio skazany i ma obywatelstwo kanadyjskie

Parę słów o adwokatach

W każdej z prowincji działa towarzystwo prawnicze - *Law Society* - które kieruje wykształceniem prawników, ustala normy obowiązujące w zawodzie i przestrzega by adwokaci stosowali się do tych norm Członkowie zawodu sami wybierają swych kolegów na stanowiska w tej organizacji Towarzystwa prawnicze (moglibyśmy je też określić jako zrzeszenia adwokackie) są więc organizacjami samorządowymi Towarzystwa popularyzują prawo wśród publiczności i ułatwiają kontakty z adwokatami specjalizującymi się w poszczególnych zagadnieniach

PRAWO ITY §

Czy brać adwokata?

Adwokatura jest wolnym zawodem, adwokaci albo są własnymi pracodawcami albo są zatrudnieni przez innych prawników pracujących na własną rękę Większość adwokatów pracuje samodzielnie

Należy więc oczekiwać, że choć dla klienta problem prawny, z którym się boryka jest ciężarem, dla prawnika będzie mile widzianą okazją do zarobku Nie ma powodu, by adwokat nas oneśmiałał W zasadzie, korzystanie z jego usług to tak jak korzystanie z usług innych fachowców - mechaników samochodowych czy "plumberów"

Właściwe podejście polega na uznaniu, że się potrzebuje wyspecjalizowanej usługi i że trzeba znaleźć najbardziej wykwalifikowanego specjalistę za cenę, na którą możemy sobie pozwolić Jeśli wybrało się adwokata, trzeba mieć do niego zaufanie, być przekonanym, że jest zdolny dobrze reprezentować nasze interesy Jeśli się tego zaufania nie ma, nie powinno się korzystać z jego usług

Jak znaleźć odpowiedniego adwokata?

Najliczniejsza grupa adwokatów to "general practitioners" czyli omnibusi, zajmujący się różnymi sprawami Wielu z nich zajmuje się niektórymi aspektami prawa kryminalnego, zwłaszcza wykroczeniami przeciw ustawie drogowej *Highway Traffic Act* i wykroczeniami kryminalnymi związanymi z prowadzeniem pojazdów mechanicznych, jak nie zatrzymanie się po wypadku Niektórzy z nich nigdy nie występują w sądzie

Jeśli się jest oskarżonym o poważniejsze przestępstwo kryminalne trzeba koniecznie znaleźć specjalistę adwokata w danej dziedzinie prawa, który ma odpowiednie doświadczenie w prowadzeniu własne tego typu spraw Nie ma magicznej recepty na znalezienie właściwego specjalisty Obowiązuje

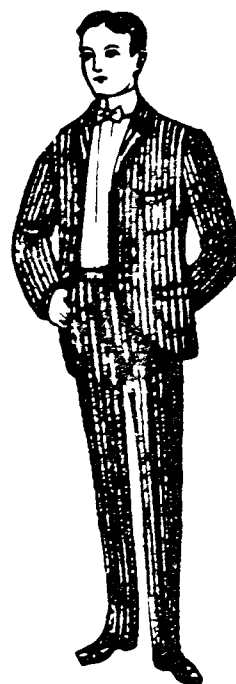
jednak zasada "koniec języka za przewodnika" Najlepiej zasięgnąć informacji wśród samych prawników Prawnika, który załatwił nam zakup domu prawdopodobnie nie jest najlepszym wyborem na obrońcę w poważniejszej sprawie kryminalnej, lecz będzie nam mógł poradzić, do kogo się zwrócić Możemy też zasięgnąć informacji u prawnika w miejscu pracy, adwokata naszych rodziców, krewnych lub przyjaciół Inne źródła informacji to kierownicy w bankach, agenci ubezpieczeniowi, policja, zrzeszenie adwokackie, *Law Society*, a także biuro pomocy prawnej (*Legal Aid Office*)

Najmniej zaufania należy mieć do nazwisk, które się usłyszało w areszcie lub na posterunku policji

Najwybitniejsi obrońcy na ogół są dość powszechnie znani w całym mieście Niech to oskarżonego nie peszy, nie należy z góry zakładać, że są tak zajęci lub tak kosztowni, że nie zajmą się naszą sprawą Warto się do nich zwrócić, jeśli nawet sami nie zajmą się sprawą, skierują nas do młodszego lecz zdolnego kolegi

ciąg dalszy za tydzień w *ECHU TYGODNIA*

Mecenas January



Jak szukać pracy w Kanadzie i USA?

Pisaliśmy, że w praktyce wyróżnić można cztery sposoby organizowania informacji o sobie - dla potencjalnego pracodawcy, czyli cztery typy resume Na który z tych czterech typów się zdecydować? Zależy to od okoliczności, od naszych kwalifikacji, od rodzaju poszukiwanej pracy

Resume funkcjonalne nadaje się szczególnie dla osób zdolnych do pracy twórczej, artystycznej, posiadających w dużym stopniu umiejętność formułowania sądów, wypowiadania poglądów

Resume funkcjonalne jest zorganizowane według czynności wykonywanych w pracy Niektórzy uważają je za zasadniczy i najpozytywniejszy typ resume

Resume przygotowujemy z myślą o konkretnej pracy, o konkretnym stanowisku, które chcemy uzyskać Jeśli zdecydowaliśmy się na resume funkcjonalne, wybieramy z naszej historii zawodowej tylko fakty, mogące mieć znaczenie z punktu widzenia pracy o którą się staramy Inne opuszczamy, jako informację nie służącą naszemu celowi, a zajmującą cenne miejsce

Dla przykładu inżynier czy technik mógłby zredagować funkcjonalne resume przedstawiające kolejno projekty w których brał udział, każdy zaś projekt charakteryzując treściwie jako problem, dla którego znaleziono określone rozwiązanie Autor tekstów mógłby zredagować resume według różnych rodzajów tekstów nad którymi pracował, według różnych typów odbiorców (radio, TV, agencje reklamowe) lub według różnych typów opisywanych wyrobów Opracowując resume funkcjonalne najlepiej zacząć od sporządzenia dwu list Pierwsza lista wymienia kolejno wszystkie kwalifikacje mające znaczenie dla pracy o którą się staramy Druga to nasza historia zawodowa, spis wykonywanych prac

Po lewej stronie wpisujemy podstawowe funkcje, czynności, których wykonywanie wymaga praca Po prawej - czynności wykonywane dotychczas na różnych stanowiskach pracy Porównanie obu list ułatwi nam wybór potrzebnych informacji

poradnia

„zaufanie”

Pan Stefan T pisze

Jestem już u kresu mojej wytrzymałości. Przebywam w Kanadzie stosunkowo niedawno. Od pewnego czasu pracuję społecznie w jednej z grup polonijnych. Przyjechałem tu z wielkim zapalem i chęcią zrobienia czegoś dobrego dla Polski. Tymczasem grupa, z którą pracuję systematycznie stara się mnie pozbyć. Nigdy nie zgadzają się z moimi pomysłami, zamiast dyskusji są posądzenia, że "chcę zrobić karierę ich kosztem". Zrezygnowałem już dawno, gdyby nie to, że wierzę w to, co robię. Wciąż proponuję wprowadzić do programu naszej grupy aktualne wydarzenia w kraju, dyskutować polskie problemy społeczne w kraju i na obczyźnie, pomóc jakos duchowo rodakom w kraju, bo oni na nas liczą. "Moja" grupa absolutnie nie chce wykraczać poza problematykę polskich tradycji i obyczajów. Twierdzą, że są "apolityczni".

Nasza odpowiedź

Problem, który Pan opisuje nie jest zjawiskiem odosobnionym w życiu polskiej (i nie tylko polskiej) emigracji. Od kiedy w kręgach emigracyjnych jedną z grup można było uznać za "pierwszą" czyli "starą", drugą zaś za "nową" czyli "młodą", pojawiło się pomiędzy nimi swoiste napięcie, niechęć, a czasem nawet antagonizm. Jakaś szklana sciana "Starzy" oskarżali młodych o cwaniactwo, tupet, chęć robienia szybkiej kariery i wygórowane ambicje. Młodzi zaś "starych" o wygodnictwo życiowe, bezinteresowną nieżyczliwość wobec wszystkiego tego, co "nowe", o konserwatyzm i sztywność poglądów. Tego typu pokoleniowo-emigracyjne spory "od zawsze" niestety były wdrukowane w krajobraz polonijny.

Ostatnio narzekania na nasilenie się tego zjawiska są coraz częstsze w kręgach polonijnych. Przyczyny mogą być różne. Pierwszą z nich to dramatyczna sytuacja w Polsce i konieczność zaprezentowania zdecydowanej postawy wobec wojskowo-partyjno-milicyjnej dyktatury w Polsce. Drugą z przyczyn jest napływ nowych emigrantów o różnym rodowodzie, zarówno "wiedzińców", jak i internowanych i przesładowanych z Polski - i konieczność zajęcia wobec nich przez "starą" Polonię określonego stanowiska.

KONFLIKT "NOWI" - "STARZY"

Przyjrzyjmy się teraz konfliktowi "starzy" - "nowi" z perspektywy jednej, małej grupy polonijnej, takiej, jaką opisuje nasz Czytelnik.

Osoby, zakładające jakąś FORMALNĄ grupę czy koło lub organizację społeczną mają określoną wizję tej grupy. Wizję jej celów, dążeń i zadań. W miarę upływu czasu cele i normy stają się WSPOLNĄ własnością grupy. Grupa zaczyna ich bronić w sytuacji zagrożenia. Zewnętrznego lub wewnętrznego. Takim zagrożeniem dla dotychczasowych norm i wzorców działania grupy, dla wieloletnich czasem jej obyczajów jest WEJSCIE "NOWEGO". Wejście "nowego" z jego nowymi pomysłami, aspiracjami, z jego siłą i energią. Grupa postrzega go może jako niebezpiecznego rewolucjonistę, który próbuje zniszczyć jej JEDYNIĘ SŁUSZNY i trwały model funkcjonowania. Zagrozić jej egzystencji. Imputuje mu więc chęć zrobienia kariery kosztem zdominowania całej grupy, żądzą władzy.

Robi zatem wszystko, by wytrącić "nowemu" jego bronione nowe pomysły, inicjatywę, aktywność, krytycyzm. By stał się taki sam jak oni - lub odszedł.

UTRATA KONTAKTU Z KRAJEM

Osoby przebywające od wielu lat poza swoją ojczyzną w większości powoli zaczynają tracić ze swym krajem urodzenia psychiczny kontakt. Nawet jeśli - obiektywnie rzecz biorąc - mają sporo informacji na temat własnego kraju i nieleżą się orientują w ostatnich wiadomościach, nie potrafią sobie WYOBRAZIC jak wygląda życie w kraju. Jak wygląda zwykły dzień Polaka. Począwszy od nocnej kolejki po mięso, rannej po mleko i chleb, poprzez zatłoczony autobus, pracę nie dającą ani pieniędzy, ani satysfakcji, znów powrót zatłoczonym autobusem i wieczorne zmęczenie.

Dlatego u wielu osób, szczególnie tych, którzy z różnych przyczyn nie dysponują bieżącymi wiadomościami z kraju, rozpoczyna się powolny proces utraty kontaktu z krajem. Polska staje się dla nich mglistym symbolem lat dziecińczych, melodią "krakowiaka" czy "polone-

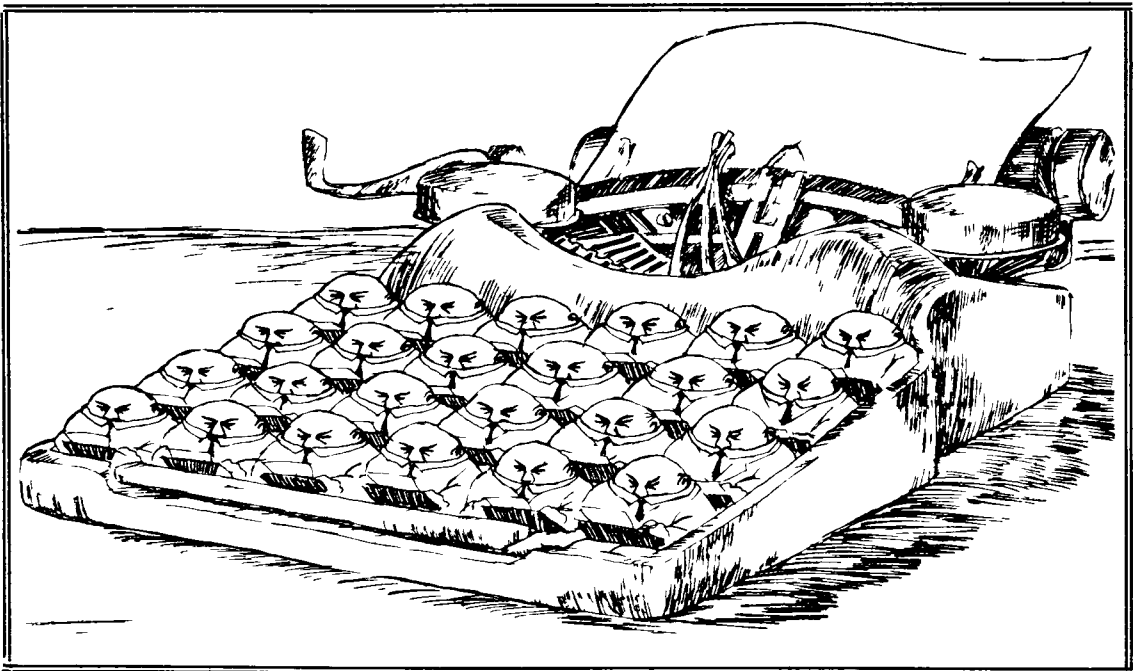
za", wierszem Mickiewicza, powieścią Sienkiewicza, a nie realnym krajem 35 milionów ludzi żyjących w warunkach politycznych urągających godności ludzkiej. O ile łatwiej jest nie wiedzieć o tym, jak dramatyczny i posępny jest obraz współczesnego społeczeństwa polskiego, o ile łatwiej uciec w świat mazurków i oberków, w tradycję i historię. Terazniejszosc bowiem niestety ma to do siebie, że wymaga aktywnego ustosunkowania się do niej. Wymaga działania. Nie można się nią DELEKTOWAC w zaciszu domowego ogniska. Burzy wewnętrzny spokój. Dlatego wiele osób na pytanie "czy warto?" odpowiada nie, mam dom, rodzinę, małą stabilizację, chcę mieć spokój.

LĘK PRZED POLSKIM KONSULATEM

Czasem bywa tak, że deklarowana apolityczność i niechęć do zajmowania stanowiska w sprawach polskich ("My jesteśmy apolityczni", "Nas interesuje tylko kultura", "w kraju powinno być wreszcie trochę spokoju", "nie można żądać za wiele") jest ZWYKŁYM KAMUFLAZEM LĘKU PRZED POLSKIM KONSULATEM czy ambasadą. Lęku przed zanotowaniem nazwiska w osławionych rejestrach polskiego konsulatu. Lęku przed odmówieniem wizy do Polski. Lęku przed odmówieniem paszportu rodzinie w Polsce, pragnącej przyjechać w odwiedziny.

Lęku przed "długimi rękami" polskiego rządu.

Czasami pod deklaracją apolityczności ukrywać się może sympatia dla polskiego rządu. Czy można lepiej wyrazić sympatię dla polskiej władzy niż hamując wszelkie akcje na rzecz Polski i "Solidarności", wykraczając poza zbiorękę butów i lekarstw (choć i to można uznać za akcję o konsekwencjach politycznych, bo obdarowany butami nie stoi już w państwowej kolejce po buty i państwo sprawuje nad nim mniejszą kontrolę, już nie można go "kupić" butami).



JAK ZACHOWAC INDYWIDUALNOŚĆ?

Wariant pierwszy: zostać w grupie. Można spróbować zmienić grupę "od środka", prowadząc ostrożne, acz nieustępliwe negocjacje. Nie antagonizować grupy celowo i starać się przeforsować swoje zdanie. Wariant ten wymaga siły i odporności na stres osobowości "walczącej" oraz grupy sprzymierzeńców. Mogą to być przeciwnicy na naszej stronie, tzw. wahający się (nigdy nie można o nich zapominać) lub też całkowicie nowe osoby wprowadzone do grupy w celu stworzenia przeciwwagi.

Wariant drugi: wystąpić z grupy. Można spróbować działać niezależnie "obok" grupy na zasadzie obustronnego porozumienia i ustalenia sfer wpływów - to jest ważne, a to jest nasze.

Można też spróbować ZAŁOŻYC NOWĄ GRUPĘ o wspólnych celach i normach. Grupę, która miałaby za sobą poparcie społeczności polonijnej i dowiodłaby, że jedyną racją jej istnienia nie jest opozycja wobec grupy pierwotnej, lecz chęć stworzenia NOWEJ STRUKTURY, która odpowiadałaby celom i zamiarom członków. Która byłaby otwarta na doświadczenie, plastyczna i współpracująca ze wszystkimi, którzy mają coś do powiedzenia. Która nie bałaby się polskiego konsulatu, lecz krytycznej oceny społeczności polonijnej i rodaków w kraju. Która nie bałaby się nowych myśli i nowych prądów. Która istniałaby DLA INNYCH, A NIE DLA SAMEJ SIEBIE.

Dr Z B



MATRYMONIALNE

Samotność dokuczyła. Poznam miłą panią o spokojnym, dobrym charakterze w celu towarzyskim.

Matężstwo nie wykluczone. Zdjęcie mile widziane.

Listy z godłem "Woodhill" proszę kierować na ECHO TYGODNIA P O Box 503 Station D Toronto Ont M6P 3K1

ZDROWIE

NASTOLATKI

W wielu krajach zanotowano zjawisko przyspieszenia dojrzewania młodzieży. Proces ten wywołuje zrozumiałe zainteresowanie przede wszystkim u rodziców. Kiedy człowiek dojrzewa? Kiedy staje się już dojrzały? Jak pomóc młodym ludziom w tym trudnym dla nich okresie?

W chwili obecnej przeciętnie młody 13-14-letni chłopiec i 11-12-letnia dziewczynka są już dojrzały somatycznie. Dojrzałość ta ma wiele komponentów. Są to dojrzewanie biologiczne (miesiączkowanie u dziewcząt, polucje u chłopców), dojrzewanie psychiczne, seksualne i społeczne. Nie są one osiągnięte jednocześnie. Każdy z komponentów dojrzałości ma inne uwarunkowania i dla każdego pojawiają się one w innym czasie. Najwcześniejszym człowiek osiąga dojrzałość biologiczną i seksualną.

W tym intensywnym i jakby lawinowym rozwoju organizmu chłopcy wcześniej niż dziewczynki podlegają silnym bodźcom seksualnym, a dojrzałość psychiczną osiągają o wiele później. Faza wczesnego dojrzewania u chłopców charakteryzuje się wielką pobudliwością seksualną przy minimalnej możliwości opanowania jej za pomocą świadomości. Chłopcy osiągają wówczas bardzo często stany napięcia seksualnego bez obecności zewnętrznych czynników podniecających, interesując się dziewczętami jako potencjalnym źródłem zaspokojenia ich popędu. Często, stając wobec konieczności rozładowania napięcia wybierają najprostszą metodę - samozaspokojenie.

Brak dostatecznej wiedzy o wpływie dojrzewania na psychikę, poczucie winy wywołane zakazaniem zaspokojeniem popędu i czasem brak pomocy i zrozumienia ze strony rodziców mogą stać się przyczyną wielu komplikacji z dewiacjami seksualnymi włącznie.

A jak jest z dziewczętami?

Nie przeżywają one tak silnego napięcia podyktowanego siłą biologiczną jak chłopcy, a popęd seksualny zostaje przez nie w pełni osiągnięty - poza wyjątkami - dopiero w wieku 18-25 lat! Natomiast psychicznie dziewczęta dojrzewają o wiele wcześniej od chłopców. Pragnienie kontaktów fizycznych zastąpione jest u nich potrzebą bycia kochaną, pragnieniem adoracji i uczucia platonicznego.

Niekiedy jednak, chociaż boją się ciąży, bólu towarzyszącego defloracji, a współżycia najczęściej wołałyby uniknąć, decydują się na nie z obawy



utracenia chłopaka. Obydwie strony wchodząc w intymny kontakt mówią więc, że kochają, ale każda oczekuje czego innego, każda na ogół rozumie to inaczej. Bywa i tak, że pierwsze kontakty są podejmowane przez dziewczęta dla zaimponowania otoczeniu, po to, by nie wydać się dziecinną. Postępowanie takie jest oczywiście bardzo ryzykowne zarówno z przyczyn zdrowotnych, jak i psychicznych.

Na całość edukacji erotycznej składać się powinny wychowanie, uświadomienie oraz kultura seksualna. Wychowanie mające na celu wpojenie norm postępowania moralnego, powinno zaczynać się od pierwszego postawionego przez dziecko pytania. Zazwyczaj pada ono już w okresie przedszkolnym i jest sygnałem, że długi proces uświadamiania i nauczania kultury bycia we dwoje w przyszłości, rozpoczął się. Pamiętajmy, tylko szczerza, dostosowana do poziomu dziecka i pozbawiona brutalnych treści informacja sprawi, że w trudnym okresie pokwitania nasz syn czy córka zwróci się do nas z prośbą o radę.

Baczenie obserwując swoje dzieci, rodzice sami będą wiedzieli kiedy wiadomości o prokreacji powinny być poszerzone o nowe tematy. Psychiczne aspekty różnic w dojrzewaniu chłopców i dziewcząt, niektóre problemy z dziedziny genetyki, masturbacja, zagadnienia menstruacji będą wprowadzeniem młodego człowieka w sferę doznań i odczuć.

Zrozumienie przez rodziców, że zainteresowanie dziecka płcią przeciwną jest kolejnym etapem w dorastaniu młodych ludzi, że jest to okres poznawania przez nich drugiego człowieka, układów partnerskich i nabierania

nawyku wzajemnego poszanowania - pozwolą z pewnością nawet na dyskretną kontrolę.

Dla uzyskania pełnej satysfakcji ze związku dwojga ludzi potrzebna jest umiejętność kochania, delikatność, leczenie się z potrzebami drugiej osoby. Takie wzorce powinno czerpać się z atmosfery miłości i szacunku rodzinnego domu. Dziecko uczy się kochać przede wszystkim od matki. Wrażliwości estetycznej, uczuciowości, umiejętności współżycia nabywamy podczas procesu wychowania w domu rodzinnym. Te czynniki pomagają później w kontaktach partnerskich.

W dialogu z własnym "dorosłym" już dzieckiem trzeba wyeliminować nasz subiektywizm w ocenie seksu. Zdarza się, że osoba wychowująca mając negatywne doświadczenie niejako automatycznie przekazuje swoje krytyczne nastawienie. A uświadomienie powinno być obiektywną wiedzą uwzględniającą zarówno wartości jak i negatywne treści. Czasem nieznaną nomenklaturę naukową dotyczącą seksuologii czy pruderii w domu rodzinnym stanowią istotną przeszkodę w nawiązaniu kontaktu z młodym człowiekiem.

Na zakończenie trzy uwagi - na uświadomienie może być zbyt późno - nigdy zbyt wcześnie - zasób informacji nie może być zbyt mały, nie wystarczający - nie może być także zbyt wielki, lecz "nadmiar" nie zaszkodzi, jeżeli jest podany w formie właściwej.

A teraz życzę Czytelnikom sukcesu w potrzebnych rozmowach z własnymi, przecież, dziećmi.

Grażyna Słoińska

HIGH PARK RESTAURANT

Dining Lounge
czwartek, piątek, sobota
muzyka taneczna
Lokal zaprzyjaźniony z Polakami
tel 533-3321 233 Roncesvalles.



OFERUJE NAJNIŻSZE CENY W KANADZIE!

PACZKI LOTNICZE 3.75 za kg

PACZKI MORSKIE 1.40 za kg



Toronto 2913 Dundas St. W (blisko Keele St.)
Tel 416-766-5112, po 6 wiecz. 255-2120

ZAPRASZAMY

NA BAL

KOMITETU POPARCIA
SOLIDARNOŚCI
ORAZ PISMA

SŁOWA - SOLIDARNOŚCI

który odbędzie się 5 lutego, początek godz. 8 wieczór
w sali Parafii Sw. Teresy
Toronto, Etobicoke, dziesiąta ulica i Lakeshore Blvd

przedsprzedaż biletów w cenie \$ 12 (z kolacją)
prowadzą.

Kay Gifts, 131 Roncesvalles Ave.

Prompol, 2120 Bloor St West

Freepoland, 30st i Lakeshore Blvd.

liczne atrakcje - nagrody wejściowe
przy drzwiach cena biletów \$ 15

MY THREE SONS RESTAURANT
153 Roncesvalles Ave
Tel. 536-6119

DANIA POLSKIE I KANADYJSKIE
PIEROGI ZUPY DOMOWE
W KAZDĄ SOBOTĘ - FLACZKI
ZAPRASZAMY



U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

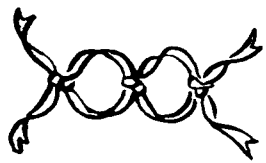
Konta depozytowe	8 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe	7 %	rocznie
<small>(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)</small>		
3-miesięczne certyfikaty	9 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
1-letnie certyfikaty	8 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	8 1/2 %	rocznie
RRSP i RHOSP	10 %	rocznie
Pozyczki personalne	16 %	rocznie
Hipoteki	14 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY
od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

NIE TYLKO DLA KOBIET

NIE TYLKO



ZABAWKA DLA DZIECKA - KOTEK

Materiał 100g włóczki ciemnej, 50g włóczki jasnej, kilka metrów włóczki czerwonej, 3 czarne guziczki, szydełko nr 010 scieg-półsłupki

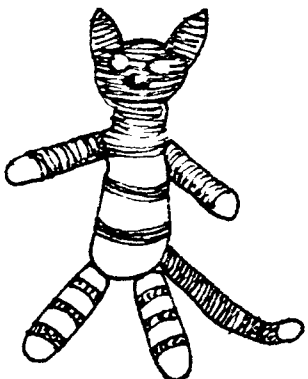
Wykonanie Korpus Wykonac łańcuszek z 11 oczek ciemną włóczką i przerobić na num 10 półsłupków, a następnie na tym samym łańcuszku, chwytając za drugą nitkę każdego oczka, przerobić jeszcze raz 10 półsłupków. Teraz przerabiac 14 okrążeń półsłupkami, zmieniając co 3 okrążenia kolor włóczki W 15-tym i 17-tym okrążeniu opuścić w jednym miejscu po 1 półsłupku i tak samo opuścić po 1 półsłupku w miejscu przeciwnym w tych samych dwóch okrążeniach (pozostało 16 półsłupków) Teraz rozdzielić robotę i kolorem ciemnym wykonac przód i tył lebka. Przód lebka W pierwszym rzędzie roboty i w rzędach następnych dodawac na obu brzegach po 1 półsłupku 4 razy W 12-tym rzędzie roboty nie przerabiac 6-ciu półsłupków środkowych, a prowadzić dalej robotę na brzegach, opuszczając od środka co drugi rząd 2 razy po 1 półsłupku Tył lebka wykonac tak samo

Łapki przednie Łancuszek z 4 oczek (jasna włóczka) zamknąć w kółeczko, następnie wykonac 10 półsłupków i przerobić 2 okrążenia Dalej włóczką ciemną wykonac jeszcze 13 okrążeń i zakonczyc robotę

Łapki tylne Łancuszek z 7 oczek (włóczka jasna) zamknąć w kółko i wykonac 17 półsłupków Przerobić 18 okrążeń, zmieniając co 3 okrążenia kolor włóczki Zakonczyc robotę Drugą łapkę wykonac tak samo

Ogonek Łancuszek z 3 oczek (włóczka jasna) zamknąć w kółko, wykonac 5 półsłupków, zmienic włóczkę na kolor ciemny i przerobić 19 okrążeń Zakonczyc robotę

Wykończenie Wszystkie części wypchac kawałkami gąbki. Obie części lebka połączyć półsłupkami na prawej stronie roboty, zostawic nie zszyte między uszami, wypchac lebek, zamknąć otwór między uszami tak jak cały lebek Przymocowac do korpusu łapki i ogonek W miejscu oczu i nosa przyszyć guziczki Czerwoną nitką wyszyć języczek Na szyi zawiazac czerwoną kokardkę



KRESLARKA z Polski z 9-letnią praktyką (specjalność architektura)
Kontakt tel 279-8763

Nowo przybyli, bez sponsora, poszukuje pracy w zawodzie mechanika samochodowego Osem lat praktyki Tel 255-8785 po 4 po poł., prosić Mięczysława

Nowo przybyli z Polski z rodziną poszukuje pracy w zawodzie mechanika radio-telewizyjnego, znający się na naprawie wszelkiego sprzętu radiowego, stereo- i telewizyjnego
Jan JANUŁA
216-6th Str
MIDLAND, Ont
LAR 3Y1
Tel 526-7569

UWAGA POLONIA — UWAGA NOWO PRZYBYLI!

SEMEHEN WHOLESALE MEAT i b. prac. "SCAN"

WIELKA OKAZJA — CENY HURTOWE NA WĘDLINY
WYROBY WĘDLINIARSKIE WYROBY GARMAZERYJNE
I MIĘSO WŁASNEJ PRODUKCJI ORAZ PRODUKTY
Z POLSKI

Produkcujemy 100 różnych gatunków wędlin

WALCZYMY Z DROŻYZNĄ — WALCZYMY Z INFLACJĄ

SEMEHEN WHOLESALE MEAT i b. prac. "SCAN"

1572 Bloor St. W (przy Dundas St. W) Tel 534-2023

Sklep czynny **poniedziałek** 9:00 - 6:00
wtorek środa sobota 9:00 - 6:00
czwartek 9:00 - 7:00
piątek 8:30 - 8:00

Specjalne ceny
Od 1 - 31 stycznia

	Cena dotychczasowa	Cena specjalna
1 Paszeta	\$ 2,69	\$ 1,69
2 SZYNKI BLACKFOREST OLD COUNTRY, VIRGINIA (1 lb) w kawalku	\$ 4,99	\$ 3,49
3 KIEŁBASA WIEJSKA (1 lb)	\$ 3,99	\$ 2,59
4 KIEŁBASA POLSKA (1 lb)	\$ 3,99	\$ 2,59
5 POLEDWICA PIECZONA (1 lb)	\$ 4,99	\$ 3,49
6 KIEŁBASA MYSLIWSKA	\$ 3,49	\$ 2,49
7 SERY HAVARTI GERMAN EDAM GERMAN TYLZYC	\$ 3,99	\$ 2,99
8 BIGOS POLSKI TE (1 lb)	\$ 1,49	\$ 99
9 PIFROGI Z MIĘSEM Z KAPUSTĄ ora. Z SEREM I		
10 ZIEMNIAKAMI (Ruskie) (1 tuzin)	\$ 2,99	\$ 1,79
11 GOLABRI TE (1 KONTAJNER 4 sztuki)	\$ 4,20	\$ 2,80
12 MIESZANKA CZEKOLADOWA WEDEL	\$ 2,99	\$ 1,99
13 SLIWKI W CZEKOLADZIE (1 lb)	\$ 5,99	\$ 4,99
14 ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE POLO (1 sztuka 2 oz.)	\$ 5,49	\$ 3,36
15 ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE POLO (1 PUDEŁKO 20 sztuk)	\$ 9,80	\$ 6,80
16 CUKIERKI KROWKI MLECZNE CZEKOLADOWE (1 lb)	\$ 1,99	\$ 1,49
17 CUKIERKI WEDEL NADZIEWANE MARMOLADOWE, CZARNA PORZECZKA MIODOWE MIĘTOWE OWOCOWE (1 lb)	\$ 1,99	\$ 1,49
18 SYROPY KRAKUS MALINOWY CZARNA PORZECZKA TRUSKAWKOWY WISNIOWY	\$ 2,35	\$ 1,57
19 DZIEMY MALINOWY TRUSKAWKOWY CZARNA PORZECZKA AGREST	\$ 1,49	\$ 1,09
20 Czekolada mleczna Wedel 100g (1 szt.)	\$ 1,19	79c
21 Czekolada mleczna z orzechami 50g (1 szt.)	\$ 2,69	\$ 1,69

POLSKA APTEKA ROTHBARTA

Właścicielka IRENA BUKLIS

POLECA

DUŻY ASORTYMENT LEKÓW, POSIADA OBFIŁY WYBÓR
ZIOŁ LECZNICZYCH PROWADZI WYSYŁKĘ DO POLSKI,
(WOLNA OD CŁA), REALIZUJE WSZELKIE RECEPTY BLUE

CROSS GREEN SHIELD ITP

PONADTO POLECAMY KOSMETYKI WYBIELACZ
DO TWARZY, KREMY I MASCIE
I KARTKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ

WSZYSTKICH KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO

NOWO OTWARTEGO LOKALU PRZY

115 Roncesvalles Ave Toronto Ont Tel 537-0335

COPERNICUS MEAT PRODUCTS

właściciele T S Pakulscy

posiadamy świeże mięsa wykrojone na życzenie
kielbasę szynki boczki baleronu na sposób czysto polski wędliny różnego
gatunku oraz sędzies flaki i wiele importowanych delikatesów

79 Roncesvalles Toronto

Polanta interiors — POLSKA FIRMA

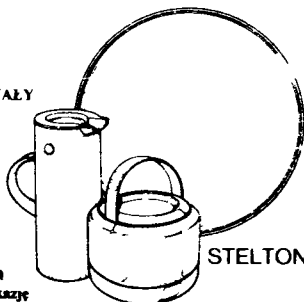
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHITEKTURZE WĘTRZ
LUDZIEI CI PORADY JAK URZĄDZIC GŁÓWNIĘ
I WYBÓR IL TWOJE MIESZKANIE LUB DOM

połączamy

PIONOWE I POZIOME ZASŁONY
OZDOBNE LAMPY
DYWANY CHODNIKI
ZESTAWY PORCELANOWE
SZTUCZE
WYROBY SZKLANE I KRYSZTAŁY
NOWOCZESNĄ BIZUTERIĘ

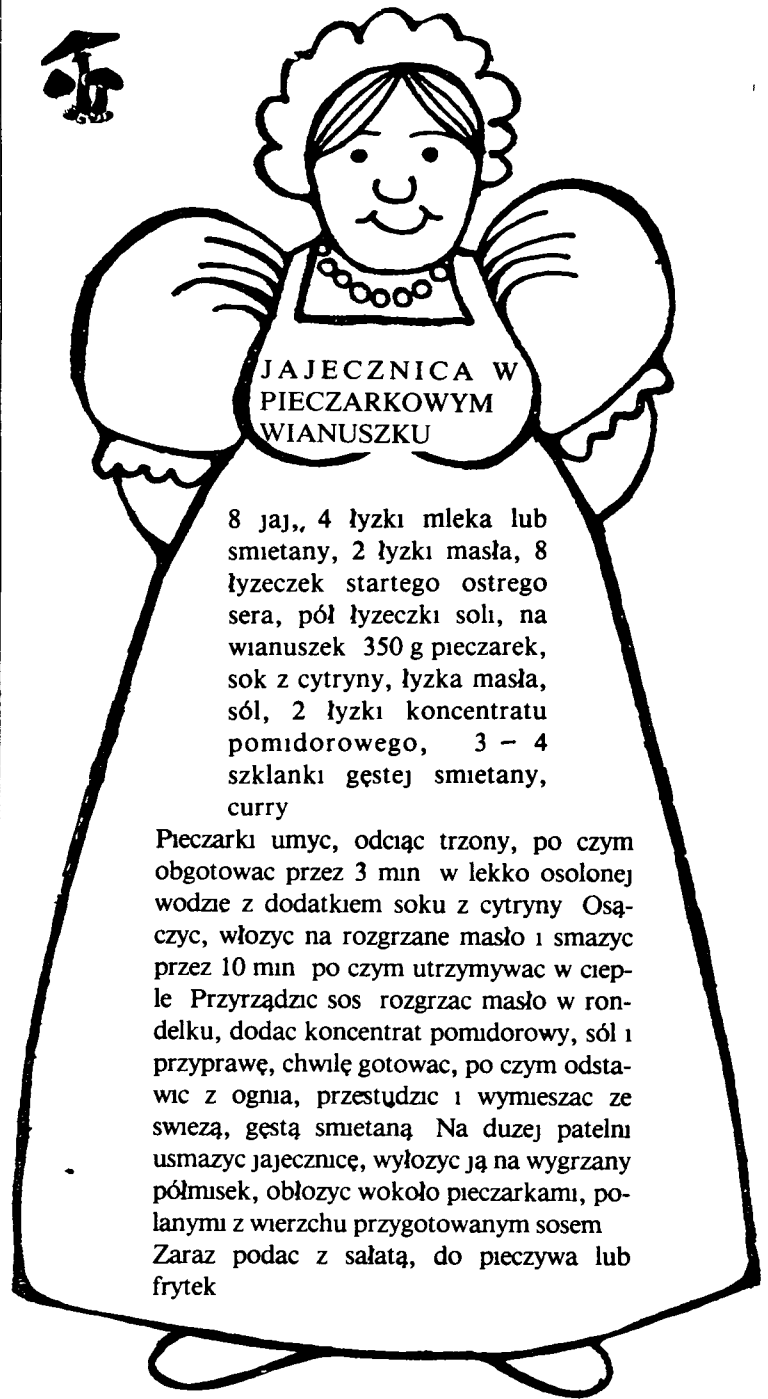
POSIADAMY BOGATY WYBÓR
TOWARÓW IMPORTOWANYCH

Szeroki asortyment prezentów na każdą
okazję



STELTON

2368 Bloor Street W Toronto Ont M6S 1P5 Tel 762 9638



JAJECZNICA W PIECZARKOWYM WIANUSZKU

8 jaj., 4 łyżki mleka lub smietany, 2 łyżki masła, 8 łyżeczek startego ostrego sera, pół łyżeczki soli, na wianuszek 350 g pieczarek, sok z cytryny, łyżka masła, sól, 2 łyżki koncentratu pomidorowego, 3 - 4 szklanki gęstej smietany, curry

Pieczarki umyc, odciąć trzony, po czym obgotować przez 3 min w lekko osolonej wodzie z dodatkiem soku z cytryny Osączyć, włożyć na rozgrzane masło i smażyć przez 10 min po czym utrzymywać w ciepłe Przyrządzić sos rozgrzać masło w rondelku, dodać koncentrat pomidorowy, sól i przyprawę, chwilę gotować, po czym odstawić z ognia, przestudzić i wymieszać ze świeżą, gęstą smietaną Na dużej patelni usmażyć jajecznicę, wyłożyć ją na wygrzany półmisek, obłożyć wokół pieczarkami, polanymi z wierzchu przygotowanym sosem Zaraz podać z sałatą, do pieczywa lub frytek

PUNKT KRAWIECKI DLA NOWO PRZYBYŁYCH

Staraniem biura pomocy nowo przybyłym, przy współpracy Federacji Polek i Katolickiego Wydziału Oświaty, dnia 5 stycznia br otwarto punkt krawiecki dla nowo przybyłych

Punkt mieści się w szkole St Vincent de Paul Północny budynek Wejście od ulicy West mister, przy Roncesvalles tuż za kościołem, sala Nr 103, w prawo pierwsze drzwi, wejście schodami na dół

Punkt będzie czynny w każdy poniedziałek i środę od 5 do 9 wiecz

Maszyny do szycia i w pewnym zakresie materiały będą udzielane bezpłatnie

Serdecznie zapraszamy nowo przybyłe Panie

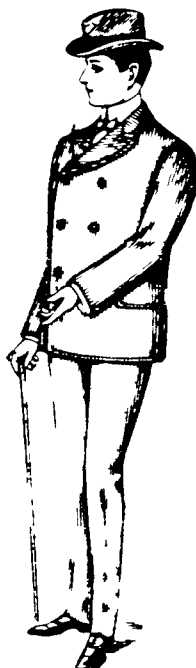
Pragniemy zaapelować do osób, które mogą odstąpić zbędne materiały krawieckie

Prosimy o kontakt z naszym biurem tel 532-1126 lub osobiście 192 Garden Ave

KOMIS

Polecamy odwiedzić nasz „KOMIS“ wielobranżowy Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży i sprzedajemy po cenach przystępnych dla każdego ● Potrzebujesz „wieniędy na nowe ubranie lub zmienić wygląd Twojego mieszkania? „KOMIS“ idzie Ci z pomocą Na pewno posiadasz nowe lub mało używane rzeczy, których nie wiesz co zrobić Przynies do „KOMISU“ Masz odzież damską męską, dziecięcą suknie klubowe i balowe obuwie, futra, wyroby jubilerskie, kryształy, porcelanowe dywany, firany, wartościowe obrazy, ręczne wyroby — my Ci sprzedamy WSTĄP DO „KOMISU“ A PRZEKONASZ SIĘ

305 Roncesvalles Ave. Tel. 531-8872



DLA KOBIET

NIE TYLKO DLA KOBIET

Ćwiczenia tułowia

U
R
O
D
A

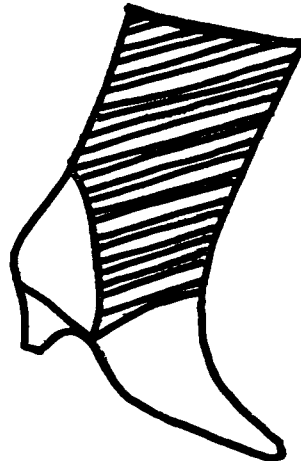
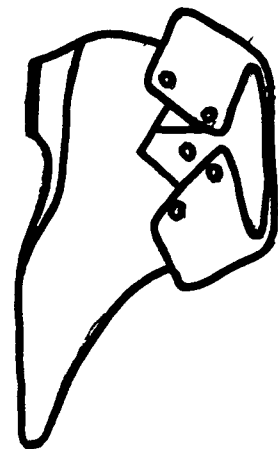
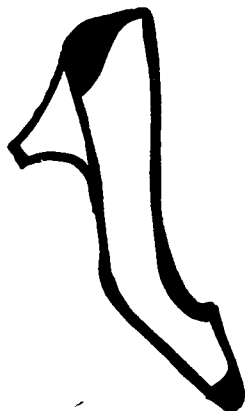
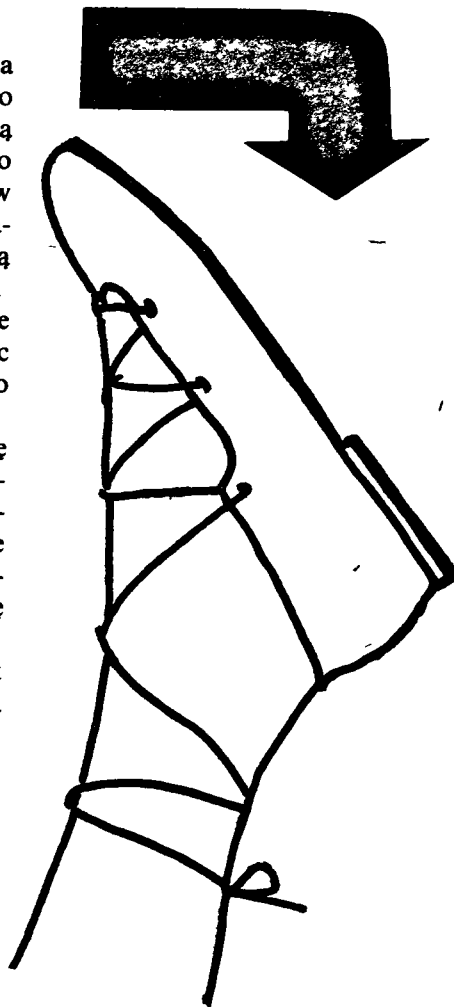


Leżenie na plecach i kurczenie nog z dociągnięciem kolan do brody. Pozycja wyjściowa - leżenie na plecach, ramiona wyprostowane do góry. Na raz - skurczyć powoli nogi, objąć oburącz kolana. Na dwa, trzy i cztery - przyciągnąć kolana do klatki piersiowej. Na pięć - powrót do pozycji wyjściowej.

m
o
d
a

COS NA NOGI

A może by tak coś nowego na nogi? Pora po temu bardzo stosowna bo właśnie teraz są prawie wszędzie przeceny i to czasem znaczne. Butów w sklepach jest dużo, ale ich jakość i wygląd pozostawiają niekiedy wiele do życzenia. Zachęcona niską ceną nie kupuj czegoś co nie ma nic wspólnego z obecną modą, bo będziesz się w tym zle czuła. Raczej poświęć sprawie trochę więcej czasu i wyszukaj pantofle - cud Europejscy dyktatorzy mody lansują obuwie lekkie, wygodne, miękkie, naprawdę śliczne. Przypatrz się modelom na obrazkach. Zwróć uwagę na kształt obcasa. Wszystkie te cudowniki wykonane są z mięciutkiej skóry w różnych, przeważnie kontrastowych kolorach. Jak się dobrze poszuka można znaleźć podobne w naszym mieście, szczególnie w sklepach sprzedających obuwie z importu.



Masaz leczniczy, antymigrenowy, odchudzający, kosmetyczny, relaksujący. Cena przystępna. Tel 279-8763 (wieczorem)

IZA

JAKĄ NOTĘ NALEŻAŁOBY WYSTAWIĆ TWOJEMU MAŁŻENSTWU?

(Odpowiedzi na podane poniżej pytania być może pomogą ci dostrzec dobre strony twojego małżeństwa jak również groźące mu potencjalne niebezpieczeństwa. Przed przystąpieniem do odpowiedzi małżonkowie powinni przygotować sobie osobne kartki papieru z wypisanymi numerami od 1 do 30. Stawiając znaczki przy odpowiednich numerach, zaznaczcie WYŁĄCZNIE te stwierdzenia które rzeczywiście odnoszą się do waszych uczuć, myśli i zachowań. Na koncu kwizu podajemy analizę odpowiedzi.)

- Gdy przez jakiś czas przebywamy z dala od siebie bardzo za nim(nią) tęsknię ale kiedy znowu jesteśmy razem zastanawiam się dlaczego właściwie czułam(em) się tak samotna(y).
- Nigdy nie okłamałam(łem) swojego partnera swojej partnerki.
- Często się zastanawiam czy nie byłabym/byłbym szczęśliwsza(y) gdybym była/był wybrała/wybrał innego partnera/inną partnerkę.
- Boli mnie gdy widzę jak ludzie wykorzystują moją żonę/mojego męża.
- Mój mąż moja żona jest lepszy/lepsza dla naszych dzieci niż ja.
- Gdy zostajemy tylko we dwojkę trudno nam znaleźć temat do rozmowy.
- Nigdy się ze sobą nie kłócimy.
- Nie lubię obciążać partnera/partnerki moimi kłopotami osobistymi czy zawodowymi i wobec tego nigdy mu/jej o nich nie opowiadam.
- Uważam że miałam/miałem szczęście że mój mąż/moja żona właśnie mnie wybrał/wybrała ponieważ jest atrakcyjniejszy/atrakcyjniejsza ode mnie.
- Nie mamy przed sobą żadnych tajemnic.
- Gdy mój mąż/żona ma kłopoty radzę mu/jej jak z nich wybrnąć.
- Trzy rzeczy jakie najbardziej lubię robić wspólnie z nim z nią to:
 -
 -
 -
- Nie potrafię sobie wyobrazić jak będzie wyglądało nasze wspólne życie za dziesięć lat.
- Często muszę bronić dzieci przed jego/jej niesprawiedliwym postępowaniem.
- Nasze życie intymnie straciłoby swój romantyzm gdybym mówiła mówił partnerowi/

- partnerce co i jak ma robić kiedy jesteśmy ze sobą.
- Jesli to tylko możliwe mąż i żona nie powinni nigdy spędzać nocy z dala od siebie.
- Rzadko się naprawdę kłócimy ale jeśli się to zdarzy bardzo długo trwa zanim minie wzajemna uraza.
- Unikam rozmowy o moich własnych błędach ponieważ krępuje mnie przyznawanie się do nich mojemu mężowi/mojej żonie.
- Praca i dzieci są dla mojego męża/żony ważniejsze niż ja.
- Nasze kłótnie zaczynają się zazwyczaj od jakiegoś nieistotnego drobiazgu ale kończą się sporem dotyczącym spraw zasadniczych.
- Trzy rzeczy które najbardziej martwią mojego męża/moją żonę to:
 -
 -
 -
- Natomiast trzy rzeczy które najbardziej martwią mnie to:
 -
 -
 -
- Wiem z góry co mój mąż/moja żona ma do powiedzenia na większość tematów umiałabym/umiałbym niemal dokonać każde wypowiedzenie przez niego/nią zdanie.
- Nie lubię okazji towarzyskich w których uczestniczę sama/sam.
- Wolę spędzić czas bezczynnie ale w towarzystwie mojego męża/mojej żony niż samotnie uczestniczyć w najbardziej nawet atrakcyjnej imprezie.
- Nigdy nie wyobrażałam/wyobrażałem sobie siebie w intymnej sytuacji z jakimś innym partnerem/partnerką.
- Gdy raz pękną więzy wzajemnej wierności małżeństwo zostaje bezpowrotnie zniszczone.

- Każde z nas wyrobiło sobie w małżeństwie swoją własną pozycję i sferę działania - i tak jest najlepiej.
- Aby nie dotknąć partnera/partnerki wolę udawać że nie widzę różnych drobnych rzeczy które mnie u niego u niej irytują i drażnią.
- Z radością czekam aż nadejdzie kolejne stadium naszego małżeństwa kiedy urodzi się dziecko kiedy dzieci pojdą do szkoły kiedy dorosną i opuszczą dom.
- Nigdy nie kwestionowałam/kwestionowałem słuszności własnej decyzji w wyborze partnera/partnerki.

ANALIZA ODPOWIEDZI

Małżeństwo i miły Jeśli zakreśliłeś pięć lub więcej spośród twierdzeń którym odpowiada numer 2, 7, 10, 21, 24, 25 i 30 wasze pojęcie na temat małżeństwa jest zapewne dość nierealne. Są to najczęściej spotykane wśród ludzi mity dotyczące idealnego małżeństwa. Ma ono zaspokajać wszystkie potrzeby uczuciowe obojga małżonków eliminując konieczność jakichkolwiek kontaktów czy zajęć pozamatrimonialnych. Ma być wolne od wszelkich konfliktów, ma być wszechogarniająca, fuzją dwóch istot ludzkich które stają się jedną duszą i jednym ciałem. Faktycznym małżeństwem zostawia zadnemu z dwojga ludzi miejsce na swobodniejszy oddech na zachowanie własnej osobowości i własnego życia wewnętrznego. Nie zostawia miejsca na normalne ludzkie konflikty na normy w rozwoju.

Małżeństwo a partnerstwo Odpowiedzi nr 1, 6, 12, 16, 23 i 24 dotyczą umiejętności cieszenia się towarzystwem partnera czy partnerki. Jeśli zakreśliłeś numery 1 i 6 lub jeśli nie potrafisz odpowiedzieć na pytanie zawarte w nr 12, zapewne czujesz się dość samotnie w swoim małżeństwie. Może trzeba byłoby spróbować spędzić ze sobą więcej czasu i od nowa się poznać - bardziej się sobą nawzajem zainteresować. Natomiast jeśli zakreśliłeś numery 16, 23 lub 24 - być może przesadzacie z towarzyską włącznością. Proporcje czasu spędzanego przez małżonków razem i osobno są w każdym małżeństwie rzeczami równie ważnymi co trudna do ustalenia. Często mąż czy żona boi się przyznać partnerowi że wieź wyłączności zaczyna im nieznośnie ciążyć - boimy się że partner poczuję się urażony lub że po prostu odejście. Tymczasem może z nas narastać tęsknota za odrobiną swobodnej przestrzeni - w sensie geograficznym lub psychicznym. Radą jest tu po prostu krótki urlop od partnera - na parę godzin, na dzień, na tydzień.

Małżeństwo a wzajemne zrozumienie Twierdzenia oznaczone numerami 2, 7, 8, 10, 15, 17, 18, 20, 21 i 28 dotyczą sposobu w jaki małżonkowie dzielą ze sobą myśli i uczucia. Jeśli zaznaczyłeś numery 8, 15, 17, 18, 20 lub 28 dobrze zastanów się nad hamulcami, jakie sami sobie narzucacie. Mięczenie w sprawach ważnych to najkrótsza droga do narastającego poważnego konfliktu. Jeśli odpowiadając na pytanie 21 każde z was poprawnie wymieniło przynajmniej

dwie spośród spraw które są przedmiotem najgłębszej troski partnera - pewnie łączycie was mocna więź uczuciowa. Jeśli zaś nie udało wam się wymienić ani jednej - zastanówcie się dobrze, dlaczego?

Natomiast jeśli zakreśliłeś numery 2 lub 10 zastanówcie się dlaczego musicie mówić partnerowi absolutnie wszystko. Czasami zupełnie niepotrzebnie mówimy naszym bliskim rzeczy bolesne i przykre - w imię złej pojętej prawdy aby ulżyć własnemu sumieniu lub zbyć wypróbować uczucia partnera.

Małżeństwo a poczucie odpowiedzialności Jak silne jest wasze postanowienie iż dolożycie wszelkich starań aby wasze małżeństwo było udane? Jeśli zaznaczyłeś numery 3 lub 13 a nie zaznaczyłeś numeru 29 spróbujcie poważnie się zastanowić nad waszym poczuciem odpowiedzialności wobec partnera. Jest oczywiście rzecz naturalna zadawać sobie czasem pytanie czy dokonano się słusznego wyboru czy podjęto się właściwe decyzje i czy losy małżeństwa pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość. Ale jeśli pytania te pojawiają się zbyt często coś w naszym małżeństwie jest nie w porządku.

Małżeństwo a życie intymne Wiele najbardziej nawet udanych małżeństw przerywa w tej dziedzinie krótkotrwałe kryzysy. Ale długo trwające rozczarowania i brak satysfakcji mogą poważnie zaważyć na losach małżeństwa. Psycholodzy zalecają pełną taktu uczuciową partnerzy powinni sobie mówić nawzajem co w intymnych stosunkach sprawia im przyjemność zamiast zwracać uwagę partnera na rzeczy których nie lubią. Jeśli zaznaczyłeś numer 25, zapewne usiłujecie słuchać w sobie zupełnie niewinną skłonność, która drzemie niemal w każdej kobiecie i każdym mężczyźnie. Jeśli zaznaczyłeś 26, wyznaczone zasady, której bezwzględnie przestrzegacie może przynieść waszemu małżeństwu większą szkodę niż sam przypadek zdrady - coś co zawsze wymaga zastanowienia, lecz niekompetencje musi oznaczać bezapelacyjny kres związku między dwojgiem ludzi.

Małżeństwo a wzajemny szacunek partnerów Każde udane małżeństwo opiera się na uczuciu wzajemnego szacunku. Jeśli zaznaczyłeś numery 4, 11, 14 lub 22, zastanówcie się, czy wasz podziw dla partnera jest autentyczny. Cóż mówią te odpowiedzi na temat waszej opinii o jego samodzielności, autorytecie, życiowej zaradności? Nr 27 dotyczy tolerancji wobec dozwolonej partnera w małżeństwie. Jeśli mamy skłonność do ustawiania go w niej raz na zawsze, odmawiamy mu prawa do psychicznego rozwoju, traktujemy go jako element pasujący do naszej koncepcji małżeństwa, odmawiamy mu prawa do bycia sobą.

Małżeństwo a szacunek dla samego siebie Twierdzenia oznaczone numerami 5, 6, 18, 19, 23 i 24 dotyczą poczucia własnej wartości. Jeśli zaznaczyłeś cztery lub więcej z nich nie doceniacie ani waszej własnej wartości, ani wartości waszego wkładu w małżeństwo. Tymczasem można zachować własną osobowość (razem ze wszystkim wadami, które być może wcale nie są aż tak straszne) a jednocześnie czuć że ma się pełne prawo prosić partnera o radę i pomoc. Często po prostu szczerze poruszenie gnębiącego nas problemu w spokojnej rozmowie może nam go ukazać we właściwej perspektywie i pomóc dojrzeć możliwe rozwiązania (et)



HOROSKOP TYGODNIA 30.01. - 05.02.83 r.

ANNA KEPLER



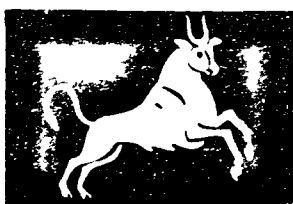
BARAN (Aries) 21 03 - 20 04

Z początkiem miesiąca możesz napotkać pewne trudności przy realizacji swych zamierzeń. Szczególnie dotyczy to twoich finansowych planów. Dlatego też radziła bym ci trochę poczekać i w tym czasie przeanalizować jeszcze raz całą sytuację. Musisz też bardziej uważać na swoją oficjalną wypowiedź. Muszą być dobrze przemyślane. Jeśli mają ci pomóc.

Twój partner może ci dużo pomóc w przebrnięciu przez wszystkie tarapaty pozadomowe. Umiejętnie podtrzymując ważne dla ciebie towarzyskie kontakty oraz wyciągając słuszne wnioski z wydarzeń zachodzących wokół ciebie. Podpowie ci nie jedno. Jedno z twoich dzieci zaczyna mieć problem sercowy. Dla ciebie może śmieszny, ale dla niego niezwykle trudny. Tak więc traktuj go z całą powagą i życzliwością.

Osoba wolna może być zmuszona do podjęcia ostatecznej decyzji. Twój partner zaczyna już mieć dosyć zwodniczych słówek. Uważaj więc, abyś niespodziewanie nie został opuszczony.

Nie grożą ci obecnie żadne komplikacje zdrowotne. Ale nadal prowadź umiarkowany tryb życia i czasu na odpoczynek nie poświęcaj innym sprawom.



BYK (Taurus) 21 04 - 21 05

W nadchodzącym okresie może dojść do kontrowersji między tobą a twoim bliskim współpracownikiem. Będzie to sprawa kłopotliwa i dużo zależeć będzie od twojej postawy. Nie możesz być za bardzo uparty i małostkowy. Istotną okazję się pomoć. Jednego z wypróbowanych przyjaciół, który poprzez twoje stanowisko. Jest również prawdopodobne, że w nadchodzącym okresie ktoś zwróci się do ciebie o pomoc.

W twoim związku potrzebne są jakieś stabilne plany na przyszłość. Improwizacja w tym roku nie będzie wam sprzyjała. Należy o tym szczerze porozmawiać z partnerem i wspólnie realizować ustalone zamierzenia. Jedno z twoich dzieci znowu potrzebuje twojej pomocy. Słusznie chcesz mu pomóc, raz jeszcze stanąć na nogi. Ale nie pozostawiaj żadnych niedomówień w zasadniczej kwestii. I zpotem musi stac się samodzielnie.

Osobę wolną wszystko i wszyscy interesują. Dlatego też możesz popełnić błąd i znaleźć się w kłopotliwej sytuacji, z której tylko dobra taktyka pozwoli ci wybrnąć.

Nie masz większych kłopotów ze zdrowiem. Odczuwasz nawet pewien nadmiar energii. Może za mało masz fizycznego ruchu.



BLIZNIAKI (Gemini) 21 05 - 21 06

W nadchodzącym okresie może ci się przytrafić iż nawet w rutynowanych zajęciach zawodowych niespodziewanie zabłyszczą ukryte do tej pory talenty. Spotka się to z aprobatą przełożonych. Twoje finansowe sprawy nie wyglądają wcale tak ponuro, jak ci się wydaje. Ale nadal musisz postępować ostrożnie z wydatkami.

W twoim związku nie za bardzo układa się współdziałanie z partnerem. Każdy z was chce ciągnąć domowy wóz w inną stronę. Powinno być bardziej wyrozumiały i pojednawczy. A wtedy od razu poprawi się wasz nastrój. Jedno z dzieci wymaga większego zainteresowania jego sprawami, co stało odkładacie na później. Oby nie było potem za późno.

Osoba wolna zaczyna dochodzić do wniosku, że tak naprawdę to niczego nie może być pewna. Stąd bierze się twoja chęć wykorzystania każdej chwili romantycznej przygody.

Zaczynasz poważnie traktować sprawę swego zdrowia. To pozwoli ci przeprowadzić drobne korekty w codziennym postępowaniu i ułożyć właściwy plan zajęć służbowych i domowych.



RAK (Cancer) 22 06 - 23 07

W tym okresie wszystko może zdarzyć się nagle, zupełnie niespodziewanie, a wiele spraw nie będzie przebiegać, czy układac się zgodnie z twoim planem. To może spowodować znaczne zmiany w twoich czynnościach. Jakaś oferta może zrobić na tobie tak duże wrażenie, że natychmiast będziesz chciał porzucić stare sprawy i rozpocząć nowe działania. Nie powinieneś czynić tego za szybko, bo każdy kij ma dwa końce. Tak samo i propozycja przy dłuższym rozważeniu może okazać się piękna i korzystna tylko z pozoru.

W waszym związku stale powraca jakaś stara sprawa. Przemilczeniem nie daje jej usunąć. A więc najlepiej wszystko wyjaśnić od początku do końca w spokojnej i szczerzej rozmowie. Kurz się posypie, ale przynajmniej oczyścicie atmosferę. Już jutro obudziacie się w lepszym nastroju. Również od was zależy przyszłość jednego z dzieci. To co postanowicie będzie decydujące.

Osobę wolną pociąga ktoś zupełnie dla niej obcy, lecz niezwykle intrygujący.

Stale emocje i nerwowe napięcie nie za dobrze służą twemu zdrowiu. Znajdź konieczne więcej czasu na ulubione jakieś zajęcia, co umożliwi ci odprężenie.



LEW (Leo) 24 07 - 23 08

Jakkolwiek przekonywująco nie wyglądałyby obietnice zysku, to nie dowierzaj spekulacjom. Sprawdź wszystko dokładnie, nim podejmiesz decyzyjne działania. A już szczególnie dotyczy to finansowych wydatków. W pracy może ci się zdarzyć korzystna zmiana twojej zawodowej sytuacji, dzięki wiadomości, którą niespodziewanie otrzymałeś. We wszystkich przedsięwzięciach bądź przewidujący i konsekwentny w ich realizacji. Z końcem tego tygodnia prawdopodobne są liczne towarzyskie spotkania i to w twoim domu. Przy takich okazjach warto pamiętać o wypróbowanej radzie: najpierw myśleć, potem mówić.

Z partnerem nadal przeżywasz chwile uniesienia. To woda, że wasz dom jest miłym i przyjaznym schronieniem dla ciebie i dla partnera.

Osoba wolna idealizuje swoje uczucia. Sądzi, że wszystko układa się pomyślnie. A tymczasem może się przydarzyć coś niespodziewanego, co może być początkiem wielkiej przyjaźni.

Wygląda na to, że miotające tobie niepewności negatywne wpływy na energię. Wpadasz w apatię. Nie chce ci się ruszyć nawet małym palcem. A właśnie potrzeba ci najwięcej ruchu na świeżym powietrzu.



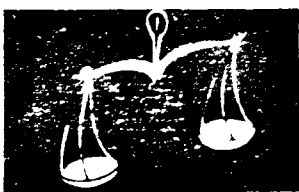
PANNA (Virgo) 24 08 - 23 09

Chociaż usiłujesz zmienić swoje przyzwyczajenia, to gospodarstwo finansami nie jest twoją najmocniejszą stroną. Zbyt często wpadasz w sidła obietnic lub własnej ekstrawagancji. Co prawda, twoje możliwości finansowe układają się coraz lepiej, ale to dopiero początek obranej drogi i o tym należy pamiętać. Będziesz mógł przekonać się, iż twoje analityczne zdolności i pracowitość wydadzą owoce. Ale nie tak łatwo przyjdzie ci je zebrać. Jakiejś trudności napotkasz w zawodowych układach towarzyskich. Miej też zawsze w zapasie przygotowane inne konstruktywne rozwiązania zagadnienia, którym zajmujesz się w danej chwili.

Czy nie za często irytują cię domowe sprawy? I czy naprawdę są tak irytujące? Powinieneś zastanowić się nad tymi pytaniami, bo stawia je również twój partner. Możecie żyć razem naprawdę spokojnie i radośnie. Jednym z dzieci także za bardzo się opiekujesz ingerując we wszelkie jego sprawy. Ta nadtroskliwość nie jest wskazana, nie pozwala dziecku na samodzielność.

Osoba wolna znajduje się przed chwilą zalegalizowania swego związku z partnerem.

Pogoda ducha, jaką odczuwasz to najlepszy eliksir dla zdrowia.



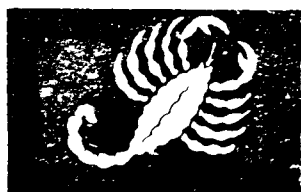
WAGA (Libra) 24 09 - 23 10

Poczujesz nowy przypływ siły spowodowany dużym zainteresowaniem twoją osobą bliskiego ci otoczenia. Jeżeli stworzysz w jakiegokolwiek dziedzinie artystycznej to może cię zafrapować nowy rodzaj artystycznej wypowiedzi. Przystąpisz do tego z pasją i poświęcisz swe wszystkie umiejętności. Dla wszelkich zawodowych działań będzie to przychylny okres i znaczący dla dalszych zamierzeń. Prawdopodobnie natkniesz się na osobę, która będzie starała ci się przeciwstawić, a nawet przeszkadzać. Nie dopuść do jawnych kontrowersji, nawet jeżeli jesteś przeciwny o całkowitym braku kompetencji danej osoby. Staraj się załatwić spory ugodowym porozumieniem. Jest to możliwe.

W związku jest ci potrzebna bardziej pogodna i odprężająca atmosfera w domu. Dobrze zrobiłaby wam jakąś niedużą podróż, jakieś wspólne chwile relaksu.

Osoba wolna znajdzie romantyczne natchnienia w najbliższym kręgu osób. Może to być ktoś z kim blisko współpracuje. To zafascynowanie stanie się obopólne i będzie powodem wielu zmian.

Nadchodzi okres dobrego samopoczucia i wzmożonej vitalności.



SKORPION (Scorpio) 24 10 - 22 11

Prawdopodobnie zechcesz zakończyć sprawy, które cię już mało obchodzą i nie zadawają i rozpocząć coś nowego. Może to być związane z całkowitą zmianą twoich zainteresowań, stylu życia, a nawet miejsca zamieszkania. Kto wie, czy w ten sposób nie uda ci się rozwiązać kilku problemów naraz. Finansowo przedstawia to się dosyć obiecująco, choć musisz być przygotowany na pewne niespodzianki. Ktoś z przyjaciół pomoże ci rozwiązać pewien rodzinny problem utrudniający twoje zamierzenia.

Twój partner nie jest jeszcze za bardzo przekonany do proponowanych zmian. Chciałby większej stabilności. Postaraj się go pozyskać dla swych zamierzeń. To co nowe musi być dobre dla obu stron, a nie wyłącznie dla ciebie. Jedno z dzieci boryka się z jakimś problemem, z którym samo sobie nie poradzi. Mimo braku czasu musisz go znaleźć dla dziecka.

Od jakiegoś czasu wolna osoba spostrzega, że interesuje ją ktoś kogo prawie nie zna i na dodatek ten ktoś nie jest w jej "typie". Ale fascynuje cię bardzo.

Ze zdrowiem wszystko przebiega normalnie, a jakieś małe dolegliwości nie sprawiają ci większego kłopotu.



STRZELEC (Sagittarius) 23 11 - 21 12

Na pierwszym miejscu stawaś teraz sprawy domowe. Ale może już w tym tygodniu spotkasz kogoś, kto przywróci ci chęć do zawodowego działania, zyskania szerszego uznania. Tym samym powrócisz do pewnych planów, które chciałeś odłożyć. Właśnie w nadchodzącym czasie może powstać koncepcja obiecująca niemałe finansowe zyski. A że jesteś w kontemplacyjnym nastroju, więc pomoże ci to w urealnieniu planów, w przymerzeniu ich do swych umiejętności i zdolności. W tym wypadku możesz zaufać swojej intuicji.

Do domu coraz częściej wpraszają ci się goście, okazując ci szacunek i serdeczność. Oboje jednak chętnie wracacie do chwil spędzanych tylko we dwoje. Jedno z dzieci może przysporzyć więcej wydatków od spodziewanych.

Osoba wolna jest bardzo chętnie widziana na towarzyskich spotkaniach, tymczasem ty czujesz się najlepiej z tym jednym wybranym. Zresztą razem tworzyacie zgraną i dobrze rozumiejącą się parę.

Twoje zamykanie się w sobie i chęć oddalenia od wszelkiego towarzystwa może ci przysporzyć pewnych emocjonalnych kłopotów.



KOZIOROŻEC (Capricorn) 22 12 - 20 01

Przemyslałeś swoje cele, do których dążysz. Twoja przyszłość jest obecnie dla ciebie bardziej ważna niż kiedykolwiek. Zaraz na początku tego okresu może ci przyjdzie podjąć jakieś istotne dokumenty. Przedtem dokładnie zapoznaj się z ich treścią, a także zachowaj starannie kopie. Jeszcze do nich powrócisz. Również w najbliższym okresie będziesz miał możliwość poznania osób, które będą miały znaczny wpływ na twoją przyszłość. Nie powinieneś przed nimi ukrywać swych zalet, a szczególnie obowiązkowości z drugiej strony nie wykazuj nadmiernego poczucia własnej wartości, co czasem ci się przytrafia.

W twoim domu nadmiar wszelkich zdarzeń i wrażeń, które z partnerem przyjmujecie z pogodnymi twarzami. I to w gruncie rzeczy sprawia, że czujecie się szczęśliwi. Jednego czego nie rozumiecie to twórczych zapędów jednego z dzieci.

Osoba wolna dochodzi do partnerem do całkowitego porozumienia, od czego już tylko krok do sakramentalnego słowa "tak".

Właśnie w tym okresie może odczuwać się stara dolegliwość niedokładnie zaleczona.



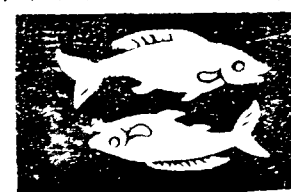
WODNIK (Aquarius) 21 01 - 19 02

Twoimi działaniami kieruje chęć powiększenia finansowych zasobów. Prawdopodobnie ktoś z przyjaciół wskazuje na dodatkowe źródło dochodów. Jeżeli zabierzesz się do tej sprawy, umiejętnie to mimo wielu obowiązków będziesz miał zagwarantowane korzyści. Wiele wskazuje na to, iż spotkać cię może jakiś awans i uznanie ze strony kierownictwa. Ale niektóre sprawy w twojej pracy spierają się niebezpiecznie i będziesz musiał włożyć sporo wysiłku, aby wszystko załatwić w terminie i dobrze.

Twoja wzrastająca popularność cieszy partnera, choć nie zawsze ma z tego powodu same radości. Wydawać się może, że za mało uwagi poświęcasz jego osobie i jego sprawom. Postaraj się, żeby to wyglądało inaczej, a wszystko ułoży się jak najlepiej. Za mało czasu poświęcasz dziecku.

Wolna osoba nadal jeszcze poszukuje tego wybranego i pod tym kątem rozważa swoje romantyczne przygody i ich partnerów.

Stale masz jakieś obawy i zmartwienia, co bardzo obniża twoją vitalność. Te spadki energii zaczynają być zauważalne w twoim otoczeniu. Jedyną osobą, która tego nie dostrzega, jesteś ty sam.



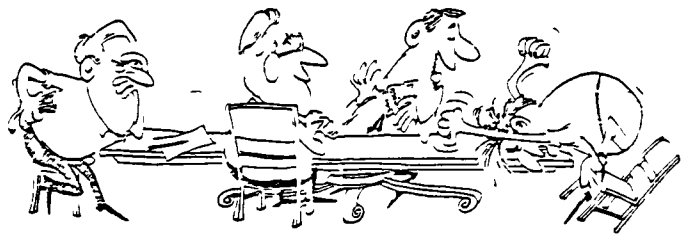
RYBY (Pisces) 20 02 - 20 03

Obecnie znajdujesz się w nastroju, kiedy chętnie podejmujesz się wielu obowiązków i bierzesz odpowiedzialność za ich realizację. Chciałbyś też wprowadzić pewne ulepszenia, nowe metody w zawodowych czynnościach. Teraz nadchodzi bardzo dobry okres na tego rodzaju przedsięwzięcia. Spotkają się z uznaniem współpracowników i przełożonych. Mogą również przynieść konkretne korzyści dla ciebie. Ale te wszystkie twoje pomysły muszą być przemyślane i solidne. Sam koniec tygodnia nie będzie najbardziej przychylny dla ciebie. Postaraj się więc wszystko uczynić nieco wcześniej.

W twoim związku wiele spraw zmienia się na lepsze. Nawet partner bardziej rozumie twoje postępowanie i przychylił się do twoich planów. Zdajesz sobie coraz bardziej sprawę, że od ciebie głównie zależy przyszłość dzieci.

Osoba wolna znalazła się pod silnym wpływem kogoś odmiennego w poglądach i sposobie życia. Jednak coraz częściej znajduje wspólne porozumienie i zadowolenie.

Będziesz chyba musiał walczyć ostatecznie dolegliwość, o której chciałeś zapomnieć.



CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ ?

REDAGUJE JERZY BEŁDOWSKI RUBRYKA BRYDZOWA - ODCINEK 9

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW ♠ PIK, ♡ KIER, ♢ KARO, ♣ TREFL, BA = BEZ ATU
 K¹ = KONTRA, RK¹ = REKONTRA --- A=AS, K=KRÓL, Q=DAMA, J=WALET, X=BLOTKA
 P = PÓKNOC, Z = ZACHÓD, W = WSCHÓD, D = DEKLARANT (ROZGRYWAJĄCY)

♠ xx
 ♡ J109
 ♢ QJx
 ♣ AJxxx
 P
 D
 ♠ KQ10
 ♡ Axx
 ♢ AKxx
 ♣ xxx

W dziedzinie planowania rozgrywek BA przedstawiam problem nr 4
 Kontrakt 3 BA
 Wyjście blotka pik D wygrał pierwszą lewą dziesiątką
 W jaki sposób poszukasz brakującą dziewiątą lewą ?

ooo000ooo

Rozwiązanie problemu nr 3 Oto układ całej ręki

♠ QJx
 ♡ Kx
 ♢ KJ765
 ♣ xxx
 ♠ Kxxxx
 ♡ QJ10xx
 ♢ x
 ♣ xx
 P
 Z W
 D
 ♠ Ax
 ♡ Axx
 ♢ 1098
 ♣ AKQJ10

A więc kto wziął pierwszą lewą Królem kier na stole i następnie zagrał Damę pik ze stołu aby zrobić impas i z mety się położyć? Kto tak zagrał nie zrobił pełnego planu rozgrywki. Decyzja poszukania dodatkowej lewy w pikach jest słuszną. Należało jednak zastanowić się co się stanie jeśli impas się nie uda. Wiadomo cokolwiek Z odegra po wzięciu lewy na Króla pik D nigdy się do stołu nie dostanie. Dlatego dorzucmy do pytań, które sobie stawiamy w czasie planowania nowy punkt jak wygląda komunikacja pomiędzy ręką a stolikiem ?

Dziedzina komunikacji jest niezwykle rozległa i pełna zasadzek zwłaszcza dla graczy którzy nie lubią tracić czasu na robienie planu i dążą do rozegrania jak największej ilości robów bez względu na jakość gry. Będziemy jeszcze mieli często możliwość powrócić do zagadnienia komunikacji pomiędzy rękoma rozgrywających a także obrońców.

W przykładzie nr 3 musimy zaliczyć zagranie Damą pik ze stołu do kategorii tzw. zagran mechanicznych / lub automatycznych / czyli zrobionych odruchowo, bez premedytacji. Robienie impasu jest wynikiem tendencji rozwiązywania problemów przy pomocy impasów. Należy pamiętać, że impas daje tylko 50% szans na sukces. Patrząc na pozycję impasową należy zawsze zadac sobie pytanie w jaki sposób mogą uniknąć robienie impasu.

Gracze którzy wszystko stawiają na kartę udania się impasu tłumaczą się typowym powiedzonkiem: Impas mi nie wyszedł więc musiałem leżeć. Figa z makciem kolego / a może kolezanko /

Wspomniałem w pierwszym odcinku ze udowodnię praktycznymi przykładami, że impasy są często niepotrzebne a dzisiaj chcę dodać czasami wręcz szkodliwe. Przykład nasz problem nr 3. Należało pierwszą lewą wziąć Asem kier w rękę zachowując Króla na dojscie do stołu zgrać Asa pik a następnie blotkę pik. Obroncy niech sobie teraz lub później biorą Króla pik. Mamy wyrobioną lewą na damę i mamy dojscie do niej Królem ♡

A więc, jeśli nie zagrałeś w ten sposób -

CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ i nie tłumacz się nieudanym impasem!



Dnia 12 lutego 1983r.
**Stowarzyszenie Techników Polskich
 w Kanadzie, Oddział Toronto**

urządza w Sheraton Centre

DOROCZNY BAL

Rezerwacje miejsc proszę zgłaszać
 do pani Teresy Berezowskiej tel 449-6733

Zgłoszenia debutantek
 przyjmuje pani Małgorzata Wyszowska tel 484-6702

Ceny biletów wstępu dol. 50 od osoby
 Studenci i debutantki dol. 30



Stowarzyszenie Techników Polskich
 zaprasza na **WIECZOREK TANECZNY**

który odbędzie się w piątek 28 I 83 r godz 7 30 p p
 w Domu Kombatanta, 206 Beverley
 Jest to pierwszy z cyklu wieczorów tanecznych
 Dyskoteka, kawa w cenie biletu

Wstęp
 \$ 3 00 osoby
 \$ 2 00 członkowie
 \$ 1 00 nowo przybyli niepracujący

WILLOWDALE DATSUN LTD

i jego oraz Wasz przedstawiciel
TOM STANICKI
 zaprasza do obejrzenia najnowszych modeli 1983

* najmłodsze dziecko Datsuna * bestseller roku 1982
PULSAR SPORT 1600 STANZA 2000

* najbardziej ekonomiczny * słynny wóz sportowy
SENTRA 1600 DATSUN 280 ZX i 200SX

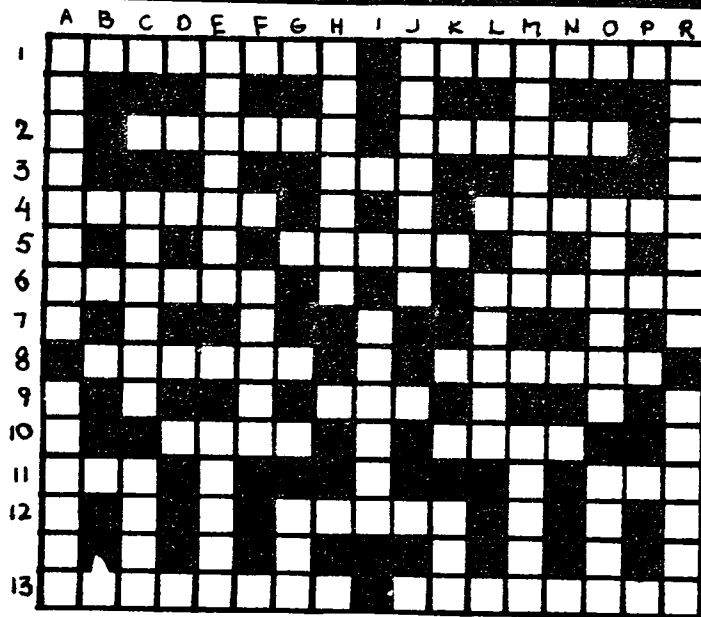
**SPECJALNIE NISKIE CENY DLA WSZYSTKICH
 RODAKÓW OFERUJE TYLKO
 TOM STANICKI**

W NAJWIĘKSZYM W POŁNOCNEJ AMERYCE
 AUTO — CENTRUM
ZADZWON — SPRAWDZ — PRZYJDZ!
 7200 YONGE ST
 THORNHILL TORONTO
 TEL 881 - 3900

KRZYŻOWKA WŁASNA ECHA TYGODNIA



- Pionowo
 1-A zielona, jędrna jarzyna, bulwa nad powierzchnią ziemi
 1-E Polak starej daty, XVII, XVIII wiek
 1-H np jądrowy
 1-J tradycyjny strój polskiej szlachty
 1-M kłątwa kościelna
 1-R oficer ordynansowy do dyspozycji dowódcy
 4-C boli gdy się przeziebisz
 4-O zdradzony mąż
 6-F grupa, odłam wyznaniowy
 6-L moneta polska
 7-I skrzydlaty rycerz
 9-A gol
 9-R władca starożytnego Egiptu
 10-E kozacki pleciony bicz
 10-M gobelin ze scenami biblijnymi
 11-C ślad zwierzyny
 11-O kopany na bagnach
 12-G węzeł włosów
 12-K kawał lodu płynący rzeką



- Poziomo
 1-A przenosny zbiornik na benzynę
 1-J typ szabli polskiej XVII, XVIII
 2-C podstępne przejście do obozu przeciwnika
 2-J materiał zapalający
 3-H między szybą a ramą okienną
 4-A sposób wszycia rękawa
 4-L rozporządzenie, przepis o mocy ustawy
 5-G twórca kodu telegraficznego
 6-A członek najniższej kasty w Indiach
 6-L szmata
 8-B tradycyjny pas noszony do kontusza
 8-K rzadkie zwierzę tatrzańskie
 9-H kłasiwy owad
 10-D ślad, sygnał graficzny
 10-K do otulania się
 11-A rodzaj głosu
 11-O saneczkowy, kolejowy
 12-G doński lub zaporoski
 13-A kombinacja narciarska
 13-J dęty instrument muzyczny

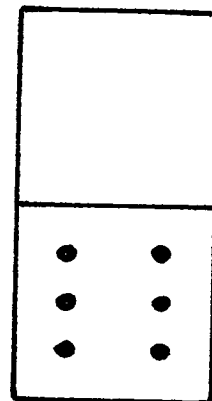
KRZYŻOWKA NR 16 - ROZWIĄZANIE

- Poziomo
 1-A bumerang
 1-I dyskusja
 2-f szyba
 3-A dymnik
 3-K wikary
 4-G wąż
 5-C Atena
 5-I zamek
 6-A gem
 6-N bór
 7-E polonez
 8-A obora
 8-L nagle
 9-E migawka
 10-B odlot
 10-J amant
 12-E Salomon
 13-A czako
 13-L kawon
 14-A akord
 14-F kiosk
 14-L konik
 15-A kosa
 15-E terminy
 15-M rada

- Pionowo
 1-A bród
 1-B magma
 1-D rakietka
 1-G grzywa
 1-I dobosz
 1-L kaliber
 1-N szpak
 1-O Alpy
 5-A aglomeracja
 5-F neolit
 5-J alejka
 5-O grzechotnik
 6-B młokos
 6-H rogal
 6-N bogaty
 9-E mors
 9-K Amen
 11-G błagier
 11-I Dmowski
 13-B aloes
 13-D orda
 13-L keks
 13-N winda

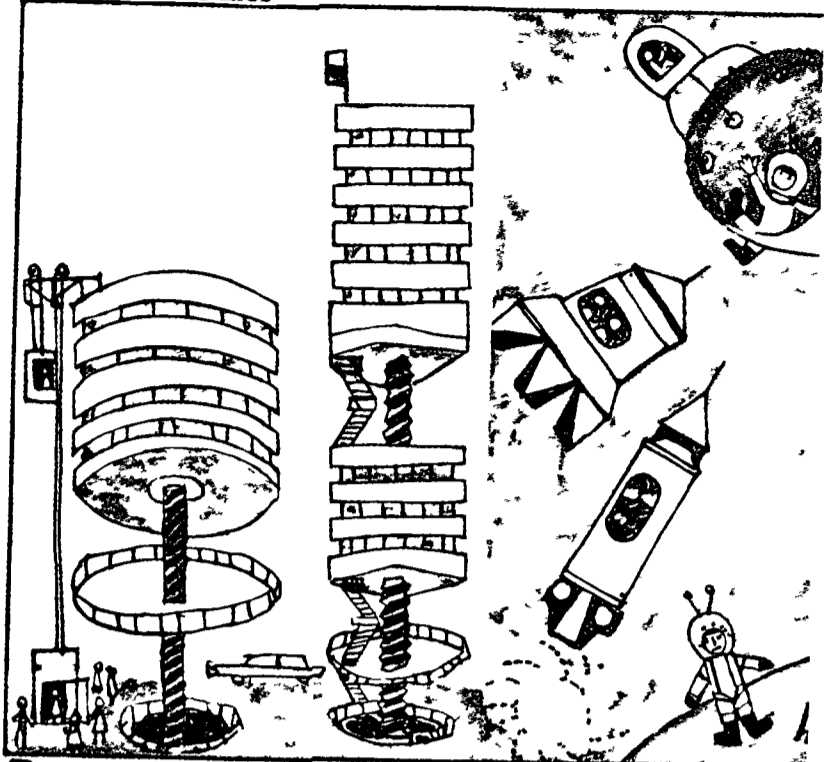
DOMINO - ZADANIE

Ile sztuk domino zawiera komplet kostek domino o którym wiemy, że największa ilość oczek na "połówce" wynosi 6, zaś najmniejsza 0 (puste)?
 Patrz rys. Przez kompletność domino rozumiemy iż składa się ono ze wszystkich możliwych par liczb (oczek) od zero-zero do sześć-sześć z tą uwagą, że np para sześć-pięć jest identyczna z parą pięć-sześć



STRONA BOKA I LOLEK

SWIAT ZA STO LAT



Kilka, a może dziesięć lat temu, poprosiłem mamusię, która jest nauczycielką, aby jej dzieci z trzeciej klasy na lekcji języka polskiego napisały krótkie wypracowanie na taki temat

"Jak będzie za sto lat ich zdaniem wyglądał świat?"

- Nic prostszego - odpowiedziała mama i już w następnym tygodniu otrzymałem odpowiedzi dzieci. Kilkanastie wybranych wydrukowano potem w dziecięcym piśmie w Polsce. Myślę, że i Was zainteresują

Krysia - Za sto lat wszystkie dzieci będą latać do szkoły na swoich małych helikopterach. Lądować będą na dachu szkoły.

Jacek - Ludzie będą rządili pogodą. Jak będzie susza to zrobią chmury i deszcz. (Ta przepowiednia sprawdziła się wcześniej. Już są kraje, w których uczeni wywołują sztuczne deszcze)

Małgosia - Małe dzieci nigdy się nie zgubią. Mamusia w swoim telewizorze będzie widziała stale swego synka lub córeczkę. (Niedawno przebywałem w szpitalu, gdzie chorzy na serce byli stale obserwowani na telewizyjnym ekranie. Nawet podczas spaceru po ogrodzie-parku)

Henryk - Mamusie będą miały lżej, bo każdą pracę wykona za nie maszyna. Jedną upierze bieliznę, inną ugotuje obiad, a jeszcze inną pozmywa naczynia. (W Kanadzie już od wielu lat wszystkie wymienione czynności wykonują automaty. Obiad też można kupić w celofanowym opakowaniu i tylko podgrzać. Tymczasem w Polsce automaty zastępujące mamusię są nadal w kramie przyszłości)

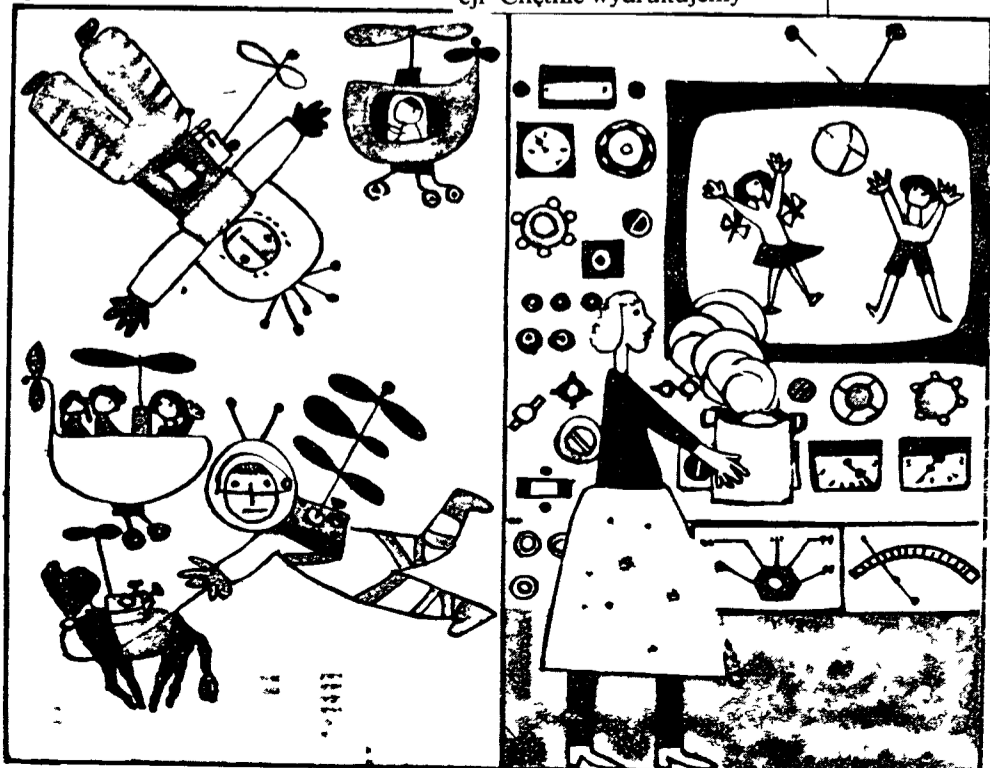
Kasia - Domy będą ze szkła i plastiku i będą obracały się za słońcem

Michas - Ludzie raketami będą jeździli na różne planety. Dzieci na wakacje będą wyjeżdżały na Księżyc. (Amerykańscy astronauty już chodzili po Księżycu. A dzieci może jeszcze w tym wieku będą wyjeżdżały na wycieczki w Kosmos. Kto wie?)

Jagusia - Każdy będzie chodził uśmiechnięty i będzie chętnie pomagał innym. (Tak powinno być zawsze, a nie dopiero za sto lat)

Wojtek - Na całym świecie będzie pokój. Wojny będą znane tylko z książek

Oto niektóre z dziecięcych odpowiedzi. A jak Wy wyobrażacie sobie świat za sto lat? Napiszcie o tym do naszej redakcji. Chętnie wydrukujemy



Królowa Zima

— W tym roku nie tylko, że nie zasnąłem, ale całkowicie wybiłem się ze snu. Mój ulubiony piosenkarz nagrywając kołysankę był przeziębiony, zakatarzony, zachrypnięty. Rezultat? Posłuchaj!

Wyszukał płytę z kołysanką i założył na adapter. Lolek z trudem odróżniał chrapliwe słowa przerywane co chwilę krztuszeniem i kaszlem. Niedzwiedź z ponurą miną przysłuchiwał się piosence

**Juz na ziemi zmierzch,
zmrzył oczka jez,
spi krokodyl w rzece Kongo
i lew do snu się wyciągnął,
hipopotam też
Aligator z Orinoko
i jaguar spi głęboko,
drzemią zebry i jelenie
i sardynki i walenie,
orły spią na szczytach wzgórz,
a w dolnie strus
Marabuty, nietoperze,
rosomaki, jeżozwierze,
szopy, pracze, albatrosy,
spi leniwiec ostronosy,
nocka wszystkich do snu fuł
luh-luh luh-luh**

Lolek zamrużył powiekami, które chłopcu same opadły w czasie kołysanki. Niedzwiedź wyłączył adapter

— Jak mogłem usnąć przy czymś takim

— Rzeczywiście - przytaknął chłopiec - Usnąć przy tym nie sposób

— Trudno, jakos przetrzymam zimę i doczekam do wiosny. Ale czego ty, chłopcze, szukasz w takiej gęstwini i o tej porze?

— Królowa Zima porwała mego przyjaciela

— I chcesz go odnaleźć? Bardzo piękny i chwalebny zamiar. Skoro do mnie trafisz to

przypuszczam, że nie znasz drogi do pałacu Królowej Zimy - Lolek skinął głową - Acha - zamruczał niedzwiedź. Z kąta szafasu wyciągnął gliniany garniec pachniał miodem, lecz był pusty - Pusto w komorze, zimno na dworze - rzekł ze smutkiem i popatrzył na chłopca

— Sam tu trafisz?

— Stary jelen poradził mi, abym zwrócił się o pomoc do ciebie, misiu

— Stary jelen - Niedzwiedź chrząknął i wiązką chrustu nakrył adapter - A więc chcesz ratować przyjaciela. W takim razie nie mogą odmówić mojej pomocy. Masz szczęście, że nie zasnąłem. Przebudzony w środku zimy jestem okrutnie zły i wtedy lepiej trzymać się z daleka ode mnie. Zbieraj się, chłopcze, wyruszamy na północ. Co najmniej tydzień czasu potrzebujemy, aby dojść do pałacu Królowej Zimy

— Kochany misiu, nie musisz się trudzić, wystarczy jak mi pokazesz drogę, - odezwał się Lolek

— Droga to jeszcze nie wszystko - pokiwał głową niedzwiedź - Trzeba będzie czasami użyć siły, chcąc pokonać przeszkody, a z tego, co widzę, chłopcze, nie należysz do mocarzy

— Słabeuszem też nie jestem - zaprotestował Lolek

— To także widac - uśmiechnął się niedzwiedź - W każdym razie we dwójkę więcej zwojujemy, niż w pojedynkę. Co dwie głowy to nie jedna. Jesteś gotowy to ruszamy - Przepuścił chłopca pierwszego i starannie zamknął drzwi szafasu - Nie

lubie jak wiatr buszuje po mieszkaniu

Chłopcu zawsze wydawało się, że niedzwiedź nie potrafi poruszać się szybko. Jakże się mylił! Z trudnością dotrzymywał kroku potężnemu zwierzęciu, dla którego nie było przeszkód. Z jednakową łatwością przedzierał się przez lesną gęstwinię, przeskakiwał wykroty, wdrapywał się na pagórki. Po godzinie takiego marszu Lolek nie mógł złapać tchu

— Chwileczkę odpoczniemy - wykrztusił

— Wskakuj na mnie - odezwał się niedzwiedź - I nie protestuj, bo dzwigałem nie takie ciężary

— Lolek usadowił się na grzbiecie zwierzęcia

— Trzymaj się mocno sierści - zamruczał mis

Niedzwiedź biegł truchtem, lecz chłopiec wkrótce zauważył, że tempo poruszania staje się coraz szybsze. Mijane drzewa stopiły się w ciemne pasmo. Nawet obłoki płynące po niebie zaczęły zostawać w tyle. Monotonny, rozkołysany ruch zwierzęcia sprawił, że chłopca ogarnęła sennosc. Uszczypnął się w policzek, tarł powieki, ale nic nie pomogło. Jeszcze przez moment słyszał sapanie niedzwiedzia i nagle wszystko ucichło i odpląnęło w białą mgłę. Lolek zasnął

Bolek spał również. Znajdował się w lodowej komnacie, leżał wśród puchowej poscieli, pod wachlarzami z piór północnej rybitwy. Chłopiec nie słyszał gorączkowych przygotowań do wielkiego balu

Ciąg dalszy nastąpi

Nowe bajki

Kot i mysz

*Kot złapał myszkę małą,
zabawy mu się zachciało
- Czy może znasz jakieś sztuki? -
Mysz odrzekła wyniosłe
- Przez rok pobierałam nauki
w czarodziejskim rzemiosle
W mej norce mam schowany
piersień czarowany,
wystarczy jedno słowo
i mogę być królową -
- A ja mogłbym być księciem -
cichutko kot wykrztusił
- Oczywiście, lecz musisz
mieć piersień, znac zaklęcie
Doprawdy, co za szczęście,
że spotkałeś się ze mną,
chcesz, przyniosę ci piersień,
poznasz wiedzę tajemną -*



*- Pedz szybko, miła myszko! -
wykrzyknęło kocisko
Mysz pobiegła do nory
i choć od tamtej pory
minęły trzy tygodnie
kot nie ma wieści od niej
Moral tej opowieści
w kilku słowach się mieści
każdy, to chyba jasne,
obietca złote góry
dla ratowania skóry
jeszcze do tego własnej*



SPORT

swiata w konkurencjach olimpijskich i 3 rekordy w innych mniej popularnych specjalnościach Największy chyba postęp odnotowano w rzucie oszczepem rywalizacja między Tina Lillak z Finlandii a dwiema Greczynkami Marią Verouli i Sofią Sakorafą przyniosła w efekcie wspaniały rekord swiata - 74,20 Marita Koch (NRD) osiągnęła fantastyczny wynik na 400 m - 48,16 jest zaledwie kilka biegaczek na swiecie, którym udało się pokonać barierę 50 sekund (wyczynu dokonała ongis Irena Szewinska 49,29) Z innych rekordów nalezy odnotowac wynik zawodniczek NRD w sztafecie 4x400 m i wspaniały rezultat Ulrike Meyfarth (RFN) w skoku wzwyż 2,02

3 57 48 Mancica Puica Rumunia
3 58 17 Nadiezda Raldugina ZSRR

3 000 m
RS 8 26,78 Swietlana Ulmasowa - ZSRR 82

8 26 78 Swietlana Ulmasowa ZSRR
8 29 36 Swietlana Guskowa ZSRR
8 29 71 Mary Decker Tabb USA
8 31 67 Mancica Puica Rumunia
8 33 40 Galina Zacharowa ZSRR
8 34 06 Jelena Sipatowa ZSRR

Maraton
Najlepszy wynik 2 25 29,0 Allison Roe - N Zelandia 81

2 26 11 Joan Benoit USA
2 27 14 Grete Waitz Norwegia
2 28 33 Julie Brown USA
2 29 01 Charlotte Teske RFN
2 29 43 Joyce Smith W Brytania
2 31 08 Laura Fogli Wlochy

Skok w dal
RS 7 20 Vali Ionescu - Rumunia 82

7 20 Vali Ionescu Rumunia
7 15 Anisoara Cusmir Rumunia
6 98 Heike Daut NRD
6 91 Jodi Anderson USA
6 90 Sabine Moebius NRD
6 89 Jarmila Nygrynova Strojczkova CSRS

Pchnięcie kulą
RS 22 45 Iona Słupianek - NRD 80

21 80 Iona Słupianek NRD
21 61 Wierzina Weselinowa Bulgaria
21 55 Helena Fibingerowa CSRS
21 27 Liane Schmuhl NRD
21 23 Nunu Abaszidze ZSRR
21 12 Helma Knorscheidt NRD

Rzut dyskiem
RS 71 80 Maria Petkowa - Bulgaria 80

71 40 Inna Meszynski NRD
71 20 Maria Petkowa Bulgaria
70 64 Cwetanka Christowa Bulgaria
69 90 Galina Sawinkowa ZSRR
69 76 Gisela Beyer NRD
69 06 Galina Muraszowa ZSRR

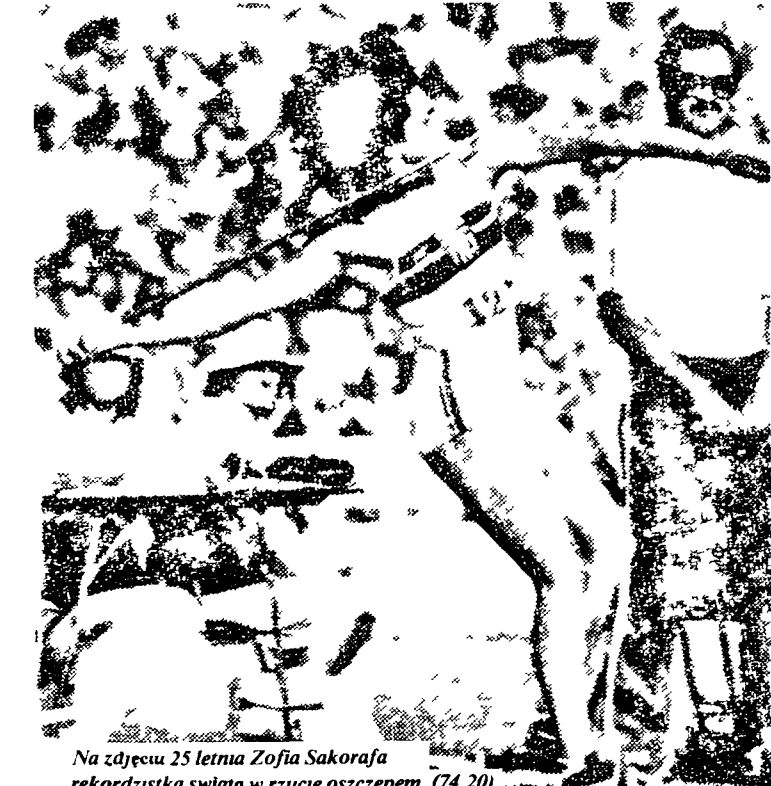
Rzut oszczepem
RS 74 20 Sofia Sakorafa - Grecja 82

74 20 Sofia Sakorafa Grecja
72 40 Tina Lillak Finlandia
70 02 Maria Verouli Grecja
69 28 Petra Rivers Australia
68 38 Antje Kempe NRD
68 10 Ingrid Thyssen RFN

Siedmiobój
RS 6 772 Ramona Neubert - NRD 82

6 772 Ramona Neubert NRD
6 611 Natalia Graczewa ZSRR
6 594 Sabine Moebius NRD
6 520 Natalia Szubienkova ZSRR
6 484 Sabine Everts RFN
6 457 Jane Frederick USA
z wynikiem 6 346 pkt Malgorzata Guzowska Polska zajmuje 11 lokate

34 letni Michał Rabski z Przemysla zamierza w szczególny sposób uczcić 300 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Wiedniem króla Jana Sobieskiego Przygotowuje się on do biegu na 700 km na trasie Przemysl-Wieden W ub roku wslawil się samotnym biegiem na 620-kilometrowej trasie z Przemysla do Grudziądz, oddając w ten sposób hołd tragicznie zmarłemu Bronisławowi Malinowskiemu



Na zdjęciu 25 letnia Zofia Sakorafa rekordzistka swiata w rzucie oszczepem (74 20)

Tabele najlepszych wyników lekkoatletycznych w Sezonie 1982 - kobiety

100 m
RS 10 88 Marlies Goehr - NRD 77

10 88 Marlies Goehr NRD
10 93 Evelyn Ashford USA
10 95 Baerbel Woeckel NRD
11 00 Angella Taylor - Kanada
11 01 Marita Koch NRD
11 03 Merlene Ottey Jamajka

200m
RS 21 71 Marita Koch - NRD 79

21 76 Marita Koch NRD
22 04 Baerbel Woeckel NRD
22 10 Evelyn Ashford USA
22 13 Kathryn Smallwood W Brytania
22 17 Merlene Ottey Jamajka
22 24 Gesine Walther NRD

400 m
RS 48 16 Marita Koch - NRD 82

48 16 Marita Koch NRD
48 85 J Kratochvilova CSRS
49 56 Baerbel Woeckel NRD
50 41 Tatjana Kocembova CSRS
50 46 K Smallwood W Brytania
50 52 Dagmar Ruebsam NRD

800 m
RS 1 53,43 Nadiezda Olizarenko - ZSRR 80

1 55 05 Doana Melinte Rumunia
1 55 41 Olga Minejewa ZSRR
1 55 96 Ludmila Wieselkova ZSRR
1 56 10 Rawlita Agletdinowa ZSRR
1 56 20 Tatjana Miszkul ZSRR
1 56 59 J Kratochvilova CSRS

1 500 m
RS 3 52,47 Tatjana Kazankina - ZSRR 80

3 54 23 Olga Dwirna ZSRR
3 56 14 Zamira Zajcewa ZSRR
3 56 50 Tatjana Pozdniakowa ZSRR
3 57 05 Swietlana Guskowa ZSRR

100 m pl
RS 12 36 Grazyna Rabszyn - Polska 80

12 44 Jordanka Donkowa Bulgaria
12 45 Lucyna Kalek Polska
12 54 Kerstin Knabe NRD
12 54 Bettine Gaertz NRD
12 73 Ginka Zagorczeva Bulgaria
12 77 Tatjana Anisimowa ZSRR
Grazyna Rabszyn jest 10 na liscie z wynikiem 12 88

400 m pl
RS 54 28 Karin Rossley - NRD 80

54 58 Ann Louise Skoglund Szwecja
54 90 Petra Pfaff NRD
54 94 Chantal Rega Francja
54 96 Ellen Neumann Fedler NRD
55 00 Jelena Filipiszyna ZSRR
55 09 Anna Kostecka ZSRR
10 na liscie jest Genowefa Blaszak Polska z wynikiem 55 76

4 x 100 m
RS 41 60 NRD 80

41 97 NRD
42 29 USA
42 66 W Brytania
42 69 Francja
42 98 CSRS
43 01 Kanada

4 x 400 m
RS 3 19,05 NRD 82

3 19 05 NRD
3 22 17 CSRS
3 22 79 ZSRR
3 23 13 USA
3 25 71 RFN
3 25 82 W Brytania
Polska zajmuje 10 pozycje z wynikiem 3 29 32

Skok wzwyż
RS 2 02 Ulrike Meyfarth - RFN 82

2 02 Ulrike Meyfarth RFN
1 98 Coleen Renstra Sommer USA
1 98 Tamara Bykowa ZSRR
1 98 Sara Smeoni Wlochy
1 97 Jutta Kirst NRD
1 97 Jelena Popkowa ZSRR

Z cyklu

ZIELONE ŚWIATŁO NA MEDONTE W DRODZE NA SZCZYT

Z popularnym Mackiem (Bobem) spotkałem się po raz pierwszy ubiegłej zimy na stokach narciarskich Blue Mountain w Collingwood Pełnił wówczas z wielkim powodzeniem funkcję dyrektora tamtejszej szkoły narciarskiej

Bob Muran pochodzi rodem z Warszawy a narciarstwo alpejskie to jego pasja życiowa i zawód zarazem Zaczął uprawiac je będąc jeszcze małym dzieckiem aby w wieku juniora dostac się do ścisłej czołówki polskich alpejczyków

Przybył przed laty do Kanady i mieszka wraz z rodziną w zachodniej części Toronto w dzielnicy Islington Bob jest znaną postacią w narciarstwie alpejskim w prowincji Ontario Jego wspaniałe koncepcje założenia i plany charakteryzują go jako człowieka o olbrzymiej dynamice działania polocie i rutynie zawodowej

Aby poznać Boba lepiej polecam panstwu odwiedzić ośrodek narciarski Medonte leżący w pobliżu miejscowości Barrie w prowincji Ontario około godzinę jazdy z Toronto (dołączam mapkę dojazdu)



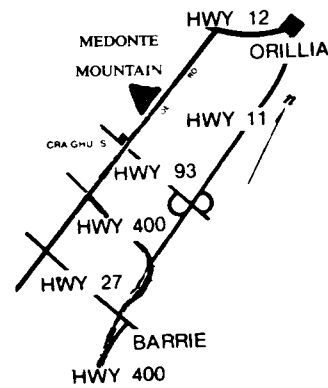
narciarstwa alpejskiego u naszych sąsiadów 'z za miedzy pracując przez szereg lat w ośrodkach narciarskich w stanie Nowy Jork I tak w ośrodku Sterling Forest sprawował podwójną funkcję dyrektorską w szkole narciarskiej oraz jako ekspert do spraw popytu i podaży w sportowej branży Natomiast lepiej dał się poznać narciarskiej braci w stanie Nowy Jork w ośrodku narciarskim Soney Point, którego był właścicielem i operatorem w jednej osobie

Jest autorem wielu prac z dziedziny narciarstwa posiada 4-tą klasę instruktora trenera Amerykańskiej Federacji Narciarskiej oraz 3 ą klasę "siostrzaną" Federacji Kanadyjskiej

Szkoli młodych adeptów białego szaleństwa udziela fachowych porad i wskazówek Z ramienia Związku Instruktorów i Trenerów zasiada w komisjach egzaminujących instruktorów i trenerów w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej

Jeśli wpadniecie panstwo do Medonte to z pewnością dowiecie się o jego ambitnych planach rozwoju ośrodka Maciej pragnie bowiem z ośrodka o sredniej frekwencji w ubiegłych sezonach uczynić jeden z przodujących ośrodków narciarskich w prowincji Ontario czego jemu jako współwłaścicielowi życzymy z głębi serca

c d nastąpi
Henryk Jan Nowak



Bob przed objęciem ośrodka Medonte przez okres 2-ch lat pracował w znanym rezerwacie Blue Mountain Miło wspomina również pracę w takich ośrodkach narciarskich Ontario jak Talisman czy Horseshoe Valley Maciej zasłużył się również dobrze dla

Z ostatniej chwili

HOKEJ NA LODZIE



Liderzy remisują Cracovia czerwoną latarnią

W 26 kolejce rozgrywek doszło do spotkania Podhala z Zagłębiem, padł wynik nierozstrzygnięty 5 (2 3, 2 1, 1 1)

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki

Cracovia - Naprzód 2 9(0 0, 0 4, 2 5)
Katowice - Tychy 3 1(1 0, 0 1, 2 0)
Budowlani - Stocznowiec 1 1(0 0, 0 1 1)
ŁKS - Polonia 3 2(1 0, 1 1, 1 1)

Tabela

1 Zagłębie	43 9	200-81
2 Podhale	34 18	139-80
3 Polonia	33 19	114-68
4 Tychy	32 20	126-68
5 Naprzód	31 21	127-103
6 Katowice	29 23	122-124
7 ŁKS	23 29	75-110
8 Budowlani	13 39	80-156
9 Stocznowiec	11 41	79-153
10 Cracovia	11 41	114-213

Jerzy Rudolf Słoiński

narciarstwo alpejskie

SEKCJA NARCIARSKA KLUBU "ZAKOPANE"

Urządza w Ośrodku Narciarskim Medonte

SLALOM GIGANT

DLA WSZYSTKICH MIŁOSNIKÓW BIAŁEGO SZALEŃSTWA W NIEDZIELĘ, 30 STYCZNIA 1983 r. POZĄTEK ZAWODÓW O GODZ 9 30, REJESTRACJA W DNIU ZAWODÓW TYLKO OD 8 30 DO 9 00

WPISOWE DLA MĘŻCZYŹN, KOBIET I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DO LAT 18-tu \$5 00 NATOMIAST DZIECI PONIŻEJ 12-tu LAT BEZPŁATNIE (ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ZNIŻKI NA NA WYCIĄGI NARCIARSKIE)

WYJAZD INDYWIDUALNIE LUB ZESPOŁOWO Z POD CREDIT UNION 220 RONCESVALLES AVE o godz 7 30 RANO W DNIU ZAWODÓW

INFORMACJI UDZIELĄ I ZAPISY PRZYJMUJĄ

HENRYK JAN NOWAK tel 767-2222

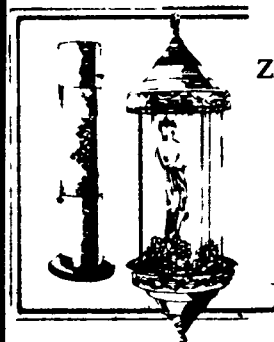
MICHAŁ BOGUSŁAWSKI tel 625-5235

dyrekcja klubu Zakopane

Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI WYMIANA USZKODZONEJ ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA PRZEMYSŁOWE I DOMOWE SPECJALNOŚĆ OŚWIETLENIE OGRODÓW (LANDSCAPING LIGHT)

497-8441

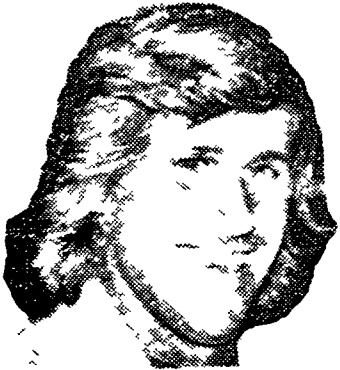


TENIS



Legendarny Bjorn Borg konczy karierę

Ostatnim moim występem będzie kwietniowy turniej w Monte Carlo oświadczył Borg. Bjorn nie ma energii i ochoty biegać 12 mil i ćwiczyć tenis przez cztery godziny dziennie powiedział jego trener i przyjaciel Lennart Bergelin. Borg odniósł w swojej karierze sportowej wiele cennych zwycięstw, był 5-krotnym mistrzem Wimbledonu (1976-1980) i 6-krotnym międzynarodowym mistrzem Francji - French Open.



Jako 15-letni chłopiec reprezentował Szwecję w Pucharze Davisa. W wieku lat 17 wygrał międzynarodowe mistrzostwa Włoch, a rok później Francji. Nie udało mu się nigdy wygrać tytułu międzynarodowego mistrza USA - USA Open, mimo że czterokrotnie docierał do finału. Bjorn Borg ma obecnie 26 lat.

Ivan Lendl obronił tytuł "Masters" wygrywając w finale z Johnem McEnroem 6 4, 6 4, 6 2. Jest to jego siódme kolejne zwycięstwo w oficjalnych spotkaniach z McEnroem. Na 20 rozegranych setów podczas tych spotkań McEnroe wygrał tylko jeden.

Za zwycięstwo to Ivan Lendl otrzymał \$100 000 i zakończył sezon 82 rekordową sumą \$ 2 028 850 (jest to najwyższy zarobek w historii tenisa).

Jednocześnie wyrównał rekord Connorsa (1974) i Vilasa (1977) wygrywając kolejno 15 turniejów.

Tenisowy sezon 82 zakończył się 23 stycznia 83.

Odnosnie zarobków w tenisie zawodowym wypowiedział się niedawno znakomity ongiś tenisista, czarnoskóry Arthur Ashe: "Najlepiej opłacanym sportowcem na świecie jest koszykarz - Moses Malone. Zarabia 2 miliony dwieście tysięcy dolarów rocznie. Występuje w zespole 76 z Filadelfii. Jimmy Connors w całej swojej dotychczasowej karierze zarobił ponad 4 miliony dolarów. Jeśli Malone wart jest takich pieniędzy, McEnroe wart jest dużo więcej. Cały świat zna Johna McEnroea, a ile osób wie, kto to jest Malone? Jestem pewien, że już niedługo najlepsi tenisści zarabiać będą oficjalnie, z nagród, ponad cztery miliony dolarów rocznie, zaś pierwsze miejsce w Grand Prix Volvo zostanie premiuwane kwotą miliona dolarów".

SPORT

NARCIARSTWO ALPEJSKIE



Na rozegranych ostatnio zawodach w zjeździe narciarskim w miejscowości Kitzbuehel Austria, wysokie pozycje zajęli zjazdowcy kanadyjscy.

I tak w pierwszych zawodach odnalazł swoją formę aktualny mistrz świata Steve Podborski plasując się na drugiej pozycji, Ken Read i Robin McLeish zajęli 13 miejsce a Todd Brooker był siedemnasty. W drugim zjeździe rozegranym dzień później triumfował Todd Brooker, Ken Read był trzeci, a Steve Podborski zajął 9 miejsce. Był to najlepszy występ Kanadyjczyków w tym sezonie, a Brooker wygrał po raz pierwszy w swoim życiu bieg zjazdowy.

W ub niedzielę też w Kitzbuehel odbyły się zawody w slalomie gigantycznym.

Pierwsze miejsce zajął Ingemar Stenmark (jest to już jego drugie zwycięstwo w tym sezonie) na drugiej pozycji uplasował się Christian Orlainsky Austria, trzecie miejsce przypadło w udziale zdobywcy ubiegłorocznego Pucharu Świata Amerykanowi Philowi Mahre.

Po tych zawodach w klasyfikacji ogólnej Pucharu Świata nadal na pierwszym miejscu znajduje się Peter Mueller Szwajcaria 123 pkt przed Pirmin Zurbriegen Szwajcaria 110 pkt i Harti Weiratherem Austria 95. Najlepszy z Kanadyjczyków Ken Read zajmuje 10 miejsce z dorobkiem punktowym 75.

SKOKI NARCIARSKIE



W Thunder Bay rozegrano w ub sobotę i niedzielę konkurs skoków narciarskich (na skoczni 70 i 90 m) zaliczany do Pucharu Świata.

W sobotę na 70 m skoczni najlepsze wyniki osiągnął Horst Bulau - Kanada i on zajął pierwsze miejsce, młodzutki Steve Collins z Thunder Bay zajął wysoką 10 pozycję.

- 1 Horst Bulau - Kanada 263 pkt
- 2 Olav Hansson - Norwegia 256,7 pkt
- 3 Pentti Kokkonen - Finlandia 255 pkt

W niedzielę na 90 m skoczni triumfował Matti Nykanen, ale Kanadyjczycy spisali się i tym razem znakomicie, Horst Bulau był drugi a Steve Collins ósmy, Polak Piotr Fijas nie skakał najlepiej i zajmował odległe pozycje w obu konkursach.

- 1 Matti Nykanen - Finlandia 272 pkt
- 2 Horst Bulau - Kanada 257,4 pkt
- 3 Olav Hansson - Norwegia 254,3 pkt

Uwzględniając wyniki zawodów w Thunder Bay klasyfikacja Pucharu Świata w skokach wygląda następująco:

- 1 Matti Nykanen - Finlandia 157 pkt
- 2 Armin Kogler - Austria 111 pkt
- 3 Horst Bulau - Kanada 105
- 4 Olav Hansson - Norwegia 98
- 5 Steinar Braaten - Norwegia 79
- 6 Jens Weisflog - NRD 64

HOKEJ NA LODZIE



Liderzy przegrywają

Niespodziewanie po bardzo zacietym pojedynku mistrz Polski i lider tegorocznych rozgrywek przegrał w Sanowie. Hokejscy Naprzodu zagraли niezwykle ofiarnie, szczególnie druga tercja była popisem zawodników z Janowa, nacierali z wielką werwą zdobywając w efekcie 3 bramki.

W trzeciej tercji do głosu doszli zagłębiacy wygrywając tercję 3:1 i nie dużo brakowało by w ostatnich sekundach padło wyrównanie.

Z potknięcia lidera nie skorzystało Podhale, które uległo w Katowicach GKS-owi 4:6.

Stoczniowiec powoli odrabia straty, dzieli go już tylko jeden punkt do przedostatniej w tabeli Cracovi, zresztą za sprawą Cracovi, która przegrała ze Stoczniowcem 3:7.

A oto wyniki 25 kolejki spotkań i tabela rozgrywek:

Tychy - ŁKS	5 1(0 0,3 0,2 1)
Naprzód - Zagłębie	6 5(2 2,3 0,1 3)
Katowice - Podhale	6 4(1 0,1 1,4 3)
Polonia - Budowlani	4 2(0 1,2 1,2 0)
Stoczniowiec - Cracovia	7 3(2 0,2 0,3 3)

1 Zagłębie	42 8	195-76
2 Podhale	33 17	134-75
3 Polonia	33 17	12-65
4 Tychy	32 18	25-85
5 Naprzód	29 21	18-10
6 Katowice	27 23	119-123
7 ŁKS	21 29	72-108
8 Budowlani	12 38	79-151
9 Cracovia	11 39	112-204
10 Stoczniowiec	0 40	78-152

LEKKOATLETYKA



Ubiegły rok w lekkoatletyce kobiecej obfitował w wiele osiągnięć na najwyższym światowym poziomie, padło 7 rekordów

OGŁOSZENIA

Cennik ogłoszeń

- 1 kolumna x 1 cal — 5 dolarów
- 2 kolumny x 1 cal — 10 dolarów
- 1 kolumna x 2 cale — 10 dolarów
- 1/2 strony — 175 dolarów
- 1 strona — 350 dolarów.

OGŁOSZENIA O WOLNYCH MIEJSCACH PRACY ORAZ OSÓB POSZUKUJĄCYCH TAKOWEJ BEZPŁATNE

Astra Meat Market

Właściciel E. Rembacz

Na składzie świeże mięsa — własnego wyrobu wędliny oraz importowane towary spożywcze

2238 Bloor St West

Tel 763-1093

Toronto



KUPNO - SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

sprawnie załatwią

agenci firmy HIGH PARK

Tel 532-4441 217 Roncesvalles Ave



GIOVANNIS GUN SHOP LTD

Dwaj ruznikarze - specjaliści od europejskiej broni

Na składzie wszelkiego rodzaju broni myśliwskiej

672 Wilson Ave, Downsview Ont M3K 1E1

TEL 633 7599

FRED'S TV and RADIO

Sprzedaz i naprawa z gwarancją

Przedstawicielstwo na Telefunken, Pioneer, Sansui, Philips, Motorola stereo, telewizje kolorowe i białe czarne

2325 Eglinton Ave E Scarborough Ont

TEL 752 2230

FACHOWA OBSŁUGA BATORY



Bakeshop & Delikatessen

Torty na każdą okazję, pączki, stefanki, jedyny w swoim rodzaju żytnio-razowy chleb własnego wypieku

własc K Kędzierski b mistrz cukiernik

(416)533-7802 z M/S Batory

"ALOHA" MOTEL

HIGHWAY 7 na wschód HIGHWAY 27

NOWOCZESNE POKOJE

Z KOLOROWĄ TELEWIZJĄ

POLSKA OBSŁUGA—CENY PRZYSTĘPNE

MANAGER STAN KRASNY

TEL 851 0871